Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 41. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 19 lutego 1928 r. | Rok XXII.

43

— to numer naszej listy tylko w okręgu bydgoskim.

25

— to numer naszej listy we wszystkich innych okręgach.

Ministrowie mają agitować per radjo.



Marszałek Piłsudski: Panowie, proszę gadać do lampy!

Apostoł pokoju

Prymas Polski kardynał Hlond.

Oby był pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem.

Powrót Prymasa Polski przez Niemcy, opisywany z wszelkiemi szczegółami przez prasę naszą i niemiecką, owacyjne wprost przyjęcia go w Monachjum, w Kolonji, w Berlinie nawet, przy współudziale najwyższych dostojników nietylko kościelnych, ale i państwowych daje dużo do myślenia, o celu tej podróży po Niemczech. Z niechęcią zapowiadały tę podróż nacjonalistyczno-niemieckie organa. Wiedziano zatem o tej podróży i jej celu w oficjalnych sferach niemieckich. Z wielką sympatją pisano o kardynale polskim w pacyfistycznych organach niemieckich. Stąd wniosek jasny, **że w celach pacyfistycznych** (pokojowych), **jako delegat Stolicy Apostolskiej, aby szerzyć w Niemczech katolickich papieskie „Pax Christi, in regno Christi"** (pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem) objeżdża J. E. **Kardynał Hlond jednego biskupa niemieckiego po drugim.** Dlatego tak manifestacyjne urządzono mu przyjęcie w katolickiej Bawarji, dlatego urzędowo sztywnie biorą udział w jego przyjęciu berlińskie sfery dyplomatyczne, przedstawiciele centrum niemieckiego oddają mu hołd, a współuczestniczą w przyjęciu przedstawiciele Francji. **Nikt więcej też nie był przeznaczony do misji szerzenia pokoju w Niemczech nad kardynała Hlonda.** Jako prowincjał salezjański prowincji Austrji i Niemiec był dzisiejszy Prymas Polski znany i ceniony wśród Episkopatu i społeczeństwa katolickiego w Niemczech i w Austrji. Przecież ofiarowano mu przed wojną ze strony cesarza austrjackiego godność biskupią w jednej diecezji austrjackiej. Prowincjał ks. Salezjanów nie przyjął tej godności — natomiast przyjął bez wahania niesłychanie trudny posterunek Wikarjusza Apostolskiego na polskim Górnym Śląsku. Jak chlubnie spełnił ciężkie zadanie Władzy biskupiej w waśnią rasową zaognionym kraju, tego dowodem nietylko zdobycie zaufania u szczerych katolików zarówno polskiej, jak i niemieckiej narodowości, ale nienawiść pseudokatolickich nacjonalistów niemieckich, którzy w pacyfikacyjnej pracy wśród zwaśnionych narodów widzą dla siebie najgroźniejszą broń. **Nacjonalizm niemiecki, żyjący właśnie z nienawiści rasowej i tę nienawiść szerzący, nie mógł i nie może darować obecnemu Prymasowi Polski, że po katolicku, po Bożemu chciał i umiał gasić namiętności nacjonalistyczne, że umiał szerzyć pokój między najbardziej pokłóconymi.** Stąd zaciekłe napaści na J. Eminencję, zarówno przed kilku laty w prasie i broszurach, rzekomo przez katolików pisanych, stąd nieufność i podejrzliwość i niechęć do pacyfikacyjnej misji Prymasa Polski w czasie obecnej podróży w Niemczech.

Od utrwalenia pacyfizmu w Niemczech zależy pokój w Europie. Walce tamże między nacjonalistami i militarystami z jednej strony a pacyfistami przypatrują się z napięciem sąsiedzi Niemiec, przypatruje się cały świat. **Zadecyduje w tej walce stanowisko katolików niemieckich, a stanowisko to jest dzisiaj bardzo niewyraźne. Zarażone bowiem prusactwem i nacjonalizmem społeczeństwo katolickie mimo zasad katolickich chwieje się na obie strony i to jest groźnem nietylko dla Niemiec, ale dla niemieckich sąsiadów, całej Europy i całego świata.** — Uzasadnia to świetnie tak głęboki obserwator niemieckich, jak i europejskich stosunków, jakim jest prof. Foerster, w organie szwajcarskich katolików „Vaterland" w Lucernie między innemi jak następuje: „Misją niemieckiego narodu jest, by w sercu Europy leżące Niemcy stały się przedstawicielami i rzecznikami wielkiej chrześcijańskiej idei zjednoczonej Europy. Z chwilą, gdy ta idea straciła swoją władzę nad duszą niemiecką i nad niemiecką polityką, a czysto materjalistyczno-egoistyczne cele stały się miarodajnemi (z nastaniem protestantyzmu w Niemczech, zdaniem piszącego) cała Europa wyszła ze swych stawów, a naród niemiecki mimo zewnętrznego zjednoczenia uległ wewnętrznie coraz większemu rozbiciu i politycznemu zaniemożeniu. Za czasów wielkiego Kettlera i wielkiego Görresa idea tego chrześcijańskiego obowiązku Niemiec względem Europy tkwiła w żywej pamięci duszy niemieckiej. **Dziś niemiecki katolicyzm jest szeroko zaprusaczony, t. zn. świadomie, czy nieświadomie uległ tej potędze, przeciw której rzeczeni mężowie całe życie walczyli.** Dzisiejszy niemiecki katolicyzm jest potężnie zorganizowany i całemu światu imponuje — w rzeczywistości jednak odpadł od jasnych celów swej niemieckiej i chrześcijańskiej misji w całem swem politycznem myśleniu i działaniu. **Myśli — w dziedzinie politycznej — nie po rzymsku, lecz po teutońsku lub nawet po wschodniołabsku,** nie bacząc, że niemieckość wyłącznie dzięki niesłychanej ścisłości uniwersalnych politycznych zadań i myśli, płynących z rzymsko-chrześcijańskich tradycyj, doszła ongi i kiedyś znowu dojść może do najgruntowniejszego opanowania i rozwinięcia swoich własnych, duchowych i moralnych talentów.

Dlatego też większość niemieckich katolików w ocenie wypadków dziejowych i zatargów Niemiec z innemi narodami padła ofiarą zupełnie wielkopruskich fałszy historycznych i fałszy wojennych i wszystkich stąd płynących fałszy partykularnych, czy dnia bieżącego fałszy i obecnie uwielbia bezwiednie pruską sprawę w mniemaniu, że służy sprawie niemieckiej.

Aby wyrwać katolickie społeczeństwo w Niemczech z tych niebezpiecznych, pokój burzących, wielkopruskich mrzonek, niemało trudu zadaje sobie Stolica Apostolska, oddziaływując pacyfistycznie w pierwszej linji na niemiecki episkopat. **Z jej też ramienia, jako apostoł pokoju, odbył popularny w Niemczech szczerze - katolickich Prymas Polski swą podróż.**

Działalność pokojową kardynała Hlonda poznali i uznali oddawna pacyfiści niemieccy i dlatego z wielką sympatją śledzą jego pokojowe zabiegi i z wszelkiem uznaniem podają je do publicznej wiadomości. Znamiennym tego wyrazem jest artykuł pewnego księdza niemieckiego pt. „Santa Maria della Pace" w nr. 2 pacyfistycznego organu „Die Menschheit". Nawiązuje w nim autor do symptomatycznego faktu, że na prośby kardynała Hlonda, Papież udzielił mu, jako kościół tytularny, właśnie kościół „N. P. Marji pokoju", zbudowany ongi w 1483 przez papieża Sykstusa IV na pamiątkę ocalenia Włoch przed wojną, którą florenckie junkry „Pazzi" rozpętać usiłowały między Neapolem, a Medjolanem i Florencją.

Z własnych wspomnień podaje przytem autor, z jak wielką gotowością Prymas Polski podążył na międzynarodowy kongres „Pax Romana", zwołany do Częstochowy z jak wielką uprzejmością wedle „Kölnische Volkszeitung" witał zwłaszcza niemieckich delegatów i jak po oficjalnych powitaniach zajął się niemal wyłącznie rozmową z głośnym niemieckim rzecznikiem pokoju O. Strathmannem, autorem słynnej książki „Maria, Regina Pacis" (Marja, królowa pokoju). Kardynał Hlond nie omieszkał dalej kongresowi niemieckich katolików nad Renem przesłać serdecznego pozdrowienia. Wreszcie w wywiadzie z redaktorem angielskiego czasopisma „The Universe" Mr. Macdonaldowi znamienne rzucił słowa, uwiecznione w piśmie „Das Neue Reich" z 30 października zeszłego roku: **„Twórzcie pokój!" (Make peace). Zwalczajcie przesadny nacjonalizm! Zważcie, że nacjonalizm tylko w ramach sprawiedliwości winien się obracać i że tak samo, jak istnieje szlachetny nacjonalizm, istnieje także szlachetny internacjonalizm, tj. Królestwo Chrystusowe. Twórzcie pokój, uspokajajcie umysły! Oto cel, do którego i my Polacy dążyć musimy".**

W pozdrowieniu Prymasa Polski, wysłanem do Związku pacyfistycznego niemieckich katolików, widzi autor przytoczonego wyżej artykułu praktyczne zapoczątkowanie międzynarodowej i katolickiej pracy nad porozumiewaniem się narodów. Przykład ten polskiego Prymasa winni naśladować, zdaniem jego, zarówno niemieccy, jak i inni zagraniczni biskupi.

Niedarmo bowiem kładzie Kościół św. sługom swoim w usta modlitwę o „quieta tempora" (Oddal nam wojny, daj czas spokojny!). **„A nasi biskupi mają, zdaniem naszego księdza pacyfisty, na pokojowe ukształtowanie się Europy daleko większy wpływ, niż wpływ obecnie dotąd praktykowany.**

J. Em. Prymas Polski walnie kontynuował w Niemczech obecnie swą pacyfistyczną misję. Niech go w tem wspiera Santa Maria della Pace — Królowa Pokoju! Tylko czy w episkopacie niemieckim znajdzie gorliwych naśladowców? Czy znajdzie chętnych wyznawców pokoju i zgody, zarówno u swoich jak i u obcych. Czy zatem Orędzie Episkopatu polskiego przedwyborcze, czy zabiegi w Niemczech o pokój, jedno i drugie płynie z tego samego hasła: „Pax Christi in regno Christi"?

Dr. K. Krotoski.

Zator pod Karczewem grozi stolicy zalewem.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.) Potężny zator koło Karczewa ruszył wczoraj od lewego brzegu Wisły, posunął się o półtora kilometra i stanął znowu. Na prawym brzegu położenie pogarsza się stale. Wieś Nadbrzezie zalana. Woda podmywa już pierwsze domy w Karczewie Wszystkie kobiety i dzieci usunięto z miejsc zagrożonych. Dziś rozpoczyna się w Karczewie działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Pod Zawichostem stoi nadal nieruchomy zator, mający decydujące znaczenie dla miejscowości pod Warszawą.

Aresztowanie oszustów podatkowych.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.) Prezes nadzwyczajnej komisji śledczej Dębski oświadczył, iż dotychczas komisja ujawniła **zatajenia podatkowe w ogólnej sumie na przeszło 3 milj.** złotych i poleciła **aresztować 8 dyrektorów i wicedyrektorów różnych przedsiębiorstw,** oraz **zawiesiła w służbie 14 urzędników.**

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

10-lecie niepodległości Litwy. — Asquith a niepodległość katolickiej Irlandji.

Litwa obchodziła 10-lecia niepodległości w dniu 16 bm. Przed 10-ciu laty wojska niemieckie okupowały obszar dzisiejszej Litwy kowieńskiej. Jak to już było we zwyczaju dyplomacji pruskiej — w 1866 r. Bismarck starał się pozyskać Węgrów i Czechów przeciw Habsburgom — poparcie narodowościowego ruchu litewskiego przez Niemców wypłynęło z chęci osłabienia Polski.

Ale ruch narodowy istniał już przedtem wśród litewskiej inteligencji, która bynajmniej nie była powolną wszelkim zakusom niemieckim. Od lutego 1918 r. szły targi pomiędzy władzami okupacyjnemi a Tarybą, choć Niemcy dekretem z 23 marca 1918 r. przyznały Litwie niepodległość. Dopiero w listopadzie 1918 r., a więc po przegranej zupełnej Niemiec na froncie zachodnim powstał pierwszy gabinet litewski z Niemcem Waldemarem, obecnym Waldemarasem na czele. Prawdziwe zamiary niemieckiej polityki na Litwie są ujawnione między innemi w pamiętnikach Ludendorffa.

Intryga nemiecka na Litwie wyłazi odtąd stale na wierzch. Teraz na przykład prezydent Smetona zapomniał o 300 000 Litwinach w Prusiech Wschodnich, który ślą memorjał za memorjałem do Berlina z żądaniem szkół i nabożeństw litewskich. O Królewcu, przez który szedł głównie handel z Litwy, jak o tem niedawno pisał „Berliner Tageblatt“ również nie wspomniano, natomiast na komendę Berlina rząd Waldemarasa awanturuje się z Polską o Wilno.

Owoce swej polityki zebrał już Waldemaras w Genewie i to niejednokrotnie, a z niem jego mocodawca — Berlin.

Zgon lorda Oxfordu, b. premjera **Asquitha** w dniu 15 bm. nasuwa **porównanie między polityką angielską a niemiecką.** Oto Asquith dopełnia dzieła Gladstone'a i wywalcza niepodległość **katolickiej Irlandji**, wymazując tem samem jedną z najciemniejszych kart historji Anglji. Jeśli u nas na tle zagadnienia mniejszości narodowych, doszło do zamordowania prezydenta Narutowicza, to w większej jeszcze mierze sprawa **irlandzka** rozdzielała naród angielski. Na wiosnę 1914 r. w Ulsterze zanglizowanej i przeważnie protestanckiej części Irlandji nacjonaliści wypowiedzieli posłuszeństwo rządowi Asquitha (Ulster-Rebellion). Premjer umiał zdusić opozycję. Rebelja ta nie była tak groźna jak czarna Reichswehra, która powstała dla wspólnej wojny sowiecko-niemieckiej przeciw Polsce. Protestancki premjer Irlandji umiał opinję angielską skierować na drogę sprawiedliwości. Tymczasem katoliccy kanclerze Niemiec dr. Wirth i Marx, mając za sobą około 20 miljonów katolików niemieckich, nie zdobyli się dotąd na oświadczenie, zgodne z katolickiem sumieniem wobec zbrodniczych zapędów nacjonalizmu pruskiego przeciw Polsce. Katolik dr. Gessler był przez 8 lat ministrem Reichswehry, tej kuźni szatańskich pomysłów przeciw Polsce. Takie postacie jak Asquith, który w 1916 r. ustąpił premjerstwa Lloyd Georgowi i od tego czasu nie zdołał zorganizować dokoła siebie silnego obozu politycznego, a jednak nie przestawał odgrywać roli jako autorytet moralny, dowodzi różnicy między Anglją, gdzie **sumienie** także w polityce decydujący ma głos i usuwa w cień takich polawiaczy chwilowego zysku jak Lloyd George, a Niemcami, gdzie nawet ksiądz katolicki Ulitzka i pacywista prof. Quidde przemawia żargonem ludożerczy pruskiego.

W Niemczech rozleciał się **blok centrowo-nacjonalistyczny**, którego głównym filarem była umowa o przeprowadzeniu **szkoły wyznaniowej.** Partja Stresemanna, Deutsche Volkspartei, odmówiła ostatecznie poparcia projektowi ustawy szkolnej, złożonemu przez min. Kendella. Blok obecnie rozbity powitaliśmy jako wyjaśnienie położenia, a mianowicie jako zaprzeczenie propagandy, urządzanej przez republikanów niemieckich z pacyfistami jak Quidde i Schücking lub socjalistami, jak Breitscheid na czele, który objeżdżali zwłaszcza Francję, usypiając opinję francuską, jakoby minęło niebezpieczeństwo niemieckie, a groźbą jedynie byłaby Polska.

Rządy centrowo-nacjonalistyczne dużo wyjaśniły opinji politycznej świata. Dziś nikt nie ma złudzeń co do Niemiec. W nagły ich republikanizm nikt nie uwierzy. Pracą lat dziesiątek będą musiały Niemcy dorabiać się zaufania.

Wielkie nadzieje przypisują Niemcy otwarciu linji telefonicznej pomiędzy **Berlinem a Nowym Jorkiem.** Na razie (!) posredniczy Anglja w tych rozmowach. Niemcy przypisują sobie zasługę wynalazku telefonu wspólnie z Amerykanem Bellem. Warto wobec tego przypomnieć, w jaki sposób jeden z wybitniejszych dyplomatów Wilhelma II, hr. Münster wyraził się o telefonach. W dniu 12 marca 1899 odbyło się w Hadze podczas pierwszej konferencji haskiej śniadanie, wydane przez amerykańską delegację dla prezesów delegacyj innych państw. Hr. Münster jako prezes delegacji niemieckiej, popisywał się mądrością, na którą miał wystawiony patent Wilhelma II. „Wynalazek telefonów i telegrafów — mówił hr. Münster — **to przekleństwo dla stosunków międzynarodowych, gdyż krzyżują drogi dyplomatom** i sprowadziły raczej więcej nieszczęścia niż pożytku. — Nie dość tego, gdy dyplomaci zaczęli mówić o mikrobach i bakterjach, w których odkryciu nauka niemiecka taki wybitny wzięła udział, hr. Münster nazwał to **modnym humbugiem.** Ze zdziwieniem zanotował te wynurzenia przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych, ówczesny ambasador Ameryki w Berlinie, Andrew White.

Cóż pomoże Niemcom telefon z Berlina do Nowego Jorku, jeżeli w dziedzinie pojęć moralnych na politykę nie postąpili wiele od ludożerców. **A. P. B.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki wyjechał do Stanisławowa, gdzie kandyduje z listy nr. 1.

Wiec Chadecji.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji. Po przemówieniach pp. Bittnera, mecenasa Janczewskiego i Marszałkowskiego uchwalono rezolucję zalecającą wzięcie gremjalnego udziału w głosowaniu na listę nr. 24 (wspólny blok).

Jedynka utworzona z gazów.

Warszawa, 18 2. (tel. wł.). Jedno z pism przynosi wiadomość, niepozbawioną pikanterji: że sanacja zamierza posługiwać się nowemi środkami agitacyjnemi przy pomocy gazów. Przy ich pomocy ma się ukazać na widnokręgu obłok, z którego wypłynie 1. Będzie to stosowane przedewszystkiem na wsi.

Minister Dobrucki w Wiedniu.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem minister Dobrucki bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów wyjechał do Krakowa, stamtąd zaś aeroplanem do Wiednia, aby uczestniczyć w uroczystości otwarcia wystawy malarstwa polskiego w dniu dzisiejszym.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Wydział wschodni w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych obejmujący Polskę, Rosję itd. objął dyrektor von Dirksen, były charges d'affaires w Warszawie i konsul generalny w Gdańsku.

Eksposeł Dymowski nie może się wydostać na wolność.

Warszawa, 18, 2. (tel. wł.). Wczoraj zajmował się sąd okręgowy skargą incendentalną byłego posła Dymowskiego, który domagał się zmniejszenia mu kaucji 100 tysięcy złotych. Dymowski stwierdził, że przebywanie w więzieniu zagraża jego życiu z powodu sklerozy i ataków sercowych. Lekarz więzienny wydał odmienną opinję. Zastępca prawny oskarżonego zaproponował kaucję w łącznej sumie 25.000 złotych. Sąd jednakże nie zgodził się na to, natomiast zgodził się, aby złożono zamiast gotówki zabezpieczenie hipoteczne w nadmienionej sumie 100 tys. złotych.

Nie będzie żadnych zmian w gabinecie!

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.) „Robotnik“ notuje: W ciągu ostatnich kilku dni krążyły w kołach politycznych pogłoski o zamierzonej dymisji niektórych ministrów. O ile nam wiadomo, żadne zmiany w składzie osobowym rządu aż do chwili wyborów nie są przewidziane

Polska dostanie luksusowe wagony II i III klasy.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Ministerstwo komunikacyji zamówiło w kilku fabrykach polskich 100 wagonów osobowych II. i III. kl. Posiadać one będą umywalnie z zimną i ciepłą wodą, apteczki podręczne i specjalne łańcuchy do przymocowania bagażu. Wagony III. klasy będą różniły się od wagonów II. klasy systemem ustawienia ławek. W klasie III. skasowane zostaną przedziały, natomiast przeprowadzi się system korytarzowy pomiędzy dwoma rzędami ławek.

Muzeum kolejowe.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Na dworcu głównym w Warszawie odbędzie się dziś otwarcie muzeum kolejowego. W roku przyszłym część zbiorów będzie wysłana na wielką wystawę krajową do Poznania.

Bratobójcza choć bezkrwawa walka wyborcza.

Kraków, 18. 2. (tel. wł.). „Głos Narodu“ donosi, że w okręgu Wadowice toczy się zażarta walka między dwoma listami rządowemi nr. 1 i 30. Dwaj burmistrze powiatowych miasteczek zaprzysięgli się, by położyć generała Galicę, który prowadzi listę nr. 1. Wyborcy, zgorszeni kampanją między dwoma sojusznikami, zwracają się coraz bardziej ku liście 25, która zdobywa z dniem każdym coraz więcej uznania.

Układ z Niemcami postępuje naprzód.

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.). Prezes delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Prądzyński oświadczył współpracownikowi „Expresu Porannego“, że rokowania o układ waloryzacyjny w sprawie pretensji niemieckich obywateli w Polsce i odwrotnie posunęły się bardzo daleko i lada chwila dobiegną końca. Z koleji będą podjęte układy o zwrot zasiłków wojennych dla gmin w Wielkopolsce, w kwestji rent i ubezpieczeń.

Bebechowcy idą na przeciwników z pałkami.

(z) **Wilno,** 18. 2. (tel. wł.). „Dziennik Wileński“ skarży się, że na prowincji panuje taki teror zwolenników listy nr. 1, że żaden polak i katolik nie odważy się dać kandydatom innych list sali na zebranie, gdyż boi się napadu ze strony bojowej bebechowców. Z tych względów zebrania kandydatów innych list odbywać się muszą w pokojach hotelowych i w mieszkaniach prywatnych.

Dla czego Anglicy nie obsadzili Hamburga?

Prof. Foerster o polityce angielskiej wobec Niemiec.

Profesor Foerster daje w nr. 6 tygodnika „Die Menschheit“ z 10 bm. Niemcom odpowiedź na zagadnienie dlaczego doznali rozczarowania ze strony Anglji.

Wynika to stąd — tłumaczy prof. Foerster — że Anglik stosuje cierpliwszą pedagogikę (zasady wychowawcze niż Francuz). Dlatego Anglicy zaraz po przegranej niemieckiej skłonni byli pomóc Niemcom do zupełnego odrodzenia nawet przeciw własnemu bezpieczeństwu. Z tego Niemiec wysuwa błędny wniosek, że może wywieść Anglika w pole. Na ten temat powiedział pewien wpływowy Anglik, prof. Foersterowi co następuje:

„Niech Pan nie przypuszcza, że nasze przemilczenie niemieckich zbrojeń wypływa z tego, jakobyśmy nic nie widzieli. Całkiem przeciwnie, jesteśmy bardzo podejrzliwi. Ale właśnie dlatego nie krępujemy, aby zobaczyć, czy zła wola rzeczywiście jest tak wielką, jak nam się wydaje i czy zdoła ona przemóc wszystkie inne siły. Chcemy widzieć, czy nadużywa się naszego zaufania. Pewnego dnia przekonamy się o tem. Pewnego dnia dowiemy się o tem, wówczas **biada Niemcom.**

Niech Pan również nie wierzy, aby propaganda niemiecka, mająca ustalić brak winy niemieckiej, robiła na nas jakiekolwiek wrażenie. Znamy tę sprawę aż nadto dobrze,ale my nie polemizujemy. Pozostawiamy to Niemcom, jak się z kłamstw wywikłają. Z tej obojętności popełniliśmy błędy. Nie powinniśmy byli Francuzów opuścić w sąsiedztwie i trzeba **była obsadzić Hamburg.** Toby poskutkowało. Ale wszystko tłumaczy angielskie usposobienie. „Give him a new chance!“ (Daj mu jeszcze jedną sposobność.).

Prof. Foerster nawiązując do tych uwag Anglika, pisze że sprusaczony Niemiec w takiej polityce angielskiej rycerskiego zaufania upatruje albo zasadzkę lub głupotę, ale nie to, czego pragnie Anglik. Sprusaczony Niemiec wymaga dokładnych wskazówek i kierownictwa we wszystkiem, wówczas zna posłuch, w złem i dobrem. Sprusaczony Niemiec nie dojrzał jeszcze dla **kodeksu politycznego gentelmana.** Dlatego powinna była Anglja bezwzględnie iść z Francją i za każdą swobodę żądać wyraźnych warunków, któreby narodowi niemieckiemu wykazały, że lojalne **wypełnienie traktatu** jest jedyną drogą do odbudowy Niemiec. To była jedyna droga politycznego wychowania politycznie niedojrzałego narodu. O ile Anglja nie nawróci z błędnej drogi — pisze Foerster — zbierze pewnego dnia owoc z tej pedagogiki zaufania.

Miejmy nadzieję, że znamienny głos niemieckiego pacyfisty odbije się echem w Anglji i wywrze należyty wpływ. Wprawdzie już obecnie opinja angielska wyleczyła się znacznie ze swych sympatji niemieckich: i tak niemiecka propaganda w sprawie ewakuacji Nadrenji nie ma już poparcia w Anglji. Pod tym względem przyznano słuszność Briandowi, że okupacja Nadrenji jest jedyną gwarancją wypełnienia traktatu ze strony Niemiec. (b.)

Wiecznie to samo!

Warszawa, 18. 2. (tel. wł.) W odpowiedzi na postulaty delegacji zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych wicepremjer Bartel oświadczył, że o regulacji płac urzędników w ramach obecnych dochodów państwowych niema mowy. Mogłoby to nastąpić tylko po znalezieniu nowych źródeł dochodu na ten cel. Projekt w tym duchu zostanie wniesiony natychmiast po ukonstytuowaniu się nowych ciał ustawodawczych.

Kiedy nareszcie Rumunja wypłaci odszkodowanie polskim obywatelom w Besarabji?

Warszawa, 16 lutego.

Z kół zainteresowanych donoszą:

Znane Wam są pretensje polskich obywateli do rządu rumuńskiego, wywłaszczonych przez tenże rząd z ich posiadłości w Besarabji. Odszkodowanie za skonfiskowaną tam ziemię otrzymali Anglicy, Francuzi i Włosi — wszyscy, bo nawet Grecy — a tylko jedni Polacy czekają już dziesiąty rok na naprawienie wyrządzonej im krzywdy. A jest ich aż 40, wyzutych z ojcowizny, z resztek mienia, 40 zamożnych niegdyś rodzin doprowadzonych dziś do kija żebraczego.

Dyplomacja polska nie umiała ująć się o krzywdę swych obywateli. Dopiero uchwała naszych ciał ustawodawczych powzięta przed trzema laty, że należy stanowczo wymódz na Rumunji powyższe odszkodowanie, ruszyła sprawę z martwego punktu o tyle, że rząd rumuński zobowiązał się temu żądaniu w najkrótszym terminie zadość uczynić. Ale skończyło się na przyrzeczeniu. Rumunja odwleka do dziś dnia załatwienie tej sprawy. Gdy Polska dwa lata temu zawierała sojusz z Rumunją i odszkodowanie dla Polaków besarabskich chciała postawić jako jeden z warunków traktatu, dyplomacja rumuńska wybłagała poniechanie tego, jak się dziś pokazuje, racjonalnego kroku, obiecując wypłatę odszkodowania w najbliższych tygodniach. A gdy znów po roku dalszego wodzenia nas za nos Marszałek Piłsudski zniecierpliwiony tem kunktatorstwem, zamierzał w sprawie odszkodowania wystąpić bardzo energicznie, udało się machinacjom rumuńskim udaremnić i ten krok zapewnieniem, jakoby asygnaty odszkodowawcze dla obywateli polskich były już gotowe. Naturalnie, było to nowe kłamstwo, nowy wybieg rządu rumuńskiego.

Że cała ta sprawa i w samej Rumunji poczyna być skandaliczną, dowodem tego, że gdy niedawno Titulescu obejmował tam tekę ministra spraw zagranicznych, w programie swoim sprawę odszkodowań dla Polaków besarabskich uznał za kwestję palącą, której niezałatwienie Rumunję poprostu kompromituje.

Czy jednak nie jest niemniejszą kompromitacją i dla Polski, że swemu sojusznikowi pozwala lata całe za nos się wodzić? że krzywdy obywateli swoich w bardziej energiczny sposób dochodzić niechce, czy nie umie?

Czas skończyć z tym — obopólnym skandalem!

Znów miljonowe oszustwo w Niemczech.

Berlin. Znany bankier berliński Kunert, zamieszany już w kilka afer finansowych, został czoraj aresztowany ponownie pod zarzutem wielkiego oszustwa, popełnionego przy waloryzacji pożyczek wojennych. Kunert zgłaszał cały szereg obligacji pożyczek, jako tak zwane „dawno posiadane“, ponieważ obligacje zdawna pozostające w rękach właściciela były waloryzowane 5 razy wyżej niż pożyczki nabyte w późniejszym czasie. Jak twierdzi „Vossische Zeitung“, szkoda wyrządzona Skarbowi Państwa wskutek oszukańczej działalności Kunerta, wynosi kilka milj. marek.

(Wielkie oszustwa są na porządku dziennym w państwie „bojaźni Bożej“. — Red.)

Antoni Marczyński. 56)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

To też gdy skutkiem powolnego zanurzania się wyspy, ocean wtargnął na wyżyny, których jego fale nie muskały nawet w czasie najstroższych monsunów, wspomniany próg nie dozwolił masie wód runąć do kotliny, gdzie rozbiwszy z łatwością kruche koryto strumienia zalały by w okamgnieniu nisko położone moczary.

— Co to?! — wykrzyknął Hamilkar. podnosząc się na kolana z leżącej pozycji. — To coś błyszczy...

Othe spojrzała bez zbytniego zainteresowania we wskazanym kierunku. Młody gwardzista miał dobre oczy. Wśród szmaragdowego tła rozwiniętych kiści bambusów zamigotało coś w słońcu jak złoto. znikło na chwilę i znowu zabłysło, tym razem w kilku miejscach jednocześnie.

— Wiem już... To zbiry sług Baala — Głos Othe nie zdradzał żadnej bojaźni. Brzmiała w nim raczej nuta zupełnej apatji.

Hamilkar z dłonią na rękojeści sztyletu jął obrzucać okolicę niespokojnemi spojrzeniami.

— Ukryjmy się w zaroślach, najmiłościwsza królowo — zaczął szeptem, jak gdyby ci ludzie mogli dosłyszeć jego słowa na taką odległość. — Tu nas szybko wypatrzą. Zbocze góry po tej stronie nie jest bardzo strome. Wedrą się łatwo... Niech lepiej sądzą, że nas morze zalało... Uchodźmy, najmiłościwsza królowo, póki czas.

Zerwał się usłużnie, chcąc ją podnieść z ziemi.

— Ani krokiem nie ruszę — rzekła stanowczo: — Gdzież się skryję?... Ale ty, Milkarze ratuj się, jeśli potrafisz — dodała łagodnie. — Szkoda twego młodego życia. Przeczekasz tutaj z miesiąc, przez ten czas zapomną o tobie... powrócisz do Tyru... ożenisz się...

— Nigdy, najmiłościwsza królowo! — wybuchnął. — Wszyscy cię opuścili, ja jeden pozostanę. Mamy zginąć, zginiemy razem!

— Wszyscy mnie opuścili — powtórzyła jak echo.

— Nawet Henryk Olbrzym, który tyle łask doznał od ciebie.

— Henryk Olbrzym? Ah, prawda... Mówiłeś. że to jego zwierzę, ten muł, na którym tu przyjechałam.

— Tak, jego... Pożyczył dla ciebie muła, to prawda, ale kiedy jego bracia. Olbrzymy, przysłali poń statek, zapomniał o nas.... Odjechał sam. Ciebie. o najmiłościwsza królowo pozostawił na pastwę tych łotrów.

— A ty naiwny dzieciaku sądziłeś, że wdzięczność istnieje na świecie? Nie. Milkarze. To kłamstwo!... Kłamstwo — westchnęła, zmuszając się do uśmiechu który miał w sobie więcej goryczy niż wesela.

Hamilkar zaczerwienił się po uszy.

— Może się mylisz, najmiłościwsza królowo. Bo czyż ja nie zachowałem w sercu wdzięczności za twą dobroć

Zamiast odpowiedzi pochyliła się bliżej i spieczonemi wargami musnęła mu czoło.

— Nie nazywaj mnie „królową“. Przestałem nią być na zawsze.

Z wysokości szczytu górskiego śledzili z mierną ciekawością pochód pościgowego oddziału. Wynurzył się właśnie z gęstwiny krzewów bambusowych i posuwał się szybko w stronę wąwozu. Hamilkar naliczył trzy setki konnych. Na czele jechała starszyzna, wśród której rozpoznał swym bystrym wzrokiem kapiącym od złota stroju przywódcę gwardji Shiramuna oraz garstkę kapłanów, po szpiczastych nakryciach głowy.

— Czy mi się zdaje, czy jest między nimi niewiasta..

— Tak, najmił...

— Prosiłam, byś poniechał tego śmiesznego tytułu.

— Tak, Othe — poprawił się nieśmiało. — Poznałem zdaleka po czarnych, włosach, luzem na płaszcz puszczonych.

— Jedzie w pośrodku, jakby nimi przywodziła.

— Któż to być może?

— Może moja następczyni. Kto wie, Milkarze.

Nie domyślali się oboje, że owa niewiasta rzeczywiście przywodzi oddziałowi, że jest to Sofo, córa Hannonowa, zwana powszechnie Mścicielką.

Po łatwem zwycięstwie nad pierwszą królową Tyru zażądała dla siebie trzech secin najlepszego żołnierza i spieszyła śladami znienawidzonego Henryka Olbrzyma, by dopełnić straszliwego ślubu, by zasłużyć w zupełności na miano bezlitosnej mścicielki. Ponieważ jak donieśli łowcy, Othe, która cudem uszła zagłady w mieście, miała uciekać w towarzystwie jednego tylko żołnierza w tym samym kierunku, najbardziej zawzięci kapłani jak Ulam, Emnoch-ostrowidz, dwóch Sycheusów oraz Hazdrubal-łysy przyłączyli się do wyprawy Mścicielki, chcąc dwie pieczenie upiec przy jednym ogniu.

Zmęczonym koniom dawno już się należał zasłużony wypoczynek i Sofo właśnie miała rzucić rozkaz zatrzymania się, kiedy Emnoch wypatrzył na szczycie góry dwie ludzkie sylwetki.

— To oni! — wrzasnął Ulam, podcinając konia.

— Nie ujdą nam teraz.

— Poznaję Othe, — skandował Emnoch, podskakując w siodle.

— Stójcie! Na boginię... stać! Ani kroku!

Głos Sycheusa-garbatego zabrzmiał tak jakoś dziwnie, że nawet Ulam ściągnął koniowi cugle. A uczony karzełek zeskoczył z grzbietu swego wierzchowca i rzucał w strumień suche listki, jakie szybko na ziemi pozbierał.

— Widzieliście coś podobnego? Woda płynie pod górę!

Nie była to przesada. Liście rzucone na powierzchnię wody płynęły powoli, lecz zdecydowanie w kierunku środka kotliny, zamiast ku morzu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prymas Polski w Essen.

(Od naszego stałego korespondenta).

Essen, w lutym.

Na powitanie księdza Prymasa Hlonda prasa centrowa będąca, jak wiadomo, w niesłychanej zależności od duchowieństwa niemieckiego, miała czelność napisać że przyjazd Jego Eminencji do Niemiec przez biskupów niemieckich z pewnością wykorzystany będzie dla **poskarżenia się przed głową kościoła katolickiego w Polsce na krzywdy wyrządzane katolikom Niemcom w Polsce (!).** Pomijając już **gruby nietakt** takiego powitania, który uchodziłby może w jakimś pisemku ale nigdy w takiej „Kölnische Volkszeitung“ lub „Tremonji“, czelność ta tem więcej bije w oczy, że księżom niemieckim redagującym owe pisma musi być wiadomem, że w hierarchji Kościoła katolickiego w Polsce jest zbyt dużo Niemców, by ci zezwolili na jakąkolwiek krzywdę ich rodaków. **Powód do poskarżenia się mamy jedynie my, katolicy-Polacy w Niemczech.**

Na dowód przytoczę ustęp memorjału wystosowanego we formie listu otwartego do kard. Hlonda przez jedno z tutejszych pism. Dziennik ten pisze:

„W szczególności zaś powodami skarg naszych są:

1. Częste i niczem nieuzasadnione przekładania nabożeństw w języku polskim na godziny, w których ze względu na tutejsze wymogi życiowe, nikt albo tylko nieliczne jednostki przybyć mogą.

2. Znoszenia nawet tych nabożeństw, co ze względu na fakt, że żyją wśród nas całe zastępy ludzi nie mówiących wcale po niemiecku, ma skutki najfatalniejsze.

3. Niewygłaszania kazań w języku polskim.

4. Liczne odmowy (mimo, że niektórzy księża mówią po polsku) udzielania sakramentów świętych w języku polskim. Odnosi się to do sakramentów św. pokuty, małżeństwa i chrztu oraz ostatnich posług jak pogrzeb.

5. Lekceważące traktowania naszych delegacyj, komisyj i przedstawicielstw w radach kościelnych“.

Niemcy-katolicy w Polsce nie mogą powiedzieć, by choć jedna z tych krzywd spotkała ich ze strony duchowieństwa polskiego.

Ale memorjał ten mówi dalej:

„Szczególną troską napawa nas sposób, wychowywania naszej młodzieży przez tutejsze duchowieństwo. **Całkowity brak nauki katechizmu i religji w języku polskim** sprawia, że młodzież nasza wchodzi w życie bez zrozumienia najistotniejszych prawd naszej wiary świętej, tworząc przez to podatny materjał dla wszelkiej agitacji antyreligijnej. Jeżeli dodamy, że duchowieństwo niemieckie usilnie namawia młodzież naszą do wstępowania do niemieckich towarzystw wytwarzając przez to rozdźwęk między rodzicami Polakami a germanizującemi się dziećmi, mamy choć niezupełny ,ale bardzo **smutny obraz położenia naszego pokolenia“.**

Nic też dziwnego, że Polacy w Niemczech żyjący w takich warunkach, z upragnieniem oczekiwali przyjazdu Prymasa Polski. Spodziewają się bowiem, że wpływ Jego Eminencji choć w części złagodzi ich los.

Niestety podróż J. E. kard. Hlonda nie prowadziła we wszystkie skupienia polskości w Niemczech i poruszyła zaledwie najmniejsze z nich: wychodźtwo polskie w Westfalji i Nadrenji, niemniej jednak, **przybycie J. E. do Essen stało się prawdziwą manifestacją tutejszej Polonji** i z pewności nie pozostanie bez wpływu na dalszy los Polaków w Niemczech.

Mimo, że dokładny czas przybycia Prymsaa Hlonda do Essen mógł być ogłoszony literalnie dopiero w ostatniej minucie (z początku zopowiadano przyjazd samochodem, a dopiero później stało się wiadomem, że przyjeżdża pociągiem, **stawiło się na dworcu 15 sztandarów polskich.** To też gdy jeszcze w tym samym dniu odprawił ks. Prymas o godz. 7-mej wieczorem krótkie nabożeństwo, nietylko obszerna kaplica OO. Salezjanów w Essen-Borbeck była przepełniona, ale również **wszystkie przyległe ulice.**

Przyjęcie u tutejszego konsula polskiego p. dr. Brodzkiego na cześć J. Eminencji było **prawdziwem świętem polskiej kultury towarzyskiej.** Zebrała się tam cała śmietanka towarzyska i wszystko to, co ze względu na swoje stanowisko, ma pretensje być zaliczane do tej śmietanki. Mile uderzała również obecność przedstawicieli polskich organizacyj zawodowych, kulturalnych i kościelnych. Ks. Prymas w swobodnej rozmowie informował zwłaszcza Niemców o obecnych stosunkach w Polsce, podkreślił ogromny postęp w ostatnich czasach oraz stwierdził, że niebezpieczeństwo bolszewizmu dla Polski raz na zawsze minęło. Na zapytanie moje, zwrócone do sekretarza ks. Prymasa, ks. prał. Mendlewskiego, czy Jego Eminencja nie zechciałaby powiedzieć kilka słów o liście episkopatu w sprawie wyborów ksiądz kapelan odpowiedział, że w sprawie tej ksiądz Prymas nie powie ani słówka. „Dla wyjaśnienia — dodał ks. Mendlewski — mogę panu jednak powiedzieć, że **episkopat polski wcale nie myślał przez list ten stworzyć jedną partję katolicką, ale zalecał jedynie, by wyborcy głosowali na dobrych katolików“.** „Co zaś do położenia Polaków w Niemczech — ciągnął ks. M. dalej — a zwłaszcza **co do opieki duchownej nad tutejszymi Polakami, to sprawa ta będzie dopiero później mogła być omawiana.** Teraz składamy tylko wizyty. Kardynałowie niemieccy będą nas rewizytowali i dopiero po stworzeniu towarzyskich stosunków między nami, będzie można sprawę tę omówić“.

Tyle co zdołałem dowiedzieć się o tak bardzo nas interesujących sprawach.

Jeżeli sobota przeszła poza powitaniem na dworcu względnie spokojnie, to niedziela stała pod znakiem **żywiołowej manifestacji uczuć narodowych tutejszej Polonji.** Już od godziny 7-mej ściągały ogromne tłumy w stronę nowego kościoła OO. Salezjanów i gdy Ksiądz Prymas o godzinie 11-tej wyszedł po odprawieniu cichej mszy św. na dziedziniec nowego kościoła, oczom Jego przedstawiał się wspaniały widok. Przeszło **300 sztandarów polskich** pochyliło się, gdy obchodząc ogromne półkole ks. Prymas błogosławił tutejsze wychodźtwo. Liczba zebranych, podana przez Polską Ajencję Telegraficzna na 5 tysięcy, z pewnością jest raczej za mała niż za duża. Entuzjazm ogarnął te tłumy, gdy ks. Prymas wołał z ambony: **„Bądźcie żywą cząstką wielkiego narodu polskiego, stańcie się godnymi waszych wielkich przodków, którzy woleli umrzeć, niżby się mieli wyrzec narodu i Kościoła“.** Gdy następnie ks. Prymas wspomniał o specjalnem poleceniu Ojca św. pozdrowienia Narodu Polskiego, wszędzie tam gdzie się znajdują Polacy, entuzjazm ten nie znał granic.

Z jaką perfidją jednak pracuje tutejsze duchowieństwo niemieckie, dowodzi fakt, że nawet w obecności Prymasa Polski, w tak uroczystej chwili, jaką jest udzielenie błogosławieństwa arcypasterskiego, nie cofnęło się ono przed jawną prowokacją uczuć polskich. Otóż umówiono się, że na zakończenie tej uroczystości (jak to zresztą nasz sławetny Pat zupełnie niepotrzebnie przedwcześnie jako fakt ogłosił) zaśpiewana będzie pieśń: Boże coś Polskę. Nie odczekawszy jednak końca błogosławieństwa niejaki ks. Mehler, mówiący nieco po polsku, zaintonował: Kto się w opiekę. Polonji tutejszej nie chodzi o to, co śpiewano, ma ona jednak prawo wymagać, by choć księża odczekali końca błogosławieństwa arcypasterskiego i dla zamnifestowania swych antypolskich uczuć nie wyrywali się przedwcześnie.

Po skończonej uroczystości ks. Prymas udzielił przedstawicielom tut. organizacyj polskich dłuższej audjencji, na której wręczono Jego Eminencji memorjał o położeniu opieki duchownej nad Polakami w Niemczech. Jak mnie informują, memorjał ten zawiera ciężkie zarzuty pod adresem tutejszego duchowieństwa, a poparty jest dowodami, streszczonemi na 37 stronach druku.

Pożegnanie ks. Prymasa wypadło zbyt skromnie. Wprawdzie godzina w pół do 12 w nocy nie jest dogodną dla masowych zebrań, niemniej jednak zupełna absencja władz niemieckich raziła grupkę Polaków bardzo. Cicho ale serdecznie pożegnano ks. Prymasa w Essen.

Czesław Budnik.

Sanacja przy pracy.



Kogo dopadnie
Ten babsztyl dziki,
Zaraz mu ładnie
Robi zastrzyki...

Wiadomości z kraju.

Samobójstwo ucznia gimnazjalnego.

We Lwowie, wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo 16-letni uczeń 6. klasy jednego z gimnazjów T. Sawczyn, syn inkasenta tramwajów miejskich. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Śmierć tramwajarza na posterunku.

We Lwowie w pobliżu Teatru Wielkiego podczas przetaczania wozów tramwajowych, odjeżdżających do remizy, motorniczy jednego z wozów, chcąc zobaczyć, czy nadjeżdża już wóz następny, wychylił głowę tak nieszczęśliwie, że nadjeżdżający tramwaj z drugiej strony roztrzaskał mu głowę. Wszelka pomoc była już spóźniona, gdyż śmierć nastąpiła natychmiast

Dyplomaci polscy całego świata zawezwani na proces b. konsula Mahlera.

Warszawa, (AW.) Niezwykle ciekawa rozprawa sądowa z uwagi na osoby świadków rozegra się przed sądem pokoju IX okręgu w Warszawie. W sprawie tej, opartej o spór honorowy, występuje b wicekonsul polski w Kłajpedzie Mahler, który oskarżył kilku urzędników M S. Z. oraz powołał na świadków szereg wybitnych osobistości. Wśród oskarżonych i świadków znajdują się urzędnicy naszych placówek dyplomatycznych w Tokio, Paryżu, Berlinie, Królewcu. Sąd rozsyła obecnie za pośrednictwem M. S. Z. wezwania podkreślające, iż stawiennictwo ich leży w interesie służby państwowej.

Żydzi wywozili poborowych zagranicę.

W powiecie ostrołęckim wykryto i aresztowano członków bandy, która zajmowała się nielegalnem wywożeniem poborowych zagranicę i spółdziałała w fałszowaniu paszportów. Aresztowani zostali: Josel Grala ze wsi Kadzidłów, pow. ostrołęckiego, Jankiel Krygier, Eljasz Lerman, Jan Ropiak z osady nadgranicznej Myszyniec. Hersztami tej bandy grasującej na terenie całej Polski są niejaki Rubinsztein z Warszawy i Max Grün z Berlina.

Unieszkodliwienie bandy koniokradów.

W powiatach sejneńskim i augustowskim zlikwidowano bandę koniokradów, grasującą od r. 1926. Aresztowano i przekazano do dyspozycji prokuratora w Suwałkach niejakich Gierasimowicza, Kilowa, Suchockiego i Krzywickiego. Na czele bandy stał August Kil, aresztowany w Łomży w roku 1927 i Grzegorz Gierasimowicz, obecnie aresztowany. Dochodzenie ustaliło, że Kil wraz z Karłowskim i Franciszkiem Janczakiem brali udział w morderstwie rabunkowem na obywatelu niemieckim Janie Kuszyńskim.

Cytadela warszawska przejdzie na własność miasta.

Gmina wybuduje dla wojska koszary na Powązkach.

Pisma warszawskie donoszą, że cytadela, z którą związanych jest tyle wspomnień z okresu stuletnich walk narodu o niepodległość, przejdzie w tym roku z rąk wojskowości na własność miasta. Na wydatki związane z przekazaniem miastu kompleksu budynków cytadeli wstawiono do budżetu nadzwyczajnego Warszawy sumę 8 miljonów złotych. W zamian za cytadelę, gmina ma obowiązek wybudować dla wojska koszary i domy mieszkalne na Powązkach.

Wartość zabudowań cytadeli oblicza się na około 12 miljonów złotych. Jest tam 129 budynków o ogólnej pojemności 481 tys. metrów kub.

W jaki sposób zużytkowany będzie teren cytadeli, tego jeszcze dokładnie nie ustalono. Projektowane jest przeniesienie do istniejących budynków niektórych instytucyj miejskich, przedewszystkiem zaś taboru miejskiego.

Oczywiście, budynki o wartości historycznej, jak np. 10 pawilon, zachowane będą z całym pietyzmem.

Pan Bartel o uposażeniu urzędników.

W swej mowie przedwyborczej w Krakowie 12 bm. wicepremjer mówi też o uposażeniu urzędników, a mianowicie m. in. co następuje:

Dopóki nie będą odkryte nowe źródła dochodów (a więc nowe ciężary podatkowe? — Red.), których my sami z braku pełnomocnictw odkrywać nie możemy, stała poprawa bytu urzędników jest niemożliwa. Mamy pewną nadwyżkę budżetową, która dochodzi do 400 miljonów. Nadwyżka ta stanowi zabezpieczenie przed nierównowagą budżetową, to jest ta nasza rezerwa, która pozwala nam z całym spokojem i z całą swobodą patrzeć w przyszłość. Mamy w dziedzinie budżetowej Polskę ustabilizowaną. Sprawa urzędnicza wymaga tak wielkich sum, że nawet całkowite zaangażowanie rezerwy wystarczyćby mogło na okres pół roku, poczem nastąpiłaby katastrofa. Dlatego oświadczyłem delegacjom urzędniczym i powtarzam raz jeszcze, że jednym z pierwszych naszych projektów, z któremi pójdziemy do Sejmu, jest sprawa wskazania nowemu Sejmowi nowych źródeł dochodu, który to dochód w pierwszym rzędzie użyty będzie na uregulowanie sprawy uposażenia urzędników,

A więc czekaj tatka latka!

Kobieta w roli szpiega.

II.

Nie małą rolę jako kobieta-szpieg odegrała również niejaka Elżbieta Aleksandrowa, piękna awanturnica, agentka obecnego rządu rosyjskiego. Działalność jej wydała krwawe owoce, przedewszystkiem w czasie zamieszek w Bułgarji w 1925 roku. Kobieta ta, mimo mieszczańskiego pochodzenia mieniła się wszędzie księżną i udawało się jej znakomicie zdobywać nietylko sympatję, ale nawet zaufanie i to wśród sfer i osób wysoko postawionych.

Urocza, wykształcona, elegancka, o manierach arystokratki, miała wogóle wszelkie dane do spełnienia z mistrzowstwem swej trudnej roli szpiega. Pozatem, aby do reszty pozyskać zaufanie, przedstawiała się jako zaciekły wróg i ofiara bolszewików, opowiadając zmyśloną, dramatyczną historję. Oto pewnej tragicznej nocy w czasie rewolucji w Rosji napadła banda strasznych rewolucjonistów na pałac, będący własnością księcia, jej męża. Ojciec, matka, mąż i cała wogóle rodzina biednej księżniczki została wyrżnięta jak jagnięta, tylko jej samej, biednej, udało się ocalić życie z rąk rozbestwionej tłuszczy, za cenę ofiary z własnej czci. Po wielu trudach udało jej się uciec zagranicę. Któżby nie uwierzył w historję tego rodzaju, opowiadaną do tego z największem wyrafinowaniem, ustami tak czarującej i eleganckiej damy?

To też rzeczywiście wierzyli jej wszyscy, a przebiegła Aleksandrowa umiała brać na lep osobistości, które prowadziły walkę antykomunistyczną. Wielu wpadło w ten sposób w pułapkę, a niejeden życiem przypłacił chwilę słabości. Pewnego dnia nareszcie, gdy spostrzegła, że grunt poczyna jej się usuwać z pod nóg, milutka Elżbietka znikła. Potem wszelki słuch o niej zaginął.

Inną z najzręczniejszych kobiet-szpiegów, która nieocenione przysługi oddała antencie w czasie wielkiej wojny, była niejaka **Flora van Poland.** W Italji, zwłaszcza w Rzymie, zwano ją pod nazwiskiem hrabiny Pemereu. Niezliczone są opowiadania na temat osoby i przygód tej tajemniczej damy, o której prawdziwem nazwisku i pochodzeniu nikt nie wie nic pewnego. Faktem jest, że „piękna Flora" prezentowała się znakomicie, była wykształconą, władała doskonale dwunastu językami i umiała z szczególnem mistrzowstwem rozpalać z miejsca serca i zmysły mężczyzn, nawet najbardziej „opancerzonych". To też z łatwością przychodziło jej wydobywać od nich sekrety zazdrośnie strzeżone. W czasie niekrótkiej zresztą jej karjery tylko bardzo rzadko spotykało ją niepowodzenie. Częstokroć wystarczała jedna wizyta, aby „uwieść" osobistości, na których jej zależało, a wystarczało parę dni, aby doprowadzić do skutku misje, nawet najbardziej trudne i zawiłe. Jak łatwo zrozumieć, historja pani van Poland, bogatą jest w epizody niezmiernie interesujące, a nie rzadko dramatyczne.

Jedną z najświetniejszych operacyj, dokonanych przez piękną Florę, była kradzież kilku szyfr sztabu niemieckiego, które pozwoliły potem czynnikom zainteresowanym odczytać najbardziej tajne rozkazy, dotyczące terenu wojny w Kilonji. Dzięki nim powiodło się przeprowadzić z pomyślnym wynikiem, sławną, zwycięską batalję morską koło wysp Jutlandzkich. Z pośród innych nie mniej znakomicie wykonanych imprez ciemnowłosej awanturnicy, było zorganizowanie znakomicie działającego czynnika informacyjnego o ruchach wojsk niemieckich na terenie wojny w Belgji, dalej odkrycie niebezpiecznego środowiska szpiegowskiego, założonego przez Niemców w jednem z państw neutralnych. Oczywiście państwa centralne, a zwłaszcza Niemcy, nie zaniedbywały najzawziętszego polowania za przebiegłą informatorką sprzymierzonych, ale nigdy nie udało się im jej przychwycić. Chroniło ją przed ujęciem, że była ubóstwianą kochanką jednego z nawyższych oficerów floty niemieckiej.

Zakończymy nareszcie nasze opowiadanie przytoczeniem kilku jeszcze wybitnych nazwisk z pośród kobiet-szpiegów. A więc Mary Breitner, t. zw. „szpieg carski", ajentka byłej „ochrany" rosyjskiej, rozstrzelana w maju 1924 r. przez władze bolszewickie w Moskwie. Dalej zagadkowa „Biała dama", córka bogatego bankiera w Hamburgu, współpracowniczka majora Kaefera, działająca również w czasie wojny europejskiej. Nakoniec najsławniejsza może Gertruda Małgorzata Zelle, znana powszechnie **„Mata Hari"**, słynna bajadera (o której niedawno wydano biografję pióra Da Verony).

Jak pracuje niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych?

Organizacja i działalność „Auswärtiges Amt".

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w lutym.

Każda niemal „stolica świata" ma ulice, zajęte przedewszystkiem przez wysokie urzędy państwowe. Zagranicą jednak przywiązuje się główną wagę do obcych ministerstw spraw zagranicznych. Tak więc, choć na Quai d'Orsay mieści się Izba Deputowanych, na Downing Street — siedziba pierwszego ministra Anglji, a na Wilhelmstrasse — pałac kanclerza Rzeszy, temniemniej utarło się nazywać „Quai d'Orsay" francuskie Ministère des Affaires Etrangères, „Downing Street" — londyńskie Foreign Office a „Wilhelmstrasse" — berlińskie Auswärtiges Amt.

Z pojęciem „Wilhelmstrasse" nierozłączną jest osoba ministra, który, dzięki swej indywidualności, nadaje ton i kierunek działalności ministerstwa. Pan dr. Stresemann, który pięćdziesiąte urodziny będzie świętować w maju, rządzi w Auswärtiges Amt bez przerwy od sierpnia 1923 r.; parę miesięcy pełni jeszcze funkcje kanclerza, to jest prezesa ministrów Rzeszy; potem jednak wyłącznie poświęca się polityce zagranicznej. Okres urzędowania p. Stresemanna zbiega się z rozwinięciem zwyczaju dyplomatycznego, załatwiania głównych zagadnień w drodze ustnego porozumienia się poszczególnych ministrów różnych państw; zwyczaj ten, będący w modzie głównie z racji istnienia Ligi Narodów, wymaga od ministra spraw zagranicznych dużych zalet osobistych. Pan Stresemann posiada je w wysokim stopniu; po części ma to wrodzone, po części nabyte w długoletniej praktyce gospodarczej i parlamentarnej.

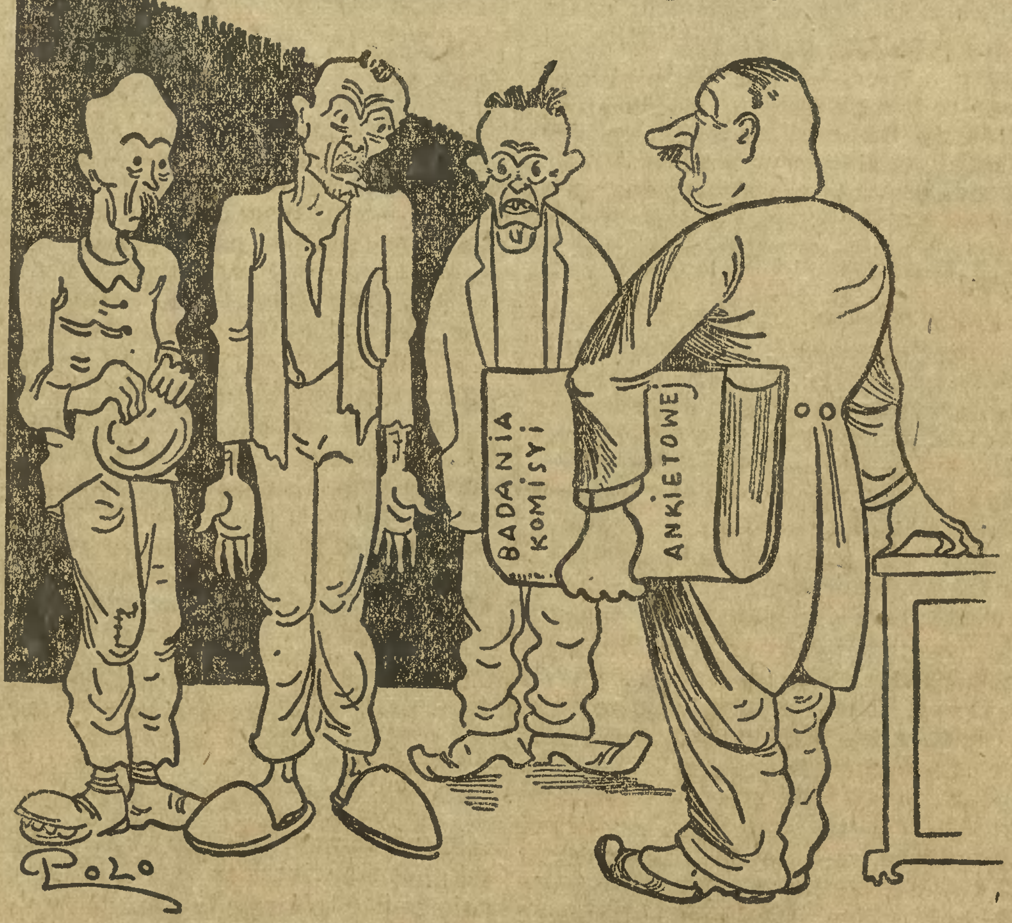
Berlińczyk z urodzenia, młody doktór nauk politycznych, pełni Stresemann przez lat 16 funkcje syndyka potężnego związku przemysłowców saskich; sześć lat jest radnym miasta Drezna; w roku 1907 wstępuje do Reichstagu, jako poseł Niemieckiej Partji Ludowej, tj. partji wielkiego przemysłu; od roku 1920 przewodniczy frakcji parlamentarnej swej partji i pozostaje na tem stanowisku aż do chwili objęcia portfelu ministra.

Przez cztery i pół lat swego urzędowania wykazał p. Stresemann zadziwiający zmysł politycznego realizmu; to zrozumienie naturalnych, życiowych potrzeb i możliwości, połączone z dużym talentem dyplomatycznym, głównie przyczyniło się do szeregu powodzeń ministra. Pozatem jest p. Stresemann doskonałym mówcą, djalektykiem, ba, niemal conférencierem. Temniemniej — czasy są zmienne—a p. Stresemann niedawno żartobliwie zaznaczył, że wciąż jeszcze ma zarezerwowane swe dawne prywatne mieszkanie, by ewentualnie mógł się natychmiast usunąć ze swej ministerjalnej willi.

Nie szczędzono p. Stresemannowi zarzutów: że nie zna obcych języków, co zresztą należy do przeszłości; że żona jego, bardzo reprezentacyjna pani Käte Stresemann, mimo swego panieńskiego „von", jest pochodzenia żydowskiego; że jest „talentem, ale nie charakterem"; że jest masonem; itd. itd. Pan Stresemann nie okazał, by się bardzo wzruszał swoim „cenzurowanym".

Do pomocy ma minister swego sekretarza stanu, którym jest dr. von Schubert. Mówią, że w Auswärtiges Amt forytowani są przedewszystkiem arystokratyczni komilitoni korporacji „Borussia" uniwersytetu w Bonn. W każdym razie niema je-

Bezrobotni u wicepremjera.



Dr. BARTEL: Panowie, rząd niezmordowanie myśli nad poprawą waszego bytu, czego dowodem są te badania Komisji Ankietowej, które opracuje i uzgodni już w przyszłym roku specjalny Komitet redakcyjny, celem opublikowania ich rezultató wnakładem Spółki wydawniczej Miłośników Rzeczypospolitej.

dnak numerus clausus dla „mieszczan“, choć większość urzędników Auswärtiges Amt należy bądź do arystokracji, bądź do plutokracji.

Pan von Schubert miał objąć jedną z placówek zagranicznych; wynikły jednak trudności w ewentualnem następstwie sekretarza stanu. Pan Stresemann miał rzekomo zaproponować tę funkcję dyrektorowi departamentu (w Niemczech zwie się to „Ministerialdirektor“) prawnego dr. Gausowi, wybitnemu znawcy prawa międzynarodowego. Pan Gaus miał odpowiedzieć: „Straci pan doskonałego szefa oddziału prawnego, a zyska pan miernego sekretarza stanu“. I pan von Schubert pozostał.

Bezpośrednio podlegają ministrowi (i sekr. stanu) szef protokółu dyplomatycznego, referent dla spraw Ligi Narodów, referent dla gospodarczej służby informacyjnej oraz niemieccy komisarze dla spraw reparacyjnych i spraw żeglugi międzynarodowej.

Z kolei następuje sześć departamentów: jeden personalno-administracyjny, jeden prawny i jeden, poświęcony sprawom kulturalnym i Niemcom zagranicznym (Abteilung VI, szef: Gesandter z. D. Freytag).

Pomiędzy trzy departamenty rozdzielony jest „cały świat“. Auswärtiges Amt nie odróżnia organizacyjnie zagadnień politycznych od gospodarczych i dyplomatycznych od konsularnych. Przy kształceniu młodych attachés poświęca się baczną uwagę ich wiadomościom gospodarczym. Referaty „czysto polityczne“ uchodzą naturalnie za najbardziej „chic“; powoli jednak maleje wszelki dystans, tak że np. podczas ostatnich rozpraw w parlamencie, rozważano kwestję zniesienia t. zw. „attachés socjalnych“, ponieważ ogół dyplomatów winien zajmować się sprawami gospodarczemi zagranicy. Dla wydatnego popierania eksportu i służbv informacyjnej gospodarczej istnieje kilkanaście filij względnie biur informacyjnych na prowincji; urzędy te zależą od Auswärtiges Amt i Reichswirtschaftsministerium.

Sprawy polskie, ujęte są m. in. w Abteilung IV, na czele którego stoi dyrektor dr. Wallroth; referentem polskim jst tajny radca Zechlin (właściwie „Vortragender Legationsrat“, tytułowany „tajnym radcą“).

W skład niemieckiego MSZetu wchodzi również Departament Prasowy Rządu Rzeszy, podległy zarazem kanclerzowi tj. prezydjum rady ministrów). Szefem prasowym Rzeszy jest dyrektor dr. Zechlin (brat „polskiego“ referenta). Jako curiosum opowiadają przynależność partyjną Zechlinów: ojciec ma być demokratą; szef prasowy stoi blisko socjalistów; referent spraw polskich — blisko Deutsch-Nationale. Dyrektor Zechlin lubiany jest ogólnie dzięki swej jowialności, nawet przez sędziwego Hindenburga, któremu codziennie referuje prasę. Jedna z koleżanek prasowych polskich w Berlini, tańcząc na balu z p. Zechlinem, powiedziała mu: „Panie dyrektorze, robimy porozumienie polsko-niemieckie!“.

Referaty departamentu prasowego odpowiadają departamentom „państw“. Tak więc referat polsko-bałtycko-rosyjski nosi numer IVa; na czele stoi radca poselstwa dr. Paweł Roth, doskonały znawca spraw polskich i autor paru poważnych książek o Polsce.

Co piątek odbywają się herbatki prasowe w Auswärtiges Amt dla dziennikarzy zagranicznych; atrakcją tych herbatek jest naturalnie p. Stresemann i... specjalna „Pressemischung“: pół koniaku i pół cherry brandy. Prasa niemiecka ma specjalne konferencje prasowe.

Do Auswärtiges Amt przydzielony jest szereg instytucyj, m. in. t. zw. Reichszentrale für Heimatdienst o celach propagandowo-kuluralnych.

Odmiennie niż w Polsce przedstawia się struktura wyższych urzędników w służbie dyplomatycznej; przedewszystkiem niema różnicy pomiędzy „radcą ministerjalnym“ a „radcą legacyjnym“; niemiecki dyplomata przeważnie już w centrali ma ten sam tytuł jak na placówce. (NB. Polski „radca ministerjalny“ odpowiada niemieckiemu „Regierungsrat“; niemiecki „Ministerialrat“ — to polski „naczelnik wydziału“). Z kolei należy podkreślić niższą rangę niemieckich posłów zagranicznych: kanclerz Rzeszy należy do tej grupy (kategorji płacy); minister Rzeszy — 2-ga grupa; sekretarz stanu — 3 gr.; ambasador — 4 gr.; poseł — 7 gr., najwyżej 6-ta.

Wśród dyplomatów niemieckich poświęca się dużą uwagę językom obcym; urzędnicy, władający obcemi językami — wyjąwszy francuski i angielski, których znajomość „rozumie się sama przez się“, otrzymują specjalne dodatki służbowe; na awans to jednak nie wpływa. Ciekawy wreszcie jest stosunek dyplomatów „zawodowych“ do t. zw. „outsiderów“, kandydujących np. po śmierci Maltzahna na ambasadę waszyngtońską; „zawodowi“ bronili się przed „intruzami“ (Luthrem i in.) i woleli nawet, by godność tę uzyskał stosunkowo młody dyplomata: baron v. Prittwitz. Wtajemniczeni opowiadają, że Auswärtiges Amt jest siedliskiem intryg personalnych. Zdaje się, że taki jest los każdego Foreign Office...

Dr. Alfred Bzowiecki.

Frankfurt — drugą stolicą Niemiec.

Oryginalny projekt polityka niemieckiego.

Jak wiadomo, Prusy nie cieszą się zbyt wielką sympatją Niemców południowych. Niechęć ta objawia się nieraz żywiołowo, jak np. w r. 1923, kiedy to Bawarczycy chcieli wyruszyć na północ, aby w Berlinie „zrobić porządek“. Odwieczna ta dzielnicowość lub, jak mówią w Niemczech, „partykularyzm“ wzrasta z apetytem „Saupreussów“, którzy knują plany „unifikacji Rzeszy“, mające na celu wcielenie do Prus Bawarji i reszty państewek południowo-niemieckich w postaci prowincyj.

Jako ciekawy, najnowszy kwiatek partykularyzmu niemieckiego notujemy tu projekt znanego w Niemczech polityka Hellpacha. Hellpach umieścił w **prasie artykuł**, w którym gwałtownie napada na Berlin, ten „nowoczesny Babylon“ i poddaje ostrej krytyce system centralizacyjny rządów berlińskich, czyli mówiąc prostym językiem zachłanność pruską. W końcu wysuwa wniosek, **aby Frankfurt n. Menem podniesiono do godności drugiej stolicy Niemiec.** Berlin bowiem — zdaniem Hellpacha — jest zbyt odległy od kulturalnych ośrodków Niemiec na zachodzie i południu. Dlatego należałoby głowę państwa, gabinet i parlament na 3 do 4 miesiące w roku przenieść do Frankfurtu. Autor coprawda zastanawia się też nad trudnościami, któreby nasuwało przenoszenie olbrzymiego aparatu rządowego, lecz zdaniem jego możnaby je łatwo pokonać.

Zaznaczamy jeszcze, że prasa berlińska uważa projekt Hellpacha za niewykonalny i zbywa go drwinami.

argumentów **religijnych, ale orjentacja** polityczna winna mieć **swoje własne argumenty**, któreby ją usprawiedliwiały. **Ta tylko różnica** między katolikiem, a nie katolikiem w stanowisku politycznem, że pierwszy **nie będzie się posługiwał środkami, ani nie będzie dążył do celów sprzecznych z jego ideologją katolicką** — oraz, że w razie, gdyby wolność religii katolickiej była zagrożona, stanie **do wspólnej z innymi obrony Kościoła** bez względu na to, czy jest takiego lub innego przekonania w sprawach ustrojowych, ekonomicznych itp.

Nie trzeba dodawać, że tak określił stanowisko polityczne katolików już Leon XIII. w **„Graves de communi“.**

Los kobiety w Bolszewji.

Znane nam są wszystkim zasady socjalizmu, głoszącego, że **trzy są przeszkody** w drodze do uszczęśliwienia ludzkości: 1. religja, 2. sakrament małżeństwa, 3. własność prywatna. Od Roberta Owena począwszy, po przez simonistów, beblistów, marksistów itd. zasady te przeszły do komunizmu i w nim zostały zrealizowane. W Bolszewji „zniesiono“ religję, małżeństwo i własność prywatną.

Oto wyjątek z listu ogłoszonego przez prasę belgijską w brukselskim „XX Siècle“: Mąż mojej siostry przybrał sobie obecnie do domu **drugą „żonę“.** Dwoje dzieci z pierwszej żony (mojej siostry) on i dwie jego żony mieszkają obecnie w **jednym pokoju.** Kiedy siostra moja robiła mężowi wyrzuty, powiedział jej: **„możesz wybierać**, albo odjechać do rodziców (do Belgji), albo **poszukać sobie innego mężczyzny**, albo zostać tutaj ze mną“. Siostra moja nie chciała opuścić dzieci, a mąż jej nie pozwala ich zabrać. Została więc, ale każdy dzień, to **prawdziwe dla niej piekło...“**

Tak to wygląda „równouprawnienie“ kobiety wedle teorji socjalistyczno-komunistycznej i wedle wszystkich tych teoryj, które domagają się „ślubów“ cywilnych i rozwodów.

Ks. Dr. Mirek.

Przegląd religijny i społeczny.

Nowa instytucja społeczna.

Ostatnie kilka lat wskazują nam, że w łonie społeczeństw katolickich ustala się nowa instytucja społeczna, a mianowicie **„uroczyste Akademje papieskie“.** Rocznica koronacji papieża, dotąd ściśle tylko kościelna, wychodzi poza „commemoratio“ mszalną, poza mury kościoła i staje się **obchodem manifestacyjnym** ku czci Stolicy św.

Polska jest pierwszym krajem, który instytucję tę wprowadził u siebie na szeroką skalę. Ostatnia np. **Warszawska Akademja papieska** z udziałem **Prezydenta Rzeczypospolitej,** ministrów, wojska i **tłumów** ludu wiernego to nie zebranie kilkunastu prałatów np. francuskich w zamkniętym lokalu z udziałem wybranej elity, ale to **manifestacja narodowa,** dowodząca, że mimo wszelkie zakusy protestantów i innych, **Polonia semper fidelis!**

Poraz pierwszy, dopiero w tym roku, urządzili Akademję papieską **katolicy angielscy.** Zorganizowało ją stowarzyszenie założone świeżo przez **kard. Bourne,** a mające na celu popieranie modlitwą i pracą zamierzenia papieskie dążące do zjednoczenia Anglji z Kościołem rzymsko-katolickim. W Akademji tej, odbytej 12 bm. w Westminster, wzięło udział oficjalnie **pięłnastu przedstawicieli** państw, reprezentowanych w Londynie, m. in. także i **ambasador polski.** Z okazji tej kard. Bourne wygłosił mowę o pokojowej misji Stolicy św., szeroko komentowaną przez prasę angielską. M. in. zwracając się przeciw politykom angielskim prowadzącym politykę **anty-rzymską, powiedział** kardynał Bourne: „Katolicy angielscy uważają sobie za obowiązek zamanifestować swe uczucia synowskie względem Stolicy św... i to właśnie w tej chwili, kiedy kilku z naszych wpływowych polityków **usiłuje** przekonać opinję publiczną, że wierni do Stolicy św. łączą się z **tymi, którzy zawsze byli najgorszymi** wrogami Anglji i wszystkich jej przedsięwzięć... W istocie **wrogie usposobienie do Stolicy św. dyktuje zawsze najgorsze przymierza“.**

Ciekawa książka o politykujących katolikach.

Niedawno wyszła z druku broszura o 170 str. niejakiego H. Multzera O'Naghten, pod tytułem **„Catolique d'abord“** (Naprzód być katolikiem“). Autor zastanawia się nad ciągle żywotnem zagadnieniem **stosunku katolików do polityki,** do rządu i wogóle do spraw państwowych. Trudno nam tutaj wchodzić w szczegółową analizę tej ciekawej książki. Zaznaczamy tylko, że taka książka jest i że **warto ją przeczytać** i przemyśleć, gdyż porusza ona problematy ważne, co do których panuje w umysłowości katolickiej — miejscami — zupełny chaos. Autor występuje np. bardzo energicznie **przeciw inkorporacji dogmatów republikańskich do wiary katolickiej.** Katolicy „demokraci“ — powiada — zasłaniają się tem, że Kościół nie poleca żadnej formy rządu, że wybór jej pozostawia obywatelom. Z tego wyciągają oni jednak **fałszywy wniosek,** a mianowicie ten, że w **imię katolicyzmu** wypowiadają walkę ludziom, którzy mają inne przekonania. Katolicy - demokraci czynią sobie **jako katolicy** najpierw dogmat, **że musi być** demokracja, a potem dopiero, że ta demokracja ma być chrześcijańska, że ma w niej panować troska o dobro ogółu itd. Autor piętnuje takie **nadużywanie** katolicyzmu do celów politycznych. Katolicy ci — pisze dosłownie — **„żądają, by się wierzyło w demokrację i w konstytucję, tak, jak się wierzy w Boga...** inkorporują oni ustrój republikański do dogmatów katolickich i z dwu religij czynią sobie jedną“ (str. 110).

Autor podnosi w zakończeniu, że żadnego stronnictwa **politycznego** nie można organizować na podstawie

Fałszywe odznaczenia i medale Grand Prix.

Żydzi sprzedawali odznaczenia i medale za cenę 50—150 dolarów.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pojawił się podejrzany osobnik, niejaki Rubinsztejn Froim, który przy pomocy zwerbowanego przez siebie agenta Salomona Kagana, kapelmistrza 23 p. p. w Będzinie, werbował wśród miejscowych przemysłowców i kupców, chętnych do otrzymania nagród w postaci odznaczeń „Grand Prix“ i złotych medali z międzynarodowej wystawy paryskiej. Oszust za wyłudzone pieniądze wręczał łatwowiernym nic nie znaczące odznaczenia i medale.

Rubinsztejn, zależnie od stanu majątkowego danej osoby, pobierał za odznaczenie i dyplom od 50—150 dolarów.

W zajmowanym przez R. pokoju w Będzinie znaleziono 16 gotowych dyplomów już z wypełnionemi nazwiskami, taką samą ilość medali i odznaczeń wystawy paryskiej oraz 1 medal złoty z wystawy we Florencji.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że R. działał nietylko na terenie powiatu będzińskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, lecz i na terenie Łodzi, Warszawy, Wilna, Tczewa, Lublina i in., gdzie posiadał swoich agentów żydów.

Doręczony przez Rub. dyplom jest poświadczony przez generalnego konsula Rzplitej Polskiej w Paryżu. Rub. twierdzi, że poświadczenia dyplomu przez konsula załatwiał osobiście niejaki Fonzoli.

Przy rewizji znaleziono u Rub. kompromitujące papiery, które dowodzą, że R. jest osobnikiem bardzo podejrzanym. Aresztowano również Kagana.

* * *

Nadmienić należy, że i w Bydgoszczy kilka firm padło ofiarą oszusta, nabywając fałszywe medale i odznaczenia, któremi — niestety — nie mogą się szczycić.

Rozmaitość temperatury ciała.

Zmienność temperatury u rozmaitych stworzeń. — Rozpiętość temperatury wynosi od 24—44°. — Organizm człowieka zajmuje miejsce pośrednie.

Bydgoszcz, w lutym.

Przyroda jest olbrzymią, cudowną księgą, którą uczeni zgłębiają od wieków i coraz to nowe a zdumiewające odkrywają w niej rzeczy. Odkrycia te zaś świadczą o celowości wszystkich zjawisk w naturze. Niema tam kryzysu ani przypadku, wszystko jest robione planowo, wszystko przystosowane do otoczenia, wszystko harmonizuje z innymi warunkami, wśród jakich dany twór żyje i rozwija się.

Laikowi mogłoby się zdawać, że np. temperatura ciała u stworzeń ciepłokrwistych powinna być jedna i ta sama słońcu, to znów w chłodnych błotach bagiennych. Najbliższym mu jest jeż, który również żyje na zmianę pod ziemią i na ziemi i ma 29° stopni temperatury. Po nich idą kolejno nietoperz 35°, lemur 36, człowiek 37, koń 38, dalej małpa, pies, kot, zając, świnia, gołąb, kaczka i nareszcie jaskółka, której temperatura ciała dla człowieka np. jest absolutnie zabójczą, bo wynosi aż 44°. A jaskółka, szybująca ustawicznie w wysokich przestworzach, narażona na zimne prądy powietrzne, musi posiadać tę temperaturę, aby utrzymać żywotność swego organizmu.



a przynajmniej obracać się w minimalnych granicach. Tymczasem tak nie jest. Przyroda i pod tym względem dyktuje swoje niewzruszone prawa. Są stworzenia, jak dziobak, których temperatura ciała wynosi zaledwie 24°. Dziobak, z rodziny workowatych, wziął swą nazwę od pyska rogowego, podobnego do kaczego dzioba. Żyje on i żeruje w bagnach Nowej Holandji, a niski stopień jego temperatury jest właśnie uwarunkowany ciągłą zmiennością jego pobytu raz w tropikalnem

Oczywiście podana powyżej skala nie jest całkowita ani wyczerpująca. Podana zaś rycina uzmysławia i obrazuje zmienność temperatury, która przystosowuje się w zdumiewający sposób do trybu i warunków rozmaitych istot żyjących.

Skalę powyższą podajemy według dzieła znakomitego przyrodnika angielskiego Jamesa Herberta, który ogłosił niedawno arcyciekawą książkę w tym niezwykle ciekawym przedmiocie.

Dlaczego mamy tyle nieszczęśliwych małżeństw?

Konieczność stworzenia w Polsce biur porady małżeńskiej.

Bydgoszcz, 17. lutego.

Telegramy warszawskie doniosły, że rząd przygotowuje ustawę określającą warunki fizjologiczne i moralne, pod jakiemi będzie można zawierać u nas w przyszłości śluby małżeńskie. Nie znamy na razie bliższych szczegółów tej — już dziś to mówimy — w naszych stosunkach bardzo potrzebnej ustawy. Wątpliwości nie ulega, że stała się ona kwestją palącą i przez całe społeczeństwo powinna być powitana z radością.

Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, że młoda para, zabierając się dziś do ślubu, myśli o mieszkaniu, wyprawie, środkach do życia, i o stu innych jeszcze rzeczach, a nie zastanowi się nad kwestją, czy ich wzajemne warunki fizjologiczne, a więc usposobienie, a przedewszystkiem zdrowie, związkowi małżeńskiemu sprzyja. Żenią się poprostu bez zastanowienia, bez badania lekarskiego, a owocem takiego małżeństwa bywają zazwyczaj chore dzieci, które dla swego kalectwa stają się ciężarem społeczeństwa.

Największym wrogiem racjonalnego małżeństwa są zaraźliwe choroby, z których najniebezpieczniejsza jest tuberkuloza i cierpienia weneryczne. Wielu mężczyzn niewie wcale, że cierpią na gruźlicę. Lekki kaszel uważają za katar chroniczny i zawierają bez zastanowienia związki małżeńskie. Skutki tej lekkomyślności ponoszą żony, które nieoględność męża często przypłacają życiem. Medycyna notuje wypadek, że mężowi choremu na gruźlicę umarły z kolei 4 żony, które pojął, jako zupełnie zdrowe kobiety.

Drugą plagą małżeństwa jest lues. Choroba to o tyle zdradliwsza, że pozornie zupełnie wyleczona, zjawia się niespodzianie po 10-ciu, po 20-tu, a nawet po 30-tu latach i może być przeniesioną na żonę.

Wielkim wrogiem małżeństwa jest również homoseksualizm. Wielu ludzi sądzi, że właśnie małżeństwo może wyleczyć osobnika dotkniętego tem nieszczęsnem zboczeniem. Tymczasem medycyna uczy że zboczenie to wymaga specjalnej, przedewszystkiem duchowej terapji. Dlatego też takim ludziom związki małżeńskie powinny być zabronione.

Największą szkodę wskutek nieuwarunkowanych wzajemnem zdrowiem małżeństw ponoszą dzieci. Jest rzeczą zupełnie mylną, że dziecko zarodek choroby gruźliczej wynosi już z łona matki. Przychodzi ono na świat zdrowe, a zakażenie gruźlicą następuje dopiero wskutek współżycia z chorymi rodzicami. Dzieci w tych warunkach umierają w krótkim czasie na najrozmaitsze choroby a więc jak katar kiszek, zapalenie opon mózgowych i inne, które są śmiertelnymi zwiastunami zakażenia gruźlicą. Gdyby się takie niemowlę zaraz po przyjściu na świat odjęło rodzicom, to dziecko pozostałoby zdrowe.

Natomiast choroby płciowe bywają przenoszone na dzieci jeszcze w łonie matki. Infekcja luesem pociąga zazwyczaj za sobą przedwczesny poród. Lżejsze zakażenia objawiają się dopiero po wielu latach, często nawet dopiero w 15 lub 20 roku życia. Nowoczesna medycyna stwierdziła, że zakażenie luesem w łonie matki następuje dopiero w 4 miesiącu macierzyństwa i przed tym terminem wiedza lekarska zna sposoby jak dziecko od przejęcia tej choroby uchronić.

Przeniesienie na świat pewnych chorób już przy urodzeniu laicy nazywają fałszywie odziedziczeniem choroby. Odziedziczonemi mogą być tylko pewne zjawiska i właściwości fizjologiczne, i pod tym względem natura chodzi niezbadanemi jeszcze przez nas drogami. Naprzykład dziecko, którego rodzice mieli ciemne oczy, przychodzi na świat z oczami jasno niebieskiemi. Śledząc przyczynę tego, można bez wątpienia skonstatować, że jeden z przodków dziecka, dziadek, czy pradziadek, miał niebieskie oczy. W ten sam sposób odziedziczyć można i pewne chorobliwe zjawiska, przyczem ów chorobowy objaw przeskakuje często rodziców. Najbardziej typową pod tym względem chorobą jest epilepsja. Cierpi na nią dziecko, choć rodzice jako też dziadek i babka byli zdrowi, a zato pokazuje się, że na epilepsję cierpiał pradziad. Zważywszy tego rodzaju objawy, przyznać musimy, że projektowane przez rząd poradnie małżeńskie są bardzo na czasie. Nie będą one nigdy popularnemi, gdyż narzeczeni nie pójdą chętnie do lekarza, aby dać się zbadać, w obawie niepomyślnej dla nich ekspertyzy. W Wiedniu naprzykład, gdzie taka rządowa poradnia egzystuje już od 5-ciu lat, korzystało z niej zaledwie 2.500 par małżeńskich, choć samych ślubów zawarto w tym czasie przeszło 150.000. Dlatego sama poradnia małżeńska nie będzie spełniała swego zadania, o ile nie zostanie zaprowadzony przymus, że do zawarcia małżeństwa obok metryki urodzenia i innych papierów, potrzebne jest także świadectwo, wzgl. zezwolenie małżeńskiej poradni.

Jestem sobie małe Bebe!

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).



Jestem sobie małe Bebe,
co po kraju hasa,
puste serce, pusta głowa,
ale pełna kasa!

Sieroteńka ze mnie biedna
mimo młode latka,
nie mam mamy, nie mam tata,
lecz mam zato Dziadka.

Mogę skakać, mogę fruwać
jak młoda kokosza,
bo pan Dziadek dla swej wnuczki
nie żałuje grosza.

Więc mi nigdy nie brak forsy
na zbytki i tańce,
żyją przy mnie, żyją ze mnie
różni oberwańce.

Ten był gałgan, ten drapichrust,
tamten znów był zerem,
dziś każdy z tych dżentelmenów
jest mym sutenerem.

Każdy sławi moje wdzięki,
moje brzusio tłuste,
i uprawia z jedyneczką
wyborczą rozpustę.

A ja fikam, skakam, brykam
jak ten konik bystry,
dosiadły mnie generały
i różne ministry.

Na mym grzbiecie grube ryby
spiknęły się w kartel,
jedzie na mnie pan Zaleski
pogania nim Bartel.

Pod banderą belwederską
jadę z pełną farbą,
dosiadł mnie minister handlu
i minister skarbu.

A gdy z przodu nieszczególnie,
z tyłu jeszcze gorzej,
bo mi wiszą u ogona
mniejsi sanatorzy.

Że kopytka mi smarują
i mam grzbiet wypukły,
więc i przejdą przez celownik
te ambitne kukły.

Jestem chybka, jestem gibka
i krętka jak świder,
i w koło mnie słychać ciągle
rajwach i harmider.

A niech zrobi się tańcówka,
zacznie galopada,
wszyscy kręcą się do taktu:
My, Pierwsza Brygada!

Będzie pierwszy raz dla Sejmu,
dla Senatu wtórny,
gdy się naród niby owce
popędzi do urny.

Pozakręca im się głowy
ladajaką bujdą,
przecie owce zawsze wszędzie
za owczarzem pójdą.

Wszędzie pójdą za owczarzem,
niech im tylko powie,
że je swojem hokus-pokus
z motylic uzdrowi.

Niech im zagra na fujarze
przepowieść radosną,
że im znowu ciepłą wełną
kałduny obrosną.

Że koryto z otrębami
postawi się nisko,
że się cały kraj zamieni
w soczyste ściernisko...

Jestem sobie Bebe mały,
śmigły i czupurny,
zobaczycie, że kraj cały
nabiję do urny!

St. Brandowski.

Małżonkowie powinni nawzajem dawać sobie urlopy wypoczynkowe.

W przeciwnym razie monotonja współżycia małżeńskiego rozbije najlepsze stadło.

Jednym z najbardziej ulubionych publicystów w Ameryce jest Hopkins Adams. Jego najróżnorodniejsze pomysły wywołują zazwyczaj wrzenie i namiętne dyskusje w opinji publicznej.

Hopkins zaalarmował obecnie Amerykę nowym pomysłem, który dalibóg wart jest zastanowienia. Tem więcej, że autor dla jego obrony wytacza bardzo silne argumenta.

Hopkins pisze:

90% wszystkich zamieszek małżeńskich ma swoje źródło w tem, że małżeństwo jest zbyt ciasną i małżonków krępującą nawzajem instytucją. Jeżeli małżeństwa uważać będziemy za układ obowiązujący obie strony do współżycia, to znajdujemy w tym układzie następujące barbarzyńskie postanowienie: zgadzam się i ślubuję z mężem moim (względnie z moją żoną) żyć wspólnie ciągle i bez przerwy, dzielić z nim mieszkanie, posiłek, wszystko, w ogóle nie odłączać się od niego bez koniecznej potrzeby, amen!

To wzajemne niewolnicze ustawodawstwo socjalne usprawiedliwia zasadą, że przez poświęcenie i zniszczenie dwóch indywidualności powstaje kooperatywa życiowa, o wiele doskonalsza od istnienia pojedyńczych osobników. Jest to teorja jakby wyjęta ze średniowiecznej alchemji, i ze współczesnem życiem niemająca najmniejszych styczności. To też nie dziw, że tak mało małżeństw wytrzymuje tę śmiercionośną wspólnotę.

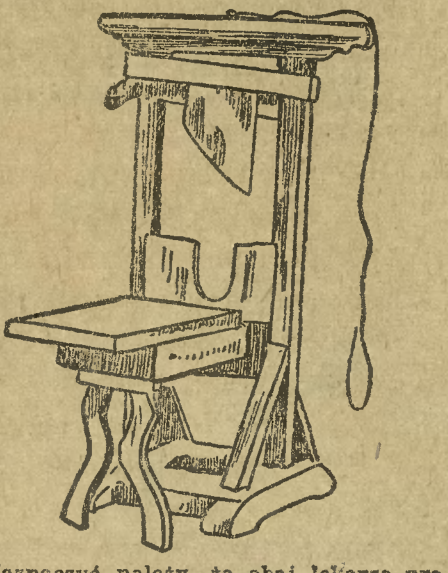
Dlaczegożby zatem małżonkowie w pewnych odstępach czasu nie mieli sobie udzielać nawzajem urlopów, aby do swego życia wprowadzić pewien odżywczy pierwiastek i niezbędną rozmaitość? Niewykluczone, że ten lub ów moralista w projekcie moim dowęcha się niebezpieczeństwa zepsucia obyczajów i rozluźnienia związku małżeńskiego. Przecież niemal każda kobieta, gdy jej mąż tęskni za odrobiną wolności, podejrzewa zaraz, że poza tą tęsknotą ukrywa się jej rywalka. Są to jednak tylko pozostałości starego purytańskiego sposobu myślenia o grzechu na podstawie teorji, że logiczną alternatywą monotonji małżeńskiej jest wiarołomstwo. Tymczasem w mym projekcie niema nic, coby się sprzeciwiało moralności, a przeciwnie, wprowadzenie mego pomysłu w życie sprawi, że wspólne pożycie małżeńskie, jak się to w przeważnej części wypadków dzieje, przestanie być nieznośne.

Urlopu małżeńskiego żądać będzie tylko ta strona, która będzie miała uczciwy zamiar dochowania związków małżeńskich, do których podczas urlopu zaczerpnie nowych sił i ochoty. Nie przeczę, że taki urlop w pewnych okolicznościach może się stać powodem zerwania małżeństwa, ale los taki spotka tylko związek, już uprzednio chory i lamliwy, który niewart jest, aby go w sposób nienaturalny podtrzymywać. Natomiast inne związki małżeńskie, omilewające — że tak powiem — z nudów i monotonji, odżyją na nowo wskutek takiego urozmaicenia, i zostaną uratowanymi. Mąż i żona powinni być i przyjaciółmi. Przyjaźń zaś, narażona na zbyt częste tarcia w nieprzerwanem pożyciu małżeńskiem, łatwo może ulec rozbiciu.

Pomysłowy publicysta amerykański zapomina o głównej zasadzie chrześcijańskiej: „Módl się i pracuj". Żona pracowita i mąż pracowity, dbający o dobro i przyszłość swych dzieci, nie będą odczuwały jednostajności w małżeństwie.

Z dziejów gilotyny.

W Paryżu otwarto właśnie wystawę rewolucji francuskiej, na której znajduje się i pierwsza gilotyna, jakiej rząd rewolucyjny używał do tracenia skazańców politycznych. Mylnem jest mniemanie, że wynalazcą gilotyny jest lekarz nazwiskiem Quillotina. Ten straszny instrument skombinował w roku 1792 znany chirurg francuski i dlatego nazywał się on z początku „Ludwiczka" (Louisette). Nie był to jednakże przyrząd doskonały. Olbrzymia brzytwa zatrzymywała się często w fugach i dopiero wspomniany lekarz Quillotina ulepszył ją, i od niego otrzymała ona i zatrzymała swoją nazwę aż do dnia dzisiejszego.



Zaznaczyć należy, że obaj lekarze pracowali nad swem dziełem nie z republikańskiej zaciekłości lub z krwiożerczych instynktów, lecz chodziło im jedynie o to, aby kara śmierci wykonywana była szybko i bezboleśnie. Tracenie bowiem przestępców za pomocą miecza lub topora było czemś tak barbarzyńskiem, że pióro wzdryga się opisać, jakie się przytem nieraz działy sceny, gdy topór katowski spadł nie na szyję skazańca, lecz na jego plecy albo na czub głowy. Dla tych wszystkich więc, których rewolucja wyprawiła na drugi świat, wynalazek powyższy był prawdziwem dobrodziejstwem.

Gilotyna samą stała się we Francji nadzwyczaj popularną. Pisano na jej cześć hymny pochwalne lub rzucano na nią wierszowane przekleństwa. Wydrwiwano ją po kabaretach i w piosenkach ulicznych. Jednem słowem stała się ona niezbędnem akcesorjum politycznego życia we Francji.

Czytelnicy nasi nie wiedzą zapewnie o tem, że gdy w Polsce była na porządku dziennym sprawa, w jaki sposób należy tracić skazańców na śmierć, czy przez rozstrzeliwanie czy też za pomocą szubienicy, do naszego ministerstwa sprawiedliwości wpłynął projekt zaprowadzenia w Polsce gilotyny. Do tego projektu był dodany model miniaturowej gilotyny, która według zapewnienia nieznanego nam z nazwiska konstruktora, miała być ostatnim wyrazem śmiercionośnej techniki.

12-letnia Putyfara.

Wiedeń. Przed sądem dla młodocianych przestępców odbyła się sensacyjna rozprawa o uwiedzenie. Oskarżonym był 15-letni Hans K. Rzecz działa się w lecie ubiegłego roku w okolicy Wiednia. W falujących łanach pachnącego żyta rozegrała się idylla miłosna między 12-letnią Anną W., a 15-letnim Hansem. Przechodząca trafem kobieta, która widziała w czułych objęciach spoczywające dzieci wszczęła alarm, i powiadomiła o nieszczęsnym wypadku, rzucającym snop jaskrawego światła na moralność naddunajskich dzieci, władze sądowe. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa, która wykazała, że Hansa uwiodła Anna, dziecko 12-letnie, tak w rozwoju duchowym jeszcze zacofane, że nie umiało ono ani czytać ani pisać. Natomiast płciowo Anna jest rozwinięta w stopniu wprost zdumiewającym. Sąd dla młodocianych uwolnił Hansa od winy i kary.

Miło jest żyć w Ameryce!

Zbrodnie Ku - Kluks - Klanu.

W mieście Rockville, w stanie Connecticut, gromada zamaskowanych i uzbrojonych członków osławionego Ku-Kluks - Klanu wywlokła nocną porą z łóżka Mulata, nazwiskiem Clarence Kellem, postawiła go pod ścianą własnego domu i strzelała do niego z rewolwerów aż do skutku, a nawet poza skutek. Nieszczęśliwy Mulat popełnił tę zbrodnię, że pomimo listów ostrzegawczych ze strony Ku - Kluks - Klanu poślubił dziń przedtem białą dziewczynę z anglosaskiej rodziny. Biała żona Kellema, który jest katolikiem, błagała zbirów, ażeby darowali życia jej mężowi, ale bezskutecznie.

Oto nagi fakt, niestety nie pierwszy i zapewne nie ostatni. Zwolennicy stuprocentowej czystości rasy białej w Ameryce bronią jej bardzo radykalnie. Ustawa pozwala na wszelkie związki małżeńskie, ale Ku - Kluks - Klan nie pozwala. A rząd państwa, liczącego 120 miljonów ludności, jest bezsilny wobec tego zbrodniczego związku.

Ale zato prasa amerykańska z oburzeniem piętnuje nadużycia niemieckich i węgierskich zwolenników czystości rasy aryjskiej, blade nadużycia wobec krwawych samosądów. Nie zapomina także o nas, gdy gromada pijanych parobków wiejskich zdemoluje na wsi izbę szynkową, w której znajdowało się urządzenie, złożone ze zbutwiałego szynkwasu, dużego stołu i dwóch ławek. W Krakowie ożenił się Murzyn z białą panienką, żyją sobie szczęśliwie i nikt się nawet temu nie dziwił. Ale u nas zaścianek.

Prasa francuska o polskości Jules Verne'a.

Z okazji zbliżającej się 100-letniej rocznicy urodzin Jules Verne wszczęła się na łamach prasy paryskiej ożywiona polemika na temat pochodzenia tego pisarza. Polemikę zapoczątkowało pismo wieczorowe „Paris Soir", przedrukowując i zaopatrując w komentarze artykuł krakowskiej „Nowej Reformy", która obstaje za polskiem pochodzeniem autora „Podróży naokoło świata". Dziennik polski twierdzi, że właściwe nazwisko Verne'a było Juljusz Olszewicz. Otrzymał on — wedle twierdzenia „Nowej Reformy" — dopiero w 1861 r. obywatelstwo francuskie, wraz z prawem korzystania z nazwiska „Verne", które, jak zaznacza „Paris Soir" ma być tłumaczeniem polskiego wyrazu „olcha". Źródłosłowu nazwiska Olszewicz, o czem świadczy podpisany przez Napoleona III. dekret naturalizacyjny.

Przeciwko tej opinji powstaje dziennik „Liberte", który przypomina, że poruszona przez „Paris Soir" kwestja polskiego pochodzenia Juljusza Verne nie jest wcale nową. Podniosła ją już rasa rosyjska po śmierci znakomitego powieściopisarza, zaznaczając wówczas, że Verne był pochodzenia żydowskiego. Miał on — zdaniem prasy rosyjskiej — ujrzeć światło dzienne w Płocku, skąd w młodym wieku udał się do Rzymu, gdzie, pod wpływem ojca Zmartwychwstańca Semenki przyjął wiarę katolicką i, przybywszy później do Francji, przybrał na mocy dekretu Napoleona III nazwisko Juljusza Verne. „Liberte" jest zdania, że są to wszystko wymysły, że Juljusz Verne urodził się w rzeczywistości w Nantes, że pochodził ze starej rodziny francuskiej, ożenił się z francuską i nigdy Polakiem nie był. Autor artykułu w „Liberte" p. Paul Mathiex powołuje się przytem na wyczerpujące studjum o Juljuszu Verne pióra jego siostrzenicy p. Allote de la Puye, która nie pozostawia żadnej wątpliwości o czysto francuskiem pochodzeniu autora „20 tysięcy mil pod wodą".

W dzienniku „L,Oeuvre" znany pisarz Pierre Mille przypomina, że jedną z najciekawszych legend, które osnute zostały dookoła postaci Juljusza Verne, była wersja, dowodząca, że, podobnie jak Homer, Verne był mitem, twierdzono, że jeden i ten sam człowiek nie mógł napisać tylu rozmaitych utworów, obejmujących zagadnienia wszechświatu. Nazwisko „Jules Verne" miało poprostu być pseudonimem spółki wydawniczej, zajmującej się popularyzacją zagadnień naukowych. Wersja ta przyjęła się szczególnie we Włoszech, skąd wydelegowano do Amiens, gdzie zamieszkiwał podówczas Juljusz Verne, znanego pisarza dla młodzieży Edmunda de Amicis. Ten ostatni, po przeprowadzeniu szczegółowej ankiety, powrócił do Włoch, utwierdzony w przekonaniu, że Juljusz Verne nie jest postacią fikcyjną i że sam tworzy swe dzieła. Kwestji pochodzenia Juljusza Verne de Amicis nie badał.

Studenci nie chcą lekarki.

W jednym z gimnazjów berlińskich mianowano 30-letnią lekarkę dr. Wiener do wykonywania nadzoru zdrowotnego nad uczniami. Uczniowie wyższych klas nie chcieli się poddać oględzinom kobiety-lekarki. Na wiecu rodzicielskim uchwalono domagać się powołania lekarza mężczyzny.

W każdym razie dość dziwny wypadek. Przypuszczać bowiem należy, że uczniakom powinno więcej uciechę sprawiać badanie ich przez młodą doktorkę niż przez doktora. Chyba, że ta doktorka była brzydka jak noc i przykrą jak cierpie.

Czy szklane oko może być powodem do rozwodu?

Ciekawy proces toczy się obecnie w Nowym Jorku. Fabrykant Mister Brown wniósł do sądu o udzielenie mu rozwodu ze żoną, ponieważ ma ona jedno oko szklane, co mu pożycie z nią obrzydza do tego stopnia, że mowy być nie może o jakiejkolwiek harmonji małżeńskiej. Mister Brown ożenił się przed 5-ciu laty ze swoją sekretarką. Związek ten wywołał w swym czasie niemałą sensację, ponieważ pan młody jest grubym miljonerem, a jego żona była biedną jak mysz kościelna panienką. Związek ten byłby wypływem wielkiej pomiędzy obu miłości, i pan młody wiedział, że jego żona posiada jedno sztuczne oko.

Ta ostatnia okoliczność skłoniła sędziego do odrzucenia skargi rozwodowej, bo sędzia wychodził z zapatrywania, że co panu Brown odpowiadało przed ślubem to nie powinno go zrażać po ślubie, i to po 5-ciu letnim zgodnem pożyciu małżeńskiem.

Napróżno adwokat powoda starał się udowodnić, że Mister Brown jest krótkowidzem i ten mankament u swej żony zauważył dopiero po ślubie, tem więcej, iż szklane oko jego żony jest tak świetną imitacją prawdziwego oka, że trzeba lekarza okulisty, aby się poznał na tej ocznej protezie. Świadkowie zeznali jednak co innego i sędzia skargę rozwodową odrzucił.

Zachodzi jednak pytanie, czy ten cały proces nie jest zręcznie zainscenizowaną reklamą dla któregoś fabrykanta szklanych oczu.

„Berliner Tageblatt“ o froncie wyborczym w Polsce.

W korespondencji z Warszawy „Berliner Tageblatt“ dzieli rozliczne partje w obecnej walce wyborczej u nas na 6 wyraźnych grup, a mianowicie: Rząd, opozycja prawicowa, socjaliści, rolnicy, komuniści, i mniejszości narodowe. Mniejszości zdaniem pisma niemieckiego — chociaż nie idą tym razem w jednym bloku, będą współpracowały na terenie sejmowym.

Korespondent charakteryzuje też metody stosowane w walce wyborczej przez rząd, które przypominają dawniejsze **metody galicyjskie.** Najbliższa przyszłość — zdaniem pisma — wykaże ponadto, czy studjowano też sposoby rumuńskie.

Socjaliści niemieccy nie chcą głosować na socjalistów polskich.

Katowice. (AW) Mimo zawarcia sojuszu wyborczego PPS z socjalistami niemieckimi, część socjalistów niemieckich będzie głosować prawdopodobnie na narodową listę niemiecką. Wyrazem tego jest ogłoszony świeżo w czasopiśmie „Der Angestellte“ artykuł jednego z przywódców niemieckich socjalistów i prezesa socjalistycznej organizacji pracowników umysłowych, t. zw. „Afabundu“ dra Wolffa, w którym autor podkreśla dobre strony sojuszu niemieckich socjalistów z PPS, zastrzega jednak, iż niemieccy socjaliści powinni głosować na tę listę, która najbardziej odpowiada ich przekonaniom.

Klęska „Unitów“ w Toruniu.

W ub. czwartek „Unja“ zwołała wiec swój w Toruniu w sali Strzelnicy, który zagaił p. Janta- Połczyński. Następnie p. Jan Donimirski wygłosił przemówienie, gloryfikujące poczynania „Unji“ i powód zmiany stosunku wielkiego ziemiaństwa do osoby marsz. Pilsudskiego, któremu obecnie ścielą się do stóp.

, Po przemówieniu p. Grobelnego, którego zebrani wysłuchali w spokoju, rozpoczął przemawiać p. Odrowski i to prawem kaduka w imieniu Chrześc. Dem Zaraz na wstępie odezwały się głosy: zdrajca własnego stronnictwa, karjerowicz, chce upolować mandat itp. Pan Odrowski prędko wobec tego skończył. nie przemawiał on, właściwie, jedynie odczytał od „a“ do „zet“ program Chrześcijańskiej Demokracji.

Tak to, więc już z samych programowych przemówień spalił na panewce. Widząc to Unici, nie chcieli dopuścić do dyskusji, jednak wiecownicy nie zgodzili się na to, podkpiwając z tchórzostwa świeżo upieczonych polityki erów Unji.

W dyskusji współpracownik „Dziennika Bydg.“ p. Cesarz napiętnował wystąpienie p. Odrowskiego, który jako wykluczony ze stronnictwa ośmielił się przemawiać imieniem Chrześc. Dem.

W dalszym ciągu wiecu, przemawiali wszyscy, nawet p. Domańska, z P: P. S. i jeszcze jeden socjalista, za wyjątkiem organizatorów wiecu Unitów, którym od razu usunął się grunt z pod nóg.

Pod koniec powstał wielki tumult i wrzawa, namiętności poczęły brać górę. Przewodniczący wzywa do spokoju i zwraca się z apelem, aby w imię jedności wycofano niektóre listy. Odpowiedziano mu: wycofać listę nr. 30, listę Unji.

Wobec tego przewodniczący, nie podając żadnej rezolucji wiec rozwiązał.

Niepowodzenie Unji Gospodarczej w pow. lubawskim.

Unja Gospodarcza zwołała w Rozentalu w dniu 12 bm. wiec przedwyborczy. Zagaił p. Wałaszek. Gdy prosił do przewodniczenia kogoś z zebranych, odpowiedziano mu: niech panowie z Unji sami przewodniczą i sekretarzują. Wielce krytyczne stanowisko względem Unji zajął p. Kasprzycki. Z wielkim trudem p. Wałaszek mógł dokończyć swoje przemówienie. Wreszcie doszło do gwałtownych scen. Padały coraz częściej okrzyki: precz z Unją tak, że Unjoniści nie ośmielili się nawet przedkładać rezolucji.

Viribus „Unitis“ do pamiętnika!

Przyszli na Pomorze ludzie nowej wiary:
„Głosuj na trzydziestkę, a będą dolary. —
Głosuj na trzydziestkę głodny urzędniku,
Głosuj mieszczaninie, głosuj ty, rolniku! —
Trzydziestka, to gwiazda na majowem niebie,
W trzydziestce nadzieja, zbawienie dla ciebie!...
Wam wszystkim trzydziestka śpieszy na ratunek,
Trzydziestka nektarem na wszelki frasunek!
Nasi kandydaci do Sejmu, to zuchy;
Zasobni w gotówkę i pełni otuchy! —
Nasi kandydaci wstawią się za wami,
Skoroby was gnębił znów „ktoś“ podatkami. —
W Sejmie tam do bani wszelkie głosowanie,
Nasza polityka: interwenjowanie! —
My w łasce u Dziadka, my Mu dzisiaj braty!
Endeki, Chadeki i Piasty! — Za kraty! —
Z nami, idzie ławą już cały stan średni!
Dość już partyjnictwa, dość obłudnych bredni! —
Kto chce, by „inaczej“ było w republice,
Niech, głosując na nas, rozjaśni swe lice!
Na naszą trzydziestkę głosujcie rolnicy,
Głosujcie mieszczanie i wy, urzędnicy!“ —

— — — — — — — — — — — — — — —

Wara wam wyznawcom pomajowej wiary!
Pomorze nie łase na wasze dolary. —
Pomorze i bez was wie, co to Ojczyzna! —
Dowodem nie gęba, lecz na ciele blizna.
Pomorze dla Dziadka ma sentyment stały;
Jednak wie, co czarny, wie, co kolor biały!
Pomorze na Dziadka?... Nie, ono uderza
We wszy to żarłoczne z pod Jego kołnierza! —
Precz, z wami, unici, precz z trzydziestką waszą!
My i bez was znamy własną liczbę naszą.
Kto w waszych szeregach?... Zdrajcy, dezertery,
Wej, apostołowie nowej dzisiaj ery.
Jutro ich nie będzie, gdy wionie wiatr inny;
Zdrajcy, renegaci mają instynkt „zwinny“.
Skąd wasze pieniądze?... Czy od „Lewiatana“?
Rebbe, rebbe, mason, hej dana, hej dana! —

Za późno ukrywasz twe różki, unito,
Kiej my już dojrzeli końskie twe kopyto.
Kiej twoje szeregi, to kompanja miła,
Która swe sztandary bezwstydnie zdradziła.
Kiej w szeregach twoich pełno dzikich chwastów,
Z Endecji,z Chadecji i z pod znaku Piastów.
Kiej twe kandydaty do Sejmu, — czołowi,
Nam są dobrze znani, boć ludzie nie nowi.
Ziemianie, ziemianie i konserwatysty!
Ze stanu średniego, ani nawet glisty! —
Za reformą rolną oni tam ci nie są;
Oni są za krągłą, pełną, własną kiesą. —
Niech tam sobie inni gardłują, co miara!
Kiwać palcem w bucie, ich majowa wiara! —

— — — — — — — — — — — — — — —

Jak tam z podatkami, hej, unito-panie?
„Jak dotąd płacili, niech płacą mieszczanie!“ —
Jak tam z poratunkiem głodnych urzędników?
„Nie pora!... Nam trzeba zarodni stadników!“ —

— — — — — — — — — — — — — — —

Rzesze bezrobotnych łakną w Polsce chleba!
„Jeśli nie pracują, niech idą do nieba!“ —

— — — — — — — — — — — — — — —

Wasze kandydaty do Sejmu, to asy,
Zasobne w gotówkę i strojne w atłasy! —
Zostańcie nam w domu, ludzie nowej wiary,
Pomorze nie łase na wasze dolary.
Własny mamy sztandar waloru czystego,
Za trzydziestką głosu nie damy jednego.
Liczcie wasze hufce, łudźcie się nadzieją,
Sny, choć najpiękniejsze, prędko się rozwieją.
Dzień 4-go marca to narodu spowiedź:
W dniu 4-go marca damy wam odpowiedź. —
Na hasła obłudne Pomorzak nie skory;
Pod

25

pójdziem na wybory!

Filuś.

Humor i satyra.

Daczego zdezerterował?

Pan Salomon Zwiebelgeruch z Czortkowa, mimo, że liczył sobie 68 lat, natychmiast po ogłoszeniu mobilizacji przez nieboszczkę Austrję, zniknął nagle i dopiero po kilku godzinach znalazł go syn zagrzebanego w sianie na strychu w stajni.

— Co tate tu robi?

Nu? Co ja mam robić? Przecie mobylizacje!

— To tate sze boi? Przecze takich starych do wojska nie biorą.

— A generałów nie potrzeba?

Na lekcji zoologji.

Nauczyciel: — Dobrze, więc pies jest dla człowieka przyjacielem i stróżem.

A powiedz mi teraz, jaki pożytek mamy z kota?

Uczeń (syn restauratora): — W pewnych wypadkach może zastąpić zająca...

Problem.

Pewien starszy jegomość, kawaler, noszący się jednak z myślą o żeniaczce, pytał się swego lekarza, czy w sześćdziesiątym roku życia, mając młodą żonę, może się jeszcze spodziewać potomstwa.

— To jest możliwe — odpowiada lekarz.

— A w siedemdziesiątce?

— O, wtedy napewno!



Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Proszę mnie mieć za wytłomaczonego, że dziś żadnemi belwederskiemi rewelacjami o bieżącej polityce służyć nie mogę. Ale jestem w Dziadkowej kancelarji pod piecem siedzący i bebech z lodem na głowie trzymający, a wzdycham i jęczę jak ta krowa, której domownicy z latarkami po nocy pilnują. Jeżeli w tym stanie wytrzymam do 4 marca, to dobrze. Ale jeźlibym nie wytrzymał, to niechże kolega pan Zbierzchowski wierszowany nekrolog mi napisze, a ja mu za to ciepłe miejsce za przypieckiem w niebie naszykuję.

Dziadek śmieje się ze mnie i mówi:

— Jacusiu, pewnikiem ten melanż wyborczy tak cię z nóg zwalił. Nie jesteś tych rzeczy nałożny i dlatego pokładasz się jak ochwacony wałach. Bier przykład ze mnie. Ta walka z wrogami sanacji to jest moja duchowa kokaina. Pływam w tem paskudztwie jak kaczor i coraz to inną listę połykam. Obaczysz, że zwycięstwo będzie nasze.

— Wiem ja, Dziadziu, że może Ci się przytrafić ta wiktorja, bo masz gwałt w ręku i twoi synkowie nie żałują różnych paragrafów, aby przeciwnikom nogę podstawić i do upadku ich przywieść. Przecież sanacja (niech jej ta Bóg będzie miłościw!) nawet po hebrejsku odezwę wydała, aby każdy, kto się czuje rzetelnym żydem, na jedynkę głosował. Wus is dues, Dżadżu? Rozumiem, że jakiś tam Dufteles albo Szufteles w sutannę i w szlacheckie patałachy się ubierze i robi Unję Katolicko-Narodową. Ale pan marszałek z żydami się zmawiający? Czosnykiem i cebulą chcesz sanację przeprowadzić, Dziadziu?

— Jacku, pleciesz jak Stroński na wiecu i tyle. Żydzi mogą być bez Polski, ale możesz-li ty wyobrazić sobie Polskę bez żydów? Spryciarze to, szczerze zawzięci na każdego, kto ze mną nie trzyma. A nareszcie znasz chyba przysłowie o murzynie, który może iść, gdy swoje zrobił.

— Gadasz, Dziadziu, jak ten szlachcic, który póty arendarzem się posługiwał, aż żyd dziedzicem na jego miejsce został, a szlachcic musiał karczmę wziąć w arendę. Ja mimo, że z Twojego kotła bigos jem, ale jestem chrześcijańskim demokratą, i chrystobijom ręki bym nie podał, choćby mi nie polską, ale rzymską koronę obiecywano. Narodowych demokratów rozeźliłeś jak psów, że dzięki im komunisty do głosu przyjdą, z czego dla Rzeczypospolitej wielki despekt być może, gdy w stolicy jednego a może i dwóch posłów przeforsują. Bodajem nie dożył takiego pohańbienia Ojczyzny, bodaj mnie raczej Dziadek niebieski do służby swojej powołał! Wolę Jemu sandały pucować i chwały wiekuistej zażywać, niż na belwederskie praktyki wyborcze patrzeć i przez dziejopisow być posądzonym, żem do nich rękę grzeszną przykładał i Ojczyźnie drogiej szkody i wstydu przyczynił.

Kalendarzyk wieców Chrześcij. Demokracji w okręgu bydgoskim.

W dniu 18 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Kcyni, Rynarzewie i Szubinie.**

W niedzielę, 19 bm. po nabożeństwie odbędzie się wiec **w Barcinie.**

W Łabiszynie odbędzie się wiec nie w sobotę, lecz **w niedzielę,** 19 bm o godz. 1-ej po poł. w sali p. Kowalewskiego.

Wiec Ch. D. **w Sirzelnie** odbędzie się 19 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Grześkowiaka.

Wiec Ch. D. **w Kruszwicy** odbędzie się 22. 2. o godz. 6 wieczorem na sali p. Daleszyńskiego.

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Fordonie, Solcu Kujawskim, Wierzchucinie, Ostromecku i Ślesinie.**

W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się wiec **w Brzozie i Trzemiętowie** o godz. 6 wieczorem.

Zarząd okręgowy Chrześc. Dem.

Kandydaci.

Choć się każdego, co chce zostać posłem
Potępia, jako niepowołanego,
Jednak nie każdy zwykłym bywa osłem,
Każdy coś w sobie nosi niezwykłego.

Jakób widnieje na wyborczej liście,
By szlag zazdrości w serce trafił Piotra,
Lgnąc dlatego tylko oczywiście,
Aby ... nie dopuścił łotra.

Mateuszowi pustki kieszeniowe
Jako ratunek wskazuje djety.
Wojciech ma tęgą polityczną głowę —
Bywa na wiecach, czytuje gazety.

Reformę rolną pragnie przeprowadzić
Człek małorolny, znany Jan Babtysta,
Bo bliźnim w biedzie chciałby coś zara- [dzić,
No i — rzecz prosta — sam na tem sko- [rzysta.

Zygmunt, urzędnik biedę wiecznie kle- [pie,
Więc z owcy radby przedzierzgnąć się [w wilka:
„Niech ja się żłobu rządowego czepię!
Będzie pensyjka darmo przez lat kilka“.

Głupstwa wyrabia Jacek w swym za- [wodzie:
„Kiep w gospodarce, praca się nie wie- [dzie;
Przeto tembardziej ambicja go bodzie:
„Bodaj choć w sejmie muszę być na [przedzie!“

Wątpi Stach, czy mu w wyborach się [uda,
Lecz go do urny pchają przyjaciele:
Przypuśćmy — mówią, żeś głupi, jak [duda,
Zato twój rywal to kompletne cielę.

Arturku! — rzecze żona — Mężu drogi!
Chcę, byś za żonę miał panią posłową!
A Artur, chociaż już od niej ma rogi,
Jelenią w p...ośią chce przemienić gło- [wę.

Józef otwarcie wyznaje pobudkę,
Co do poselstwa popycha go gwałtem:
W sejmie podobno dają tanią wódkę
I z wielką pompą można jechać autem.

Hej! Ileż to innych „szlachetnych“ po- [budek
Ze serc ambitnych jednostek wyziera
A ludek durny, nabrany jak dudek,
Radzi, rozważa, wiecuje, wybiera.

Chociaż nie z mowy, nie z słów kandy- [data
To z życia, z uczynków aż nadto wy- [mownie
Wyraźnie pobudka jego wylata,
Że robi to... zgoła bezinteresownie.

Kr.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Symeona b. m., Konstancji.
Jutro: Konrada w., Mansweta m.
Wschód słońca: godz. 7,17.
Zachód słońca: godz. 17, 13.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 13 lutego 1928 do 20 lutego 1928 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19,
2) Apteka pod Lwem, na Okolu.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8-mej wieczorem przepiękna tragedja Fryderyka Schillera **„Marja Stuart“.**

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w sezonie tryskająca brawurowym humorem i wykonana z werwą i wesołością komedja Z. Marynowskiego **„Samolot S. P. 13“.**

W poniedziałek **„Za dawnych dobrych czasów“** Stoltza, we wtorek zaś na zakończenie karnawału **„Adieu Mimi“** po cenach zniżonych.

Rewja Ordonka-Jarossy. Dziś w sobotę gościć będzie jedyny raz w Bydgoszczy w Teatrze Miejskim, świetna para humorystów, a mianowicie: Ordonka i Jarossy, którzy na czele znakomitego zespołu dadzą jedno przedstawienie rewji p. t.: **„Ordonka-Jarossy“.** Rewja ta w 18 odsłonach, składa się z pierwszorzędnych numerów, piosenek, sketchów teatru „Qui pro Quo“. Początek o godz. 11-tej wieczór.

Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego!

Przypomina się zarządom **Zjazd delegatów Towarzystw obwodu bydgoskiego,** który odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 13 w Bydgoszczy w salce „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej. Skarbnik obwodu posiada znaczki członkowskie, deklaracje dla wstępujących do towarzystwa, regulaminy i statuty z legitymacjami.

Wolność! **Zarząd Obwodu.**

— Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Bydgoszczy nie nastąpi, lecz właśnie atrakcją taką dla bydgoszczan stanowić będzie w popielcowy poniedziałek bal maskowy „Astorji“ w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej, gdyż tylko w tym dniu można się jeszcze w dobrym humorze wśród naszych miłych sportowców ubawić. Komitet zabawowy daje rękojmę i poczynił największe starania, aby impreza ta wypadła imponująco, to też niech każdy jeszcze skorzysta z okazji.

— Konfiskaty. Dyrekcja policji w Poznaniu zarządziła konfiskatę ulotek p. t. „Najazd żydowski na Polskę“ drukowanych w drukarni „Gazety Południowej“ w Ostrowie, a wydanych nakładem sekretarjatu wojewódzkiego Związku Ludowo-Narodow w Poznaniu.

Zarządzono również konfiskatę pisma p.t. „Czas Wielkopolski“ nr. 10 z dnia 17 bm.

Dalej z... niemiec... gazety „Berliner Tageblatt“ nr. 81 z d. 17 bm.

— Konfiskata „Szabeskurjera“. Ostatni nr. „Szabeskurjera“ w Poznaniu skonfiskowano. Z jakich przyczyn, na razie nie wiadomo.

— Ile pobierać będą skazańcy polityczni? Uchwalony przez Radę Ministrów projekt dekretu o zaopatrzeniu pozostających bez środków do życia skazańców politycznych, wdów i sierót po nich, oraz wdów i sierót po straconych przez zaborców, przewiduje miesięczne zaopatrzenie w wysokości 125 zł dla samotnych, oraz 150 zł dla obarczonych rodziną.

— Zabawa na rzecz Kuchni dla ubogiej inteligencji. Dnia 21 bm. t. j. w ostatni wtorek odbędzie się w salach Hetelu pod Orłem zabawa taneczna p. n. „Śledź“. Jak się dowiadujemy ruchliwy i pełen pomysłów Zarząd Kuchni dla ubogiej inteligencji i tym razem przygotował mnóstwo niewidzianych dotychczas w Bydgoszczy niespodzianek, które naprawdę warto zobaczyć. Zaproszenia zostały rozesłane; gdyby ktokolwiek przez niedopatrzenie zaproszenia nie otrzymał, może je w każdej chwili dostać u p. inż. Tomczyckiej, ul. 20 Stycznia 5 I p.

— Zapowiedziany bal maskowy Powstańców i Wojaków ze Szwederowa, mający się odbyć w niedzielę 19 bm. w „Ognisku“, zapowiada się świetnie. Trzy najoryginalniejsze maski otrzymają nagrodę. Orkiestra wzmocniona (Jza-band). Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp zniżony.

— Towarzyski wieczorek taneczny urządza Koło Absolwentów szkół handlowych w Strzelnicy w niedzielę dnia 19 bm. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Kto z sympatyków jeszcze pod koniec obecnego karnawału pragnąłby się ubawić w gronie tak sympatycznem, może liczyć na otrzymanie zaproszenia przy kasie, które są już na wyczerpaniu. Wstęp tylko 2 zł. Początek o godz. 8, koniec o 3-ciej. Orkiestra Kina „Kristal“.

— Ostatnie występy Ben-Ali'ego. Dziś i jutro występuje poraz ostatni w cyrku Medrano znany magik i hypnotyzer Ben-Ali.

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież z włamaniem. W nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą rozbicia kłódki i wyrwania skobla do chlewa, będącego własnością Marty Reinchold przy ul. ks. Skorupki 62 i skradli jednego prosiaka, pię kur i jedną gęś Ponieważ tak ptactwo, jak prosiaka skradziono żywcem, przeto mógł ktoś z przechodniów łatwo zauważyć lub posłyszeć jakieś odgłosy; uprasza się więc osoby, które mogłyby udzielić jakich wyjaśnień, o zgłoszenie się do policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej.

— Krdazież kieszonkowa. Panu Pawłowi Kowalskiemu, zamieszkałemu przy ul. Uroczej 11, skradziono podczas targu na Placu Pi..towskim portfel zawierający dokumenty, jak: wykaz osobisty, kartę mobilizacyjną, metrykę urodzenia i cośkolwiek gotówki.

— Czyje klucze? Pęk kluczy znaleziono przy ulicy Mostowej. Można je odebrać w I. Komisarjacie P. P. Nowy Rynek 1.

— Ujęto 1 osobnika za ciężki uraz cielesny, 1 pijaka 2 kobiety celem odesłania do domu roboczego w Bojanowie i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— Ostrzeżenie. Ostrzega się przed oszustem, który objeżdża Pomorze i zbiera pieniądze na fundusz prasowy „Szabeskurjera“.

Z DNIA.

Bal dla głodnej inteligencji.

We wtorek 21 lutego.

Więc to już wnet, więc to już wnet —
Gdzie spojrzysz ruch i podniecenie,
Za frakiem biega Staś i Fred,
Józio masuje swe golenie,
Codzienne troski idą w cień,
A nasze piękne białogłowy
Szyją, prasują cały dzień
I nie wychodzą od krawcowej.
Niech wszystko inne porwie czart!
Chodźmy do Orła jasnych sal,
Pomyślcie tylko — to nie żart:
Inteligencji głodnej bal!

Jeśli inteligencji głód
Nie zwabi Cię — toś niedołęga,
Co ma pięknego brdziański gród
Przewinie się tęczową wstęgą,
Liljowych biustów cudny kwiat,
Muzyka, światło, perfum wonie...
Hej! niech zatraci się raz świat
W onsteppie albo charlestonie —
Niech wszystko inne porwie czart!
Chodźmy do Orła jasnych sal,
Pomyślcie tylko — to nie żart:
Inteligencji głodnej bal!

Henryk Zbierzchowski.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO wyświetla prześliczny film p. t. **„Brzdąc“** w wykonaniu największego komika światowego Charlie Chaplina oraz cudownego dziecka artysty Jackie Coogana. **„Za kulisami ekranu“** Początek seansów w niedziele o godz. 4, 6 i 8, a w dni powszednie o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł, dla młodzieży szkolnej 30 gr. na pierwszy seans. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki na balkon i miejsca rezerwowe.

KRISTAL. Niejedną tajemnicę z życia szpiegów wydarło już kino, aby je rzucić przed oczy widzów na srebrny ekran. Jedną z takich tragedji jest obraz dziś poraz pierwszy wyświetlony w kinie „Kristal“ p. t.: **„Mała Hari“** czyli **„Czerwona tancerka“** z Magdą Sonją. Są to dzieje kobiety-szpiega z czasów carskiej Rosji, zarazem kronika dramatów w twierdzy Petropawłowskiej, zwanej ogólnie „mogiłą żywych trupów“, osnute na tle autentycznych wydarzeń i pamiętników. Nadprogram dzienniki.

NOWOŚCI. Wielkiem powodzeniem cieszy się wspaniałe arcydzieło fimowe polskiej produkcji **„Ziemia obiecana“**, według powieści Wł. St. Reymonta w wykonaniu wybitnych artystów sceny polskiej ulubionej Jadwigi Smosarskiej, Kazimierza Janoszy-Stępowskiego i niezrównanego tragika Solskiego To jest jednym z najlepszych filmów ostatnio wyprodukowanych w Polsce. Realizacja pierwszorzędna. Technika i wystawa wyżej pochwał.

MARYSIEŃKA. **„Książe Mściciel“** (Robin Hood) święci zasłużone triumfy. Odtwórca roli tytułowej Douglas Fairbanks w obrazie tym zdobył na nadkomizm ekspresji.

CORSO. Dziś, poraz ostatni zakończenie **„Robinsona w Dżungli“.** Niedzielny program: dramat na tle życia i krawawych walk cowboyów z czerwonoskórymi p. t. **„Płonąca granica“.**

Sokół I — Polonja I.

Ciekawe zawody zapowiadają się w dniu jutrzejszym na boisku szkoły oficerskiej, gdzie zmienią swe siły Sokół I — Polonja I. Zawody odbędą się o godzinie 14,30.

Zebranie ogólne

wszystkich członków

Chrześcijańskich Związków Zawodowych

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 21 bm.** o godz. 7-mej wiecz. w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej.

Na porządku dziennym między innemi ważnemi sprawami:
Dotychczasowy przebieg ostatniej walki zarobkowej.

Wobec konieczności powzięcia doniosłych uchwał co do dalszych kroków, **udział wszystkich członków konieczny.**

Zarządy filijne i mężowie zaufania zechcą przybyć na konferencję o pół godziny wcześniej ($6^1/_2$ wiecz.)

KONFERENCJA ZARZĄDÓW

Bigoński, prezes.

Zdrowia sternik.

Dawniej to na święta tylko
Kupowano piernik
Aż się o tem przekonano,
Że to zdrowia sternik.

To też teraz matki wiedzą,
Że dla córki, synka
Jest pokarmem nadzwyczajnym
Mała katarzynka.

Katarzynka deserowa
Weesego z Torunia,
Tak, ta mała, którą stale
Jadła prababunia.

Że stu lat się doczekała
Zawsze zdrową była,
Zawdzięczała katarzynce,
Którą tak lubiła. (3058

— **„Sekcja Opieki nad Dzieckiem“ — Rodziny Wojskowej** urządza w dniu 19 bm. (niedziela) w kasynie oficerskiem 62 p. p. **dziecięcy bal kostjumowy.** — Wstęp dla osób cywilnych tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie „R. W.“ przy ul. 3-go Maja nr. 24 — przez pp. członkonie „R. W.“. Początek o godz. 17-tej. — Kostjumy nie obowiązują — lecz mile widziane.

— **Bal maskowy dla dzieci.** We wtorek 21 bm. o godz. 5-tej po południu zakład froeblowski przy ul. Jagiellońskiej nr. 54 p. Marji Boruniowej, urządza dla swoich milusińskich i wprowadzonych przez nich gości bal maskowy, oraz „niespodziankę popielcową“. Dziatwa tutejszej inteligencji znajdzie kilka chwil miłej rozrywki. Dzieci, nienależące do zakładu mogą się zgłaszać codz. od 4—6 wiecz.

— **Walentino żyje!** Znany na całej kuli ziemskiej artysta filmowy Valentino, słynny zdobywca serc niewieścich, jak niedawno podawała prasa, został otruty przez jedną ze swoich wielbicielek. Wiadomość ta okazuje się nieprawdziwą, gdyż — jak donoszą najnowsze telegramy — Valentino żyje! Już od kilku dni bawi w Polsce i jutro, w niedzielę, 19 bm. przybędzie on do Bydgoszczy i weźmie udział w wspaniałym wieczorku tanecznym Klubu Wioślarskiego „Gryf“. A więc, drżyjcie serca niewieście!!!

— **Pamiętajcie o tem!** W ostatni wtorek, dnia 21 bm. można będzie się jeszcze ostatni raz zabawić! Ten ostatni dzień karnawału najlepiej i najweselej spędzą wszyscy w Resursie Kupieckiej na balu maskowym „Polonji“. Sale udekorowane według najnowszego stylu; muzyka salonowa (sześciu muzyków); premjowanie najoryginalniejszych masek, rzęsiste reflektory świateł wszystko razem da obecnym obraz prawdziwego i niezapomnianego zakończenia karnawału. — Przedsprzedaż biletów u p. Cylkowskiego, Foto-Drogerja, Pl. Teatralny i Jagiellońska.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie fabryki cementu Fabianowskiego w Koronowie. Stara ta, solidna firma, obok produkcji cementu, prowadzi interes budowlany, jak i materjały opałowe.

Dane urzędowe w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych w okręgu bydgoskim.

Ostateczne rezultaty w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych ustalone przez okręgową komisję wyborczą w Bydgoszczy są następujące:

Listy przyłączone do list państwowych: Nr. 2. P. P S., Nr. 3. Wyzwolenie, Nr. 7. N. P. R. Prawica, Nr. 10. Stronnictwo Chłopskie, Nr. 18. Mniejszości Narodowe, Nr. 21 Narodowy Państwowy Blok Pracy, Nr. 24. Blok Katolicko-Narodowy, Nr. 30. Katolicka Unja Ziem Zachodnich, i Nr. 34. Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy.

Listy ważne tylko w okręgach: Nr. 37 Stronnictwo Pracy Kresów Zachodnich, Nr. 38 P S.L. Piast, Nr. 40. Lista Zasiedziałej Ludności Okr. Wyb. Bydgoszcz, Nr. 41. Związek Lokatorów i Sublokatorów, **Nr. 43. Chrześcijańskiej Demokracji.**

Inne listy są unieważnione. Kronenberg wycofał swoją listę nr. 32.

Rozdział głosów. Bydgoszcz miasto 53 obwody. Uprawnionych do głosowania do Sejmu 58.490, do Senatu 38.545.

Bydgoszcz powiat: obwodów 122, wyborców do Sejmu 29.985, do Senatu 21.997.

Inowrocław miasto: obwodów 10, wyborców do Sejmu 15.712, do Senatu 10.584. Inowrocław powiat: obwodów 90, wyborców do Sejmu 25.729, do Senatu 16.426.

Żnin powiat: obwodów 101, wyborców do Sejmu 21.812, do Senatu 14.321.

Wyrzysk powiat: obwodów 67, wyborców do Sejmu 23.629, do Senatu 16.038. Strzelno powiat: obwodów 74, wyborców do sejmu 23.260, do Senatu 16.129. Szubin powiat: obwodów 44, wyborców do Sejmu 34.928, do Senatu 29.628.

Razem obwodów 561. Uprawnionych do głosowania do Sejmu 233.546, do Senatu 163,648. Uprawnionych Niemców do głosowania do Sejmu jest 34.123. Dzielnik waha się między 17900, a 21.000 głosów na jednego posła.

Gdzie jest właściwa sanacja?

Nowy skandal w Izbie Kontroli Rach.

Nie przebrzmiało jeszcze echo pobicia w ministerstwie poczt i telegrafów dyrektora departamentu p. Z. F. przez wyższego urzędnika ministerjalnego i wyrzucenie z pokoju dyrektora I. K. R. p. W. przez sanatora Cilińskiego, co temu ostatniemu uszło bezkarnie na rozprawie dyscyplinarnej w drugiej instancji w ministerstwie poczt i telegrafów, a już znowu widzimy skutki tej liberalności w rozluźnieniu dyscypliny wśród młodzieży urzędniczej, podjudzanej przeciw przełożonym przez sanacyjnego „Herolda Pocztowego“: **(gdy wam każą pracować po za godzinami urzędowymi, zgłoście się z zażaleniem do związku, do Reichelta)**

Oto do czego dochodzi. Draśnięta w fałszywej ambicji młodziutka urzędniczka XI stopnia służbowego Erna Schenówna wobec kierownika oddziału p. Szuchiewicza, (przyjaciela i kompana Reichelta, kandydata na posła z komunizującej listy Kronenberga) bije w twarz 60-letniego urzędnika p. O., który mógłby być jej dziadkiem.

Cóż na to opinja, co na to p. minister Miedziński? Czy grupa: Reichelt—Szuchiewicz—Ciliński dalej ma bezkarnie grasować na terenie Izby Kontroli Rachunkowej?

Domagamy się prawdziwej sanacji i uwolnienia urzędników państwowych od demoralizujących wpływów.

„Oby takich więcej“.

(To bardzo smutnie wyglądałaby Polska).

Ostatni numer „Pomorskiego Herolda Pocztowego“, zamieszcza artykuł żegnający p. Romualda Reichelta, urzędnika Izby Kontroli Rachunkowej, który rozporządzeniem ministerstwa poczt i telegrafów przeniesiony został w stan spoczynku. W artykule tym redakcja zamieszcza cały szereg pochlebstw dla tego znanego na naszym gruncie polityciera i włóczęgi politycznego i sławi jego wielkie zasługi położone „dla dobra organizacji zawodowych i społecznych“.

P. Reichelt w swoim czasie był zapalonym piastowcem; wkrótce zaś przemienił się w enperowca. W czasie wypadków majowych był organizatorem „Strzelca“, do którego weszły najrozmaitsze męty społeczne, które następnie wyrokami tutejszego sądu okręgowego zostały skazane na więzienie, bądź to za działalność komunistyczną, bądź też za kradzieże.

P. Reichelt piastował też urząd naczelnego redaktora „Pomorskiego Herolda Pocztowego“. Dorwawszy się do pióra rzucał kalumnie na prawo i na lewo i mieszał z błotem swych kolegów, którzy nie chcieli należeć do jego grupy sanacyjnej. Świeżo nam tkwią w pamięci procesy Reichelta o zniesławianie ludzi dobrej woli, o odbieranie im miana uczciwych ludzi.

I kto to robił? Zawodowy łazik polityczny, kandydat na posła z wycofanej już komunizującej listy Kronenberga.

— **Pożegnanie.** W ubiegłą sobotę, dnia 11 bm. żegnała w pięknie udekorowanej restauracji p. Twardowskiego przy ul. Długiej, wśród miłego nastroju, liczne grono kolegów swego powszechnie lubianego i w szerokich kołach urzędniczych bardzo cenionego kierownika oddziału zagranicznego Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegr. w Bydgoszczy, p. Stanisława Kantora, przechodzącego w stan spoczynku.

— **Słabe zainteresowanie.** Zwołane przez endecję zebranie przedwyborcze rzemiosła bydgoskiego zgromadziło w sali Resursy nie całe 50 osób. Zebranie opowiedziało się przeciwko Unji Gospodarczej.

— **Bal karnawałowy Katol. Tow. Robotników Pol. — Szwederowo.** W ostatniej chwili przypominamy, że w niedzielę dnia 19 lutego odbędzie się bal karnawałowy Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich ze Szwederowa w pięknie udekorowanych salach p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Przygrywać będą dwie orkiestry. Podążmy więc wszyscy na ten bal. — Początek zabawy o godz. 5 wieczorem.

— **„Harmonja“** urządza 18 bm., t. j. w ostatnią sobotę tegorocznego karnawału w salach Strzelnicy, swój doroczny bal maskowy, który zapowiada się jak zwykle wspaniale. Komitet dołożył wszystko, ażeby tę ostatnią sobotę karnawału utrwalić w pamięci wszystkich gości. Kto nie wierzy, niech się przekona osobiście i temsamem przyczyni się do podtrzymania tak pięknej idei śpiewaczej, którą Towarzystwo rozszerza.

— **Podoficerowie rezerwy!** Na zakończenie karnawału odbędzie się dziś w sobotę 18 bm. w lokalu Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta wieczorek towarzyski, połączony z tańcami i niespodziankami dla członków, ich rodzin i gości. Wstęp bezpłatny. Początek o 8-mej wieczorem.

TEATR MIEJSKI.

„Marja Stuart“.

Tragedja w 5-ciu aktach Fryderyka Schillera.

Burzliwe, aczkolwiek w skutkach swoich dla państwa bardzo korzystne, były dzieje Anglji w pierwszej i drugiej połowie szesnastego wieku. Zarzewie długotrwałego niepokoju i tarć wewnętrznych wniósł w ówczesne stosunki angielskie przedewszystkiem sam król, zawsze uciech, zabaw i sławy żądny Henryk VIII., który samowładną, żadnego cudzego oporu nieznoszącą polityką i sześciokrotnem samolubnem małżeństwem swojem wywołał i przeprowadził rozbrat angielskiego kościoła z Rzymem. Umierając, przekazał Henryk VIII. koronę angielską, zgodnie zresztą z wolą parlamentu, dzieciom swoim: Edwardowi VI., Marji i Elżbiecie, zrodzonej z drugiego małżeństwa króla z damą dworu, Anną Boleyn.

Krótko rządziła za małoletniego jeszcze wówczas Edwarda regencja, pięcioletniem zaledwie było panowanie siostry tegoż, fanatycznej katoliczki Marji Tudor, długi natomiast był okres szczęśliwych, powszechnie angielskim wiekiem złotym nazwanych rządów z potępionego przez papieża małżeństwa pochodzącej Elżbiety.

Z racji tego niekrólewskiego po matce pochodzenia Elżbiety zaprzeczała jej zrazu prawa do korony angielskiej Marja Stuart, córka szkockiego króla Jakuba, która po śmierci Marji Tudor uważała siebie jedną za prawowitą dziedziczkę tronu i królową angielską.

Gorąco do katolicyzmu przywiązana, zręczna i w swojej rodowej polityce bardzo przebiegła Marja Stuart, królowa Szkocji, uznała ostatecznie panowanie Elżbiety w Anglji, żądając jednak dla siebie praw sukcesji po śmierci swej rywalki. Z wielu względów Elżbieta zgodzić się na to żądanie Marji Stuart nie mogła, co stało się powodem przyszłych zatargów między obiema usposobieniem tak bardzo sobie różnemi monarchiniami.

W następstwie wewnętrznych zamieszek i domowych walk w Szkocji Marja Stuart musiała się schronić do Anglji, gdzie długo więziona i przez ministrów Elżbiety w spisek przeciw królowej angielskiej uwikłana, została skazana na śmierć i w roku 1587 ścięta.

Dalsze dzieje Anglji i Szkocji tak się jednak po śmierci Elżbiety złożyły, że Jakub VI., syn Marji Stuart objął tron angielski i po połączeniu obu państw w jedną wielkobrytańską potęgę panował jednocześnie w Anglji jako Jakób I.

Fryderyk Schiller, poeta młodości, piewca górnych, szlachetnych złudzeń i rzecznik najgłębszego idealizmu życiowego, przedstawia nam w swej głębokiej, pięcioaktowej tragedji nieszczęśliwą królową szkocką w ostatniej fazie jej doczesnej pielgrzymki. Widzimy w genjalnym utworze Fryderyka Schillera Marję Stuart inną, aniżeli tą, jaką w myśl historycznych twierdzeń i opisów była, zanim zawarły się przed nią na zawsze czarne bramy ponurego więzienia.

Marja Stuart z głęboko ujętej tragedji Schillera, to nie wesoła i uśmiechnięta do życia koronowana grzesznica, ale długoletniem, surowem więzieniem uszlachetniona, skruchą i ofiarą ze swoich najbardziej ludzkich namiętności uświątobliwiona pokutnia.

Jest jeszcze znana z historji, rodowa duma Stuartów w duszy tej tak ciężko przez okoliczności życiowe pokrzywdzonej królowej, ale uleciała już daleko z jej serca dawna, Stuartom również tak bardzo właściwa, rodowa pycha, mściwość i nienawiść.

Chrześcijańska idea skruchy i ofiary jako jedynej, zbawczej dla człowieka siły przyświecała myśli i poetyckiemu genjuszowi Schillera w chwili tworzenia tego głębokiego, dramatycznego arcydzieła, bo w najwyższym stopniu szlachetny, szczerze chrześcijański, na miłości świata i ofierze serca oparty światopogląd jest wogóle zasadniczym tonem i zasadniczą barwą tych bezmiarów najczystszej poezji, jaka się mieści w genjalnych utworach tego wielkiego, przez całą ludzkość uwielbianego, niemieckiego poety.

Przed omówieniem gry artystów pozwolę sobie wyrazić dyrekcji naszego Teatru Miejskiego szczere i gorące uznanie, że nigdy nie lekceważy sztuki, czego wymownym między innemi dowodem jest także to, iż wielkich premjer nie spycha na koniec sezonu. Tak pojęte zadanie teatru jest wyrazem obywatelskości i kulturalności kierownika naszej sceny, rozumiejącego widocznie dobrze, że ażeby wielkie i potężne dzieło wywarło na masy głębsze wrażenie a tem samem spełniło swoją społeczno-wychowawczą rolę, należy je wprowadzić na repertuar wtedy, gdy te masy jeszcze w murach miasta bytują. Dlatego też uznanie należy się p. dyr. Stomie za to, że tak stopniowo a punktualnie wciąga na repertuar wszystkie zapowiedziane na początku sezonu wielkie premjery.

Reżyserja, wystawa i gra artystów stały w „Marji Stuart“ na naszej scenie na bardzo wysokim poziomie. Kostjumy w stylu epoki doskonale utrzymane, dekoracje z tamtoczesnym duchem architektury zgodne, gra psychologicznie bardzo pogłębiona — oto cecha ogólna, jaką się odznaczało u nas na premjerze świetne pod każdym względem przedstawienie wielkiej tragedji F. Schillera.

Z wykonawców na plan pierwszy wybiła się przepiękną, niezwykle pogłębioną grą w roli Marji Stuart p. Jadwiga Korecka.

Świetną kreacją nieszczęśliwej królowej Szkocji podbiła artystka zwycięsko całą po brzegi wypełnioną widownię, zyskując w pełni zasłużone, wprost niebywałe aplauzy.

Niemniej doskonale, a miejscami wprost świetnie wywiązała się z trudnej roli Elżbiety, królowej Anglji, p. Antonina Podgórska. Artystka oddała w pogłębionej grze swojej z ogromną mocą wszystkie liczne w tej roli, dramatyczne momenty.

Pan Korecki ujmował godnością i powagą w pięknie odtworzonej roli barona Burleigh, p. Dominiak wzruszał ludzką dla Marji Stuart dobrocią w roli lorda Shrewsburego. Pan Sawicki w roli dozorcy więzienia Pauleta i p. Stępowski w roli młodego zapaleńca Mortimera wyraziście uwydatnili właściwe kreowanym przez siebie postaciom cechy prawdziwej rycerskości.

Pan R. Wroński w roli duchowo dwoistego, moralnie słabego kochanka Elżbiety, lorda Leicestera, zwłaszcza w końcowej scenie mocno w grze swojej zaakcentował wewnętrzny tragizm sobą samym pogardzającego faworyta królowej.

Bardzo dobrze uchwyciła i oddała postać Anny Wennedy, piastunki Marji Stuart, p. Roma Andrzejewska, z właściwem kapłańskiem namaszczeniem odegrał rolę dawnego marszałka dworu a spowiednika Marji Stuart w chwili śmierci p. Lochman.

Bez zarzutu wypadły epizodyczne role pokojowych, paziów i żołnierzy.

Umiejętnie wyreżyserował tragedję Schillera p. Korecki, w oprawę dekoracyjną przybrał ją p. Węgrzyn.

Premjera „Marji Stuart“ była jednym wielkim triumfem artystycznego wysiłku dyrekcji, reżysera, dekoratora i artystów naszego Teatru Miejskiego.

Jan Kaźmierczak.

— **Na weselu** p. Pietschówny z p. Maksymiljanem Ruxem złożono na cel humanitarny Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo 51,50 zł. — Pieniądze są do odebrania w naszej administracji.

— **W ostatniej chwili** przypominamy wszystkim, że bal. Tow. Młodzieży „Wolność“ Bydgoszcz-Bielawy odbędzie się **dziś** w lokalu p. Gończy (Rzeźnia Miejska), na którą komitet zabawowy zaprasza. Bal zapowiada się świetnie. Do tańca przygrywają 2 orkiestry. — Różne niespodzianki — Premjowanie masek. — Więc śpieszmy tam wszyscy!..

— **Jutro w niedzielę spotkamy się** wszyscy na dorocznej zabawie karnawałowej Tow. Śpiewu „Św. Wojciecha“ w Resursie Kupieckiej. Moc niespodzianek, walka confetti, igrzyska świetlne. — Goście będą mieli możność tańczyć przy muzyce radjo, które nawiąże kontakt z całym światem. Prócz tego przygrywać będzie Jazz-band. Można się bawić, tańczyć a w szczególności mogą szanowni Goście podziwiać **trupę Kozaków,** którzy na zaproszenie Komisji, będą się popisywali tańcami. Dla Gości konkurs tańca o szarfę uznania. — Tow. Śpiewu „Św. Wojciecha“ zasługuje na poparcie, gdyż przeznacza prawie cały dochód **na wykończenie Domu Katolickiego.** Kostjumy i maski dozwolone.

— **Wiec Ch. D. w Inowrocławiu odłożono.** Zapowiedziany na 19 bm. wiec Chrześcijańskiej Demokracji w Inowrocławiu nie odbędzie się z powodów od Rady Okręgowej Ch. D niezależnych. **Wiec odbędzie się później**

Z sali sądowej.

Nieznośny sąsiad.

Pan Skorupski Franciszek z Bydgoszczy, wojskowy, oraz żona jego okazali się nieznośnymi sąsiadami.

Formalnie zatruwali życie swej sąsiadce St. Krzyżanowskiej. Sprawa oparła się o sąd, który musiał cały dzień poświęcić, aby wyświetlić nieznośne postępowanie pp. Skorupskich.

W wyniku rozprawy St. Skorupski skazany został na 500 zł. grzywny, w razie nieściągalności na miesiąc więzienia, zaś żona jego Wanda na 50 zł. grzywny i na ponoszenie kosztów sądowych

Krytyka balowa.

Zabawy bydgoskie. — Stroje dam. — Konserwatyzm frakowy. — Dyletanci karnawału. — Typy balowe. — Niema z Portici. — Dlaczego nasze panie obnażają plecy? — Powrót do tradycyjnej rękawiczki. — Śmiej się Bajazzo!

Gorączka balowa ogarnęła wszystkie stowarzyszenia i kluby bydgoskie. To też kronika miejscowa zapełniona jest reklamowaniem poszczególnych balów, z których każdy ma być niejako gwoździem obecnego karnawału. Jedna atrakcja goni drugą! I naprawdę, jako prawdziwy lew karnawałowy, nie opuszczając żadnego balu, stwierdzić muszę, że reklama nie odbiega zbytnio od rzeczywistości. Wszędzie staranność i przepych w urządzaniu zabaw. Gest prawdziwie wielkomiejski!

Ale też i stroje przepyszne. Myślę przedewszystkiem o naszych drogich paniach. Przepraszam, małe, lecz tak wiele znaczące słówko „drogie“ napisałem bez cienia ironji. I któż zresztą śmiałby publicznie ujemnie wyrażać się o córach Ewy? Przecież zawsze praktyczne i oszczędne, — jak to czasami bywa u naszych pań — umieją wystąpić z gustowną toaletą, która u wszystkich wzbudza prawdziwy podziw lub — zazdrość.

Panowie starym zwyczajem występują przeważnie we frakach, będących zawsze jeszcze w modzie. Konserwatyzm ubioru balowego mężczyzny jest jego szczęściem lub nieszczęściem. Proszek zużyty na dobre zakonserwowanie fraka przy wyciąganiu go z roku na rok, niemiło działa na powonienie. Nie wystarczy często zakrapianie wodą kolońską, zaś plamy i plamki mówią o nadchodzącym jubileuszu posiadania fraka. Gorzej, gdy wytarte miejsca, jak to się zdarzyło pewn. skrupulatnemu frakiewiczowi, zasmarowuje się czarną tuszą: nigdy o nim nie zapomni owa donna, która przez cały wieczór tylko z „nim“ tańczyła (z nim, o boska rozkoszy!), ażeby później po stwierdzeniu plam na lśniąco biało-jedwabnej sukience przeklinać amanta w niebogłosy. Niezawsze więc konserwatyzm ubioru balowego mężczyzny bywa dla niego szczęściem.

Mamy bale reprezentacyjne i mamy bale maskowe. Pierwsze odznaczają się przedewszystkiem zbyt wielką sztywnością, którą spotykano też i na balach kostjumowych. Panowie występują tak samo jak w życiu codziennem jako „pan dyrektor“ lub „pan profesor Y“ zamiast wpaść w inny, milszy ton i znaleść ów styl rozmowy balowej, który podobny do dobrego feljetonu, jest lekki jak balonik, a jednakowoż jeszcze dość poważny, ażeby nie ugrząść w bezdennej głupocie. Znajomy mi maharadża olśniewał na balu maskowym przepychem fałszywych pereł i klejnotów (któż nosi dzisiaj jeszcze prawdziwe?) otaczające go damy, lecz napuszony jak paw, nudził własną osobą, gdyż rzekomo nienależycie go traktowano. Dyletanci karnawału, którzy nie bawią się na balach maskowych.

Niezrozumiałem też jest, dlaczego niektóre panie przy tańcu milczą jak zaklęte, nie reagując na żadne tematy. Widocznie uważają taniec za czynność czysto fizyczną, lub jako niezawodny środek na schudnięcie. Obserwując wszystko i wszystkich, podsłuchałem rozmowę między pewną panią, mężatką wielkiej tuszy, a jakimś szczupłym mężczyzną: „Ach, panie, cóżbym dała, gdybym była tak szczupła jak pan? Nie opuszczam żadnego balu, tańczę wszystkie tańce i czuję się jak nowonarodzona. Stwierdziłam, że po każdym balu tracę dwa funty“. Złośliwy mąż, który mimowoli podsłuchał koniec tej rozmowy, dodał z westchnieniem: „Szkoda, że karnawał tak wcześnie się kończy!“ Żowa jest przeszkodą w tańcu?“ Znowu nic. Po dłuższem takiem nic-nie-mówieniu nareszcie: „Panie, zna pan, tę grubą babę, która na mnie „błynknęła“? Na szczęście muzyka skończyła, — a ja też skończyłem i nie znalazłem odpowiedzi.

Pewne refleksje nasunął mi dekolt pleców, ogólnie spotykany w toaletach balowych naszych pań. Otóż, jak zdołałem stwierdzić, służy on do tego, ażeby nasi panowie mogli swobodnie kłaść w nim swą pocącą się prawicę, a nie niszczyć sukienki. Odkąd tradycyjny zwyczaj pona zrozumiała tę straszną ironję męża i zmierzyła go zwrokiem, który zdawał się być wstępem do nowej tragedji małżeńskiej.

Wogóle cudowne spotykałem typy na balach maskowych. Proszę jakąś zamaskowaną donnę, która przed chwilką łyknęła kieliszek szampana, do tańca. Myślę: arystokratka. Jak się przekonałem, tylko pieniężna. Daremnie poruszam dziesięć, dwanaście tematów. Nic. Naraz rzekłem: „Powiedz mi — ty niemo z Portici — czy uważasz, że rozmosługiwania się rękawiczkami na balach odpadł, panie nasze, jak zawsze okazujące dużo zmysłu praktycznego, zmuszone są uciekać się do dekoltu. Napewno byłyby szczęśliwsze, gdyby panowie, jak za czasów menuetu, i walca, powrócili znowu do rękawiczek.

Choroba, która jak grypa grasuje wśród dorosłych, a nosi nazwę karnawału, kończy się. Tańcząca publiczność liczy godziny, minuty i sekundy. Mimo kłopotów dnia codziennego i wzrastającej gorączki wyborczej — śmiej się Bajazzo!

Ali.



228.

Szarada.

Część pierwsza — maleńka,
Drewniana chateńka,
Lecz rojna, jak miasto;
Część druga — niewiastą;
A całość w czas brzydki
Cię zmoczy do nitki.

229.

Szarada.

Początek — poeta,
Opiewał ojczyznę;
Wspak reszta — to imię:
Oznacza mężczyznę.
A całość, choć starą,
Dziś w zabaw nawale,
Zobaczyć ten może,
Kto chodzi na bale.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 226:
Kajet
Agent
Regor
Tekla
Organ
Fotel
Efekt
Lalka

Nr. 227. Astronomja.

Trafne rozwiązanie z Bydgoszczy nadesłali: W. Tulpińska, P. Drabębowicz, W. Zajchowski, W. Baumgard, L. Strzemeski, J. Stachera, A. Stachera, N. Kurawicz, F. Szroeter, A. Szroeter, F. Guczyński, Z. Szrieter, A. Masłowski, T. Geliciński, W. Piotrowski, W. Kozłowski, W. Świtalski, **S. Dominiczak,** M. Dominiczak, J. Skrzywanek, Z. Sosnowski, A. Chmielecki, F. Bogusławski, F. Lewandowski, J. Szweda, L. Gierszewski, K. Lewandowski, Z. Zieliński, I. Domagała, A. Radaci, J. Drzazga, K. S. Ossowiński, G. Popkówna, F. Szmelter, A. Wierzbisławski, L. Dominiczak, S. Kurawicz, J. Kuberski, S. Nadolny, A. Śmiechniński, W. Skocka Sarnowski, Z. Hełminiarkówna, F. Ossowicki, T. Grohsholmacker, W. Wtuska, J. Ossowińska, J. Mogilicka, K. Gerth, F. Szczurkówna, B. Gerth, F. Andrzejewska, C. Toporkówna, W. Fiołka, T. Biedziak, T. Geliciński, Kaliska, B. Truskowa, A. Mogilicki, K. Padura, J. Chylarecki, W. Siuda, J. Ziętek, W. Sygnarski, J. Dittmar, K. Badurzanka, Z. Popek, W. Kwaśniewski, I. Gelicińska, E. Nowakowski, M. Badura, S. Czesiński, E. Popek, E. Mikołajczak, K. Anlich, A. Pytlewicz, A. Hernet, H. Mikołajczakówna, F. Napierała, Eryk Stylo, W. Patrer, W. Płociniakówna, K. Łapekówna, J. Dojasówna, K. Orchowski, E. Puchowski, E. Stelmach, E. Gill, K. Rygiel, W. Sapeta, J. Neuman, W. Kosecki, W. Neuman, Z. Mentlikowska, H. Miedziński, J. Tatarkiewiczówna, M. Dzięciochówna, J. Andrzejewski, M. Loret, R. Pianowska, C. Gilewska, M. Ziółkówna, A. Pawłowski, F. Pawłowski, J. Dojasówna, W. Pilichowski, K. Gajdzianka, K. Tabaczyński, K. Wojtczak, J. Tabaczyński, J. Łuczyńska, M. Teler, C. Ujazdowska, Bronisław Wojtczak, A. Wojtczak, S. Słomkówna, E. Smolarek.

Z prowincji: F Prątkiewicz — Tarkowo, Z. Jankowski — Żnin, J. Hernet — Żnin, K. Zegart — Żnin, J. Piotrkowski — Chełmża, E. Jietras — Żnin, W Cieślewicz — Jerzyce, S. Śledzikowski — Luzino, A. Kłyszyński — Żnin, **E. Włodarczykówna** — Żnin, Katafjaszówna — Jaroszewo, E. Nowak — Inowrocław, B. Meyze — Gościeradz, A. Nowak — Żnin, **A. Chudziński** — Mogilno, B. Smitkowski — Żnin, M. Biegański — Żnin, F. Domiński — Wolwark, F. Laskowski — Solec Kujawski, R. Graetzer — Tryszczyn, R Baumgartówna — Sorock, B. Budny — Wtelno, A. Graeterówna, L Katafjasz — Jaroszewo, S. Pietraż — Jnin, L. Jurek — Żnin, J. Baumgarzówna — Serock, W. Graetzer — Tryszczyn, W. Kaczmarek — Żnin, A. Jaranowskia — Myślęcinek, M. Wierzchosławski — Marcinkowo Górne, L. Czech — Gdynia, L. Majewski — Żnin, M. Staszak — Żnin, J. Kamieniarz — Solec Kujawski, J. Grzonka — Osiek, A. Budnianka — Wtelno, O. Kokociński — Krotoszyn, F. Domińska Wolwark, S. Leścikówna — Nakło, L. Stachowiak — Orłowo, J. Ekert — Orłowo, J. Sobota — Wolwark.



U golibrody.

— Pan redaktor wi. że ja dla jedynki miał aż dwa pojedynki. Z kim?... jeden z moim żonem a drugi z moim szwagier Hinterduft. Pan redaktor czytał pewnie w „Jiddische Tugblatt“ ty ognisty odezwy za katolicki Unji? Pod tego prospektu podpisał sze mój szwagier: Mojsze Hinterduft. Ja mówie do niego: ty idjot, ty oszli ogon, czemu ty nie dał lepi swojego podpisu pod marszałkowski jedynki? A on mi na to pacnął w gęby i woła: Jojne, ty masz fiołku w głowie! Jaki jest lepszy stronnictwo nad Unji katolicki? Złam karku z Twoim Dżadek!

Jak on tak obraził mojego suwerenu, to ja jemu kopnił z obiema nogami w brzuch i rozpoczon sze między nami taki regelrecht pojedynek. Wpadniła do interesu moja żona, i jak sze dowiedziała, że ja jestem naprzeciw Unji, to ona zrobiła frontu przeciw rodzonemu mężowi i krzykniła: ty zdrajca! ty belwederski żyd!

Co pan redaktor powi, ja sze znalazł w wielki opresji, i ja już o włos pojedynku nie przegrał. Ale w ostatni chwili stało sze cudu nad Wisłą. Ja porwał tacki z mydlinami i chlusnął z nimi Hinterduftowi w same szlepia, a potem ja jemu zawołał: ręce do góry i proś pardonu! Co on miał zrobić? On sze poddał i w ten sposób jedynki wygrała wyborczy kampanji na cały linji.

Ochronę pracy

i 8-godzinny dzień roboczy chcieliby najchętniej znieść **wstecznicy** figurujący na listach Unji Gospodarczej i endecji.

Nie chcesz być pozbawiony zdobyczy socjalnych — głosuj na listę

Nr. 25

Uwaga: W okręgu wyborczym Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin, Wyrzysk lista ma numer **43.**

Ruch zawodowy a drukarze.

Z okazji Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy i Pokr. Zawodów Polski Zachodniej w dniach 18 i 19 lutego w Toruniu.

Znana jest prawie wszystkim rola, jaką odgrywają drukarze w ruchu zawodowym wszystkich krajów Nie będąc silnymi liczebnie, drukarze udowodnili słuszność zdania, że „stu zorganizowanych i złączonych wspólnymi interesami i dążeniami ludzi więcej znaczy, niż tysięczny tłum bezrozumnych istot“. Jeszcze długo przed wybuchem wojny światowej, gdy w innych zawodach zaledwie kiełkowały zarodki idei organizowania się w związki zawodowe, drukarze posiadali już silne organizacje.

Stosunki powojenne stały się nadzwyczaj krytycznemi dla ruchu zawodowego w całej Europie. Kryzys ten dotknął i związki drukarskie, choć nie w takim stopniu, jak organizacje innych zawodów.

Wiemy, co było tego powodem. Znękane wojną narody, zrozpaczone nędzą, zaślepione przewrotnemi hasłami, głoszonemi przez dążących do władzy agitatorów — nie mogą zdobyć się na czyn odbudowania swych zniszczonych krajów. Okrpne skutki wojny nietylko nie nauczyły niczego, ale przeciwnie — zdegenerowały i spaczyły pojęcia.

Zapomniano, że podstawą życia narodów jest **zgoda społeczna i współpraca,** które tak doskonale ujął w swych zasadach **chrześcijanizm.** Rolę czynnika, normującego stosunki w życiu społeczno ekonomicznem odegraćby powinny związki zawodowe pracy i kapitału, gdyż ze zgodnego stosunku tych dwóch czynników wynika prawdziwa wolność obywatelska i dobrobyt ogólny.

Zagadnienie t. zw. kwestji socjalnej zostało rozwiązane przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i tam też czerpać powinni naukę nasi niedoświadczeni ekonomiści, których teorje przypominają zamki na lodzie. Zasadniczym bowiem warunkiem dobrobytu poszczególnej jednostki i ogółu jest jaknajszersza wolność rozwoju inicjatywy prywatnej, tymczasem obecnie dąży się do jaknajwiększego jej ograniczenia, przez co zanika chęć do pracy i tworzenia.

Mija obecnie dziesięć lat od odzyskania niepodległości Państwa polskiego i przez cały ten czas byliśmy świadkami chaosu w życiu społecznem i upadku wszelkiej idei twórczej. Związki zawodowe opanowane zostały przez politykierów, chciwych władzy, chcących **skoszarować obywateli jak rekrutów, każąc im się żywić z jednego koryta,** sami zaś pragnęliby stać się dla nich oficerami i dowódcami, jak to się dzieje w Bolszewji.

W tym anormalnym stanie wzrastać muszą szeregi bezrobotnych, fabryki bankrutować, a nędza wśród klasy pracującej wzrasta z dnia na dzień. Na ogólnej biedzie korzystają żywioły wywrotowe i hamują wszelką pracę twórczą.

Podobne katastrofalne stosunki panują nietylko w Polsce, lecz w większości państw europejskich.

Zdrowa myśl jednakże nie zanikła i poczęto myśleć o zaradzeniu złemu.

Otrzeźwienie następuje i w Polsce. Realnie myślące rzesze robtnicze organizują się w związkach czysto zawodowych, niezależnych, bezpartyjnych, mających przedewszystkiem czuwać, ażeby praca przez ich członków wykonywana, wydała należyte owoce i przyniosła obustronne korzyści. Uważając, że do egzystencji kapitału potrzebna jest praca, i odwrotnie — dla robtników kapitał — związki te przez swą działalność pragną stworzyć współpracę pomiędzy obu temi czynnikami Wychodząc z założenia, że **dobrze wynagradzany pracownik stanie się zarazem doskonałą siłą nabywczą** w kraju, co usunie kryzys w handlu i przemyśle — związki zawodowe pracują nad podniesieniem wydajności pracy przez dostarczanie warsztatom pracy zdolnego i inteligentnego pracownika W tym celu prowadzą w swych szeregach ożywioną działalność kulturalną.

Stara Europa nie posiada człowieka podobnie bogatego jak Ford — bo niema robtników jeżdżących własnemi autami... A przecież Ford zdobył miljony za pomocą znakomitej organizacji pracy w swych fabrykach i przez zdolnego, światłego robotnika.

Drukarze, postępujący zawsze na czele gdy chodzi o dobro klasy pracującej, i w tym wypadku dali przykład swej żywotności organizacyjnej. Polscy drukarze, zorganizowani do pewnego czasu w klasowym związku zawodowym, widząc, iż przez system stosowany ze strony władz centralnych w Warszawie, znajdujących się pod wpływami partyjnemi, upada zawód, zwiększają się szeregi niezorganizowanych drukarzy — natychmiast powzięli środki zaradcze. W tym celu powstało na terenie Wielkopolski i Pomorza Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej, w Warszawie zaś Związek Drukarzy „Praca Polska“.

W okresie kilku lat swego istnienia Stow. Drukarzy okazuje ciągły rozwój i wzmożoną działalność, stwarzając zgodną atmosferę współpracy między Związkiem Właścicieli Zakładów Graficznych, a drukarzami. Ośrodkiem siły i spójni pomiędzy członkami Stowarzyszenia jest zaprowadzony doskonały **system ubezpieczeniowy na wypadek bezrobocia, choroby oraz emerytalny na starość.** Rozsądna gospodarka, prowadzona pod ścisłą kontrolą członków, powoduje ciągły wzrost majątku Stow. i stwarza ogólne zaufanie do organizacji. Zaznaczyć należy, że Stow. prowadzi pozatem systematyczną pomiędzy swymi członkami pracę oświatowo-kulturalną, godną naśladownictwa. Wynikiem działalności Stow. Drukarzy i Pokr. Zawodów Polski Zach. jest fakt, że drukarze **na ziemiach zachodnich Polski najlepiej zdołali unormować swoje sprawy zawodowe,** gdy tymczasem w innych dzielnicach drukarstwo chyli się ku upadkowi, a to na obszarach objętych wpływami związku klasowego (socjalistycznego).

W dniach 18 i 19 lutego br odbywa Stow. Drukarzy swój doroczny zjazd w Toruniu. Na zjeździe tym wyłoni się zapewne potrzeba **rozszerzenia działalności Stowarzyszenia na całą Rzeczpospolitą Polską.** Dowodzi to wspaniałego rozwoju tej organizacji, oraz stwiedza, jak potrzebne są w Polsce tego rodzaju organizacje.

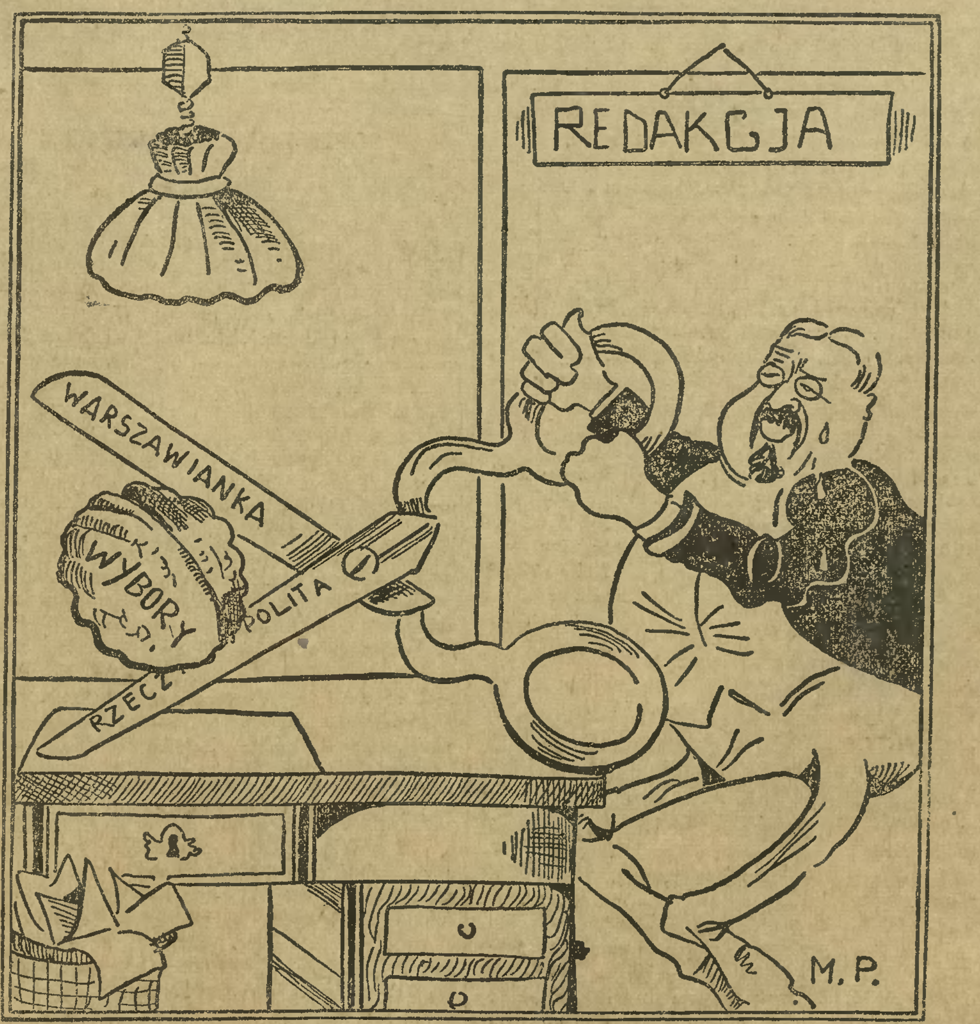
Działacze w poszczególnych związkach innych zawodów zainteresują się zapewne działalnością organizacyjną drukarzy.

Podkreślić należy, że choć dotychczas drukarze, ze względu na anormalne stosunki nie zdołali stworzyć jeszcze warunków, przynależnych ich zawodowi, to jednak widać w ich działalności znaczniejszy postęp, niż w organizacjach innych zawodów, zdobycze swoje zaś zawdzięczają stworzeniu takiej organizacji, jaką jest **Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych zawodów Polski Zachodniej.** Dążenia drukarzy ziszczać się będą w miarę rozwoju Stowarzyszenia i wstępowania doń, będących dotąd na błędnej drodze reszty drukarzy.

Zjazd delegatów Stowarzyszenia Drukarzy w Toruniu będzie wspaniałą manifestacją zwartości szeregów tej organizacji, a uchwały powzięte na zjeździe — przykładem dla klasy pracującej.

Andrzej Węgrzynowski.

Gdyby babcia miała wąsy...



Gdyby Stroński zamiast nożyc miał dziadka, to dałby sobie radę z tym twardym orzechem.

Organizacje zawodowe robotników w Polsce.

Pomyślny rozwój związków chrześcijańskich.

Robotnicze związki zawodowe zorganizowane są w trzech głównych centralach, mianowicie: w Związku Stowarzyszeń Zawodowych czyli klasowo-socjalistycznych, w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem oraz w Chrześcijańskim Związku Zawodowym Ten ostatni nie zdołał utworzyć jeszcze jednej centrali w całem państwie. Poszczególne jego centrale wojewódzkie łączą się dopiero. Pozatem są jeszcze w niektórych województwach drobniejsze grupy związków zawodowych.

Na początku roku 1926 wszystkie związki robotnicze liczyły razem 582.862 zorganizowanych robotników. W ciągu roku 1926 zmian nie było prawie żadnych; ubyło bowiem zaledwie 452 zorganizowanych robotników. Stan per 31 grudnia 1926 wynosił więc 582.410 członków Z tych zorganizowanych składki płaciło tylko 367.595, czyli 63% ogólnej liczby członków. Dochody roczne wszystkich tych związków od płacących członków składki wynosiły 3,614.546 zł. Stan kas wszystkich związków zawodowych pod koniec r. 1926 wynosił razem 387.476 zł. Jak więc widzimy, polskie związki zawodowe rozporządzają bardzo minimalnemi zasobami finansowemi. Na jednego członka płacącego przypada bowiem zaledwie 1 zł.

Z końcem r. 1926 było robotników zorganizowanych w przemyśle 260.503, robotników rolnych i leśnych 241.397, przy transporcie i handlu 10.801, innych, jak np. dozorców domów, służby domowej itp. 69.709.

Najwięcej zorganizowanych robotników przemysłowych jest w górnictwie — 47.484. Potem idą robotnicy z przemysłu hutniczo-metalowego, w liczbie 41.045, następnie robotnicy z przemysłu włókienniczego— 40.563.

W ciągu roku 1926 związki klasowe (socjalistyczne) z biedą zdołały utrzymać swój stan zorganizowanych robotników. Liczba płacących składki spadła im w tym czasie o okrągłe 5000 członków. Ogromnie upadło Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Podczas, kiedy w roku 1925 Związek ten posiadał jeszcze 187.145 płatnych członków robotników, to w roku 1926 liczba ta spadła na 125.046 członków. Strata więc wynosiła okrągłe 62.000, czyli 33%.

Natomiast bardzo silny przypływ członków robotników wykazują **Chrześcijańskie Związki Zawodowe.** Liczba płacących składki wzrosła bowiem z 52.315 na 65.218, czyli o 12.341, tj. o 23%. Jak więc widzimy, wśród robotników naszych zwycięża coraz bardziej zdrowa myśl chrześcijańska. Coraz liczniej opuszczają oni związki klasowe i inne radykalne, przystępując z całą ufnością do związków o umiarkowanym programie społeczno-gospodarczym. Jest to więc bardzo pocieszający objaw dla naszych stosunków.

Ogólne wydatki w roku 1926 wszystkich związków zawodowych wynosiły 3,502.375 zł. Administracja związków zawodowych pochłonęła bardzo poważne kwoty, bo aż 44,5 proc. wszystkich wydatków rocznych. Najdrożej administrują socjalistyczne związki klasowe. Ich wydatki administracyjne wynoszą 53,5% wszystkich wydatków rocznych. Natomiast wydatki administracyjne Chrześcijańskich Związków Zawodowych wynoszą zaledwie 36,7% ogólnych wydatków.

Na strajki wydały związki zawodowe w roku 1926 stosunkowo bardzo małą kwotę, bo zaledwie 2,7% rocznych wydatków. Z tego znowu związki socjalistyczne wydały najwięcej, bo aż 4.7% podczas kiedy Chrześcijańskie Związki Zawodowe wydały na ten cel zaledwie 0,1%.

Widzimy znowu, że gospodarka związków chrześcijańskich jest najoszczędniejsza i najprzezorniejsza. To też, zdaje się, jest jedną z głównych przyczyn, pociągających robotników do Chrz. Związków Zawodowych.

Wydawnictwa czasopism pochłaniały 3,9 proc. wydatków rocznych. Ogółem wydawano w roku 1926 — 38 czasopism, w tem 30 miesięczników, 4 dwutygodniki, dwa tygod-

niki, oraz dwa nieperjodyczne. Nakład tych czasopism wynosił w ciągu roku 449 zeszytów i 2,979.600 egzemplarzy.

Naogół ruch zawodowy naszych robotników w roku 1926 w stosunku do roku poprzedniego nie rozwinął się. Podniosły się nieco organizacje robotników przemysłowych, natomiast podupadła bardzo silnie organizacja robotników rolnych i leśnych. W ciągu r. 1926 straciła ona bowiem aż 39 tysięcy członków wogóle, zaś aż 42.000 członków płatnych.

Wielką przeszkodą do zorganizowania się wszystkich robotników jest bezrobocie. Z chwilą zlikwidowania go w Polsce, nasze organizacje robotnicze wzmocnią swe szeregi.

Najważniejszą jednak sprawą w całym ruchu organizacyjnym naszych robotników, to sprawa światłych i mądrych kierowników i przywódców. Organizacja robotnicza w ręku demagogów i ludzi ograniczonych, lecz ambitnych, nietylko że nie przynosi robotnikowi należytego pożytku, lecz staje się czynnikiem destrukcyjnym wobec własnego państwa. Natomiast związki zawodowe, na których czele stoją ludzie rozumni i doświadczeni, nie tamują rozwoju gospodarczego narodu i państwa zaś dla robotnika stają się prawdziwem dobrodziejstwem.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjednoczenia Zaw.

odbędzie się **dziś**, w sobotę dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Na porządku obrad: **Wynik ostatniej konferencji zarobkowej.**

Wobec odmownego stanowiska pracodawców i konieczności ustalenia dalszych kroków i zarządzeń **udział wszystkich członków zarządu konieczny.**

* * *

Zebranie Ch. Z. Z filji transportowców i kłuczników w niedzielę, 19 bm. o 4-ej po poł. w Ognisku.

Niżsi Funkcjonarjusze Państwowi, koło Bydgoszcz. Zebranie w niedzielę, 19 bm. o 4-ej po poł. u p. Jaśniewskiej, Poznańska 20.

Otwarcie nowego zakładu przem. w Białej.

Z końcem ub. roku otwarto Zakłady przemysłowe firmy „Ryszard Steypal" w Białej ul. Szpitalna.

Zakłady powyższe wytwarzają słynne karmelki piersiowe „Kaisera" ze znakiem ochronnym: „3 jodły", które cieszą się ogólnie nadzwyczajnym popytem i zalecane są przez powagi lekarskie przy dolegliwościach przewodu oddechowego.

Wyrób i spożycie powyższych karmelków rozpowszechnione jest szeroko zarówno w Europie jak i w krajach zamorskich, to też nie dziwnego, iż koncern wytwarzający powyższe karmelki, posiada liczne zastępstwa, sklepy własne oraz zatrudnia w swych zakładach około 6.000 robotników.

Zakład dopiero co uruchomiony, ma na celu zaopatrzenie w artykuł powyższy wewnętrznego rynku polskiego. Poza karmelkami w sezonie wiosennym i letnim Zakłady Przemysłowe wytwarzać będą muchołapki marki „Aeroxon", ogólnie znane i jak najlepiej wprowadzone. Muchołapki tej marki pokrywają około 60 prec. zapotrzebowania światowego i koncern Kaisera posiada w licznych krajach zakłady filjalne, wytwarzające ten artykuł.

Firma „Steyspal" nabyła na Polskę licencję na wyrób powyższych artykułów i zamierza podjąć ich wytwórczość już w najbliższym czasie, celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Z zawodowego ruchu wydawniczego.

„Drukarz Polski" (miesięcznik), pismo zawodowe Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych zawodów Polski Zachodniej, wychodzące w Poznaniu, zamieszcza artykuły, omawiające wszelkie sprawy zawodu drukarskiego, oraz prace z dziedziny ruchu ogólno-zawodowego. Członkom wszystkich zrzeszeń zawodowych, interesującym się nowoczesnym ruchem zawodowym, polecamy zaprenumerować to pismo. Adres redakcji i adm. „Drukarza Polskiego": Poznań, Franciszkańska 1 (Hotel Centralny).

— **Numer 6 „Świata Pracy"**, organ Chrz. Zjedn. Zawod. na okręg nadnotecki i Pomorze, pojawi się, ze względu na stosunki, wytworzone odmownem stanowiskiem Związku Pracodawców co do podwyżki płac, zamiast 21 dopiero 23 lutego br. Numer ten przyniesie już szczegółowe sprawozdanie z ostatnich wypadków w ruchu zarobkowym oraz dane co do stanowiska, jakie wobec wytworzonego położenia zajmie zarząd Chrześc. Związków Zawodowych w Bydgoszczy.

Podwyżka płac w przemyśle niemożliwa?

Ujemny wynik konferencji zarobkowej.

Od dłuższego już czasu walczą związki zawodowe robotnicze, tworzące pod tym względem front zupełnie jednolity, o podniesienie zarobków w przemyśle do minimum egzystencji. Hasło to, podjęte na początku roku ubiegłego, musiałoby w razie urzeczywistnienia doprowadzić do przywrócenia masom pracującym zdolności konsumcyjnej (zdolności kupowania), z czego skorzystałyby niewątpliwie siłą rzeczy także inne stany, opierające swój żywot właśnie na dobrobycie szerokich mas (handel.)

Żądanie to nie znalazło w kołach pracodawców zasadniczego sprzeciwu. Już w kwietniu ub roku oświadczył prezes Centralnego Związku Pracodawców Ziem Północno - Zachodnich p. dyr. Kołudzki z Grudziądza, że uznaje postulat związków robotniczych zasadniczo za słuszny, uważa jednak, że wobec wielkiej różnicy, która zaistniała między płacami a cenami, do podniesienia płac do żądanego minimum może dojść tylko stopniowo.

Na podstawie oświadczenia tego zgłaszały związki zawodowe w roku 1927 dwukrotnie wnioski o podwyżkę płac. Pierwszy z nich został uwzględniony w sierpniu ub. roku. Drugi, zgłoszony w listopadzie, stał się zgodnie z zapowiedzią „Dziennika Bydgoskiego" przedmiotem narad walnego zebrania Centralnego Związku Pracodawców Ziem Zach. - Północnych, odbytego w ubiegły poniedziałek.

Stanowisko Pracodawców zakomunikowano związkom robotniczym na osobnej konferencji zarobkowej, zwołanej na dzień wczorajszy do Grudziądza. Z ramienia Chrześcijańskich Związków Zawodowych z Pomorza i okręgu nadnoteckiego brali w konferencji tej udział pp. Bigoński i Stróżyński.

Konferencję zagaił p. dyrektor Kołudzki, oświadczając po przedstawieniu położenia, w jakiem znalazł się przemysł na Pomorzu, że ze względu na konieczność utrzymania zdolności konkurencyjnej C. Zw. Pracodawców Z. P. Z. podwyżki płac przedsięwziąć nie może, chociaż uznaje w dalszym ciągu, że żądanie minimum egzystencji, wysuwane przez związki zawodowe, jest absolutnie słuszne.

To oświadczenie prezesa Związku Pracodawców uzupełnił kierownik biura tegoż Związku p. Bobowski, przytaczając tabele płac, stosowanych w innych ośrodkach przemysłowych Polski, i udowadniając, że skutkiem niedogodnych konjunktur, pogarszanych niekorzystną taryfą przewozową i brakiem dostatecznej opieki ze strony czynników rządowych, przemysł na Pomorzu i w okręgu nadnoteckim się kurczy i coroz to mniejszą zatrudnia ilość robotników.

Po wysłuchaniu stanowiska pracodawców, odbyli przedstawiciele Chrz. Zw. Zaw., Z. Z. P. i Związków klasowych poufną naradę i oświadczyli przedstawicielom Związku Pracodawców przez usta upoważnionego do tego przez powyższe Związki p. Bigońskiego, że stanowisko pracodawców jest dla związków robotniczych nieoczekiwaną niespodzianką, którą związki robotnicze zakomunikują swoim członkom, pozostawiając im ostateczną decyzję co do stanowiska, jakie warstwa pracująca będzie musiała zająć. Przy tej sposobności zastrzegł się p. Bigoński imieniem 3 związków zawodowych kategorycznie przeciw taktyce przewlekania sprawy, stosowanej przez Związek Pracodawców.

Ostatni ruch zarobkowy nie doprowadził więc **na razie** do spodziewanego rezultatu. Jak słyszymy, odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. przed południem konferencja porozumiewawcza 3 związków robotniczych, na której mają być omówione dalsze kroki organizacji zawodowych.

Odnośna komisja zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbyła wczoraj, późnym wieczorem po powrocie przedstawicieli swojej organizacji z konferencji zarobkowej naradę, na której taktykę, jaką stosować będzie ta organizacja w dalszej walce zarobkowej, w grubszych zarysach już ustalono.

O szczegółach tej taktyki ze zrozumiałych przyczyn na razie (przed wspólną konferencją zarządów Chrz. Zj. Zaw., Z. Z. P. i Związków Klasowych) pisać nie możemy. Nie omieszkamy jednak informować czytelników naszych o dalszym rozwoju tej żywotnej dla warstwy pracującej sprawy w następnych numerach naszego pisma.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 19 LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; podczas nabożeństwa śpiewa Chór Katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego. 12,00—12,25: Odczyt z działu rolniczego pt.: „Nasze uszlachetnione zboża jare i ziemniaki", wygł. doc. dr. Konstanty Moldenhawer. 12,25—12,50: Odczyt: „Hodowla pszenic w świetle najnowszych kierunków w rolnictwie". 14,40—15,00: Odczyt: „Msza h-moll J. S. Bacha 15,15—17,20: Transmisja koncertu Filharmonji Warszawskiej. 17,20—19,00: „Akademja papieska". (Transmisja z Auli). 19,00—19,10: „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesł. Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego". 19,10—19,30: Nadprogram. 19,35—20,00: Odczyt: „Kultura polska w czasach jagiellońskich" — prof. Oskar Halecki. Transmisja z Warszawy. 20,00—20,25: Odczyt: „Ostatnie blaski i cienie Paryża" — p. Roman Zrębowicz. (Transmisja z Warszawy). 20,30—22,00: Koncert wspólny stacyj Warszawskiej i wileńskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, sportowy i PAT., 22,20—22,30: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. T. Polskiego. 22,30—24,00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111 m.). 10,14—11,45: Transmisja nabożeństwa. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,10—14,00: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek muzyczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. 14,00—15,00: Odczyty: (Dział „Rolnictwo"). 15,00—15,15: Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15—17,20: Transmisja 2-go koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej. 17,20—174,0: Rozmaitości. 17,40—19,10: Przerwa. 19,10—19,35: Odczyt: „Życie ludzi przedhistorycznych" — prof. Włodzimierz Antoniewicz. 19,35—20,00: Odczyt: „Kultura polska w czasach jagiellońskich" — prof. Oskar Halecki. 20,00—20,25: Odczyt: „Ostatnie blaski i cienie Paryża" — p. Roman Zrębowicz. 20,30: Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20:Komunikaty PAT., 22,20—22,30: Komunikaty policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). Notowania giełdy zbożowo-towarowej. 13,15—14,30: Koncert tercetu instrumentalnego. 14,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej. 14,30: Komunikat PAT. 16,55—17,20: Odczyt: „O zwyczajach i obyczajach polskich" — ks. Ludwiczak. 17,20—17,45: Transmisja z Warszawy. Odczyt: „Komisja współpracy intelektualnej Ligi Narodów w sprawie wychowania" — wygł. wizytator Jan Hellman. 17,45—18,45: Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego z udziałem p. Marji Kucnerowej (recytacja). 18,45—19,00: Nadprogram, — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,00—19,15: „Silva rerum" — p. Bolesław Bisiakiewicz, red. „Tyg. Radj.". 19,15—19,35: Kurs średni języka francuskiego. Czytania błędów: „Atala:: Chateaubrianda". 19,35—20,00: Odczyt p. t.: „Organizacja przedsiębiorstw przemysłowych". (Z cyklu: Twórczość, organizacja, dobrobyt), wygł. red. Bajkowski. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Transmisja koncertu Polskiego Radja.22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i PAT. 22,20—22,30: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, rat. Teatru Polskiego. 22,30—24,00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111 m.). 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15,00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15,20—16,25: Przerwa. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt: „Konfederacja barska w świetle historji i legendy" — prof. Henryk Mościcki. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Odczyt:„Komisja współpracy intelektualnej Ligi Narodów w sprawie wychowania — wizytator Jan Hellman. 17,45—18,15: Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". 18,15—18,55: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Lekcja języka francuskiego — prof. L. Roquigny. 20,00—20,30: Przerwa. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20:—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W sobotę, 18 bm. ćwiczenia w basenie nie odbędą się, natomiast w niedzielę, 19 bm. o godz. 10 przed poł. zbiórka wszystkich czynnych członków na przystani. Ostatnia schadzka dla członków i ich rodzin we wtorek, 21 bm. w hotelu Lengninga.

Oddział Kolarzy „Sokół" 5. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 21. bm. w lokalu zebrań (Stara Bydgoszcz) wieczorem o godzinie 7-mej.

„Halka". Chór śpiewa jutro, w niedzielę, o godz. 9 podczas nabożeństwa w kościele farnym Zbiórka o godz. 8,45 punktualnie na chórze. W poniedziałek, 20 bm., o godz. 8 wiecz. urządza się wieczorek towarzyski, na który zaprasza się wszystkich szan. druhów.

K S. „Astorja" przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz". W bieżącą niedzielę, mecze I. i II. drużyny na boisku 62 pp. Zbiórka graczy II. dr. o godz. 12,30, I. dr. o godz. 2,30. Komplet i punktualne przybycie konieczne.

Kat. Tow. Robotników polsk. przy kośc. Serca Jezus. Zebranie miesięczne w niedzielę, 26 bm., o godz. 4,30 popoł. w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim. Zebranie zarządu w środę, 22 bm., o godz. 7-ej wiecz. w salce parafjalnej przy pl. Piastowskim.

O. P. N. „Sokół" V. Okole—Wilczak. Schadzka informacyjna dziś, o 7 wieczorem u p. Kamińskiego. Komplet I. i II. drużyny pożądany.

Zebranie Tow. Kobiet Kult. Oświat. w niedzielę, dn. 19 bm. o 4-tej popoł. w salce p. Mellera, pl. Piastowski.

Tow. oświatowe „Lech". Zebranie w poniedziałek, 20 bm. w salce posiedzeń „3 Maja" przy pl. Piastowskim o godz. 8-ej wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy inn. odczyt p. Chlebka o historji starożytnej.

Baczność, śpiewacy! W poniedziałek, 20 bm., o godz. 14, w lokalu „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej roczny walny zjazd delegatów XXI. okręgu Wlkp. Związku Kół śpiewaczych.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Zbiórka dla drhów, którzy biorą udział w biegu treningowym w niedzielę, 19 bm. o godz. 14,30 za Szkołą Oficerską przy wylocie ul. Gdańskie. Początek biegu o godz. 15-tej.

Powstańcy i Wojacy, Szwederowo! Komisja zabawowa zbierze się dnia 19-go o godz. 5,30 popoł. w „Ognisku", ul. ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 2-ej po popoł. w sali p. Kleinerta, 4 śl.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie zarządu w poniedziałek, 20 bm. w salce parafjalnej.

Stow. Młod. Polek „Zorza", oddział młodszy. zebranie plenarne w niedzielę po nieszporach w salce parafjalnej.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę, 19 bm., o godz. 3 popoł. w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta.

Tow. Rzemieślników polsko-kat Zebranie w niedzielę, 19 bm. popoł. o 4-tej w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. gimn. „Sokół", Bielawy. Zebranie zarządu w czawrtek, 23 bm. o 7-ej w salce posiedzeń Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze.

Baczność, krawcy! Ogólne zebranie krawców i krawczyń pracobiorców w niedzielę, 19 bm. popoł., o godz. 3-ej w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Sprawa wypowiedzenia taryfy przez Zw. Pracodawców oraz sprawa podwyżki płacy godzinowej. Uprasza się szan. kol. o liczne przybycie.

Zebranie miesięczne Tow. Młodych Polek, „Przedświt", oddział młodszych, w niedzielę, 19 bm., o 2-ej w szkole ks. Piramowicza,

O. P. N. „Sokół", Bydgoszcz I. W niedzielę, 19 bm zawody w piłkę nożną pomiędzy I. K. S. „Polonja" i I. O. P. N. „Sokól" na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 3. Kasa płatna!

Stan wody w Wiśle w dniu 18. lutego rano: Zawichost 2,64; Warszawa 3,60; Płock 3,16; Toruń 4,38; Fordon 4,26; Chełmno 4,30; Grudziądz 4,50; Korzeniewo 4,77; Piekło 4,54; Tczew 4,24; Einlage 3,00; Schiewenhorst 2,90.

Na górnej części Wisły nieznaczny przybór, na środkowej woda powoli opada, na dolnej przybór.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych powiatu inowrocławskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 10 w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagoskiej.

Zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godzinie 12,30 w południe w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 12.30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referent przybywa z Bydgoszczy. Zarząd.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu wągrowieckiego.

Zebranie oddziału, odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Wierzejewskiej w Wągrówcu. Uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

INOWROCŁAW. Tragiczny wypadek wydarzył się dnia 13. bm. w Skalmierowicach, pow. inowrockawski, którego ofiarą padł robotnik dominjalny Jan Modrzejewski, lat 54. Schodząc z drabiny, upadł na koryto, stojące obok na ziemi, tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń na głowie. Odstawiono go natychmiast do szpitala, gdzie dnia następnego zmarł.

ORZECHOWO. Akademja ku czci Papieża. Dnia 12. bm odbyła się w starej szkole akademja ku czci Ojca św. Podczas uroczystości chór młodzieży zaśpiewał kilka pieśni. Wygłaszano deklamacje i recytowano wiersze ku czci Papieża. Prócz Koła Młodzieży brała udział dziatwa szkolna z Orzechowa i z Orzechówka.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks dziekan Brzeziński, poczem szkoła z Orzechówka zaśpiewała kilka pieśni. Wieczorem zebrali się członkowie w oberży p. Grzeszewskiego w Węgorzynie, na przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną. Odegrano sztuczkę p. t. „Żyd w beczce“. Amatorzy wywiązali się dobrze ze swoich ról, ku zadowoleniu licznej publiczności.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Goście i członkowie bawili się ochoczo do rana.

Czysty zysk wynosi 49 zł., który przeznacza się na zakup książek do bibljoteki Koła Młodzieży.

WILCZYN. (Jarmark). W środę, dnia 22. bm. odbędzie się w Wilczynie jarmark.

Z życia Straży. Straż pożarna w Wilczynie nareszcie ma przystąpić do budowy „strażnicy“. Pac pod budowę, drzewo i kamienie, ofiarował p. R. Taczanowski, naczelnik Wilczyńskiej Straży Pożarnej.

Rząd interesuje się akcją wyborczą na Pomorzu.

Warszawa, (AW) Przybył dziś do Warszawy wojewoda Młodzianowski, z dokładnym raportem o przebiegu spraw wyborczych na swoim terenie

Agitatorzy ‚Unji‘ w zmowie z Niemcami.

Wychodzące w Inowrocławiu pismo „Kujawischer Bote“ donosi o fakcie wprost niesłychanym. Mianowicie, do Kruszwicy przyjechali autem agitatorzy „Katolicko-Gospodarczej Unji“, (lista nr. 30) **i zaczęli werbować Niemców dla trzydziestki.** Przyrzekał im, — jak pisze „Kujawischer Bote“ — rozmaite ułatwienia, jak to możliwość przejmowania przez synów osad po ojcach (chodzi o kolonizacyjne osady rentowe). **Agitatorzy ci byli nawet podobno w towarzystwie Niemców, którzy im w agitacji pomagali.**

„Kujawischer Bote“ zaznacza, że wiadomość tę czerpie od poważnego informatora.

Nieudały wiec Unji w Ryszwałdzie.

P.P. Wałaszka i Hojko zwołali w Ryszwałdzie wiec Unji Gospodarczej. Wiec ten zakończył się ogólnem niepowodzeniem aranżerów wiecu. Rezolucja za Unją nie znalazła posłuchu wśród zebranych.

Skandal na wiecu w pow. chojnickim.

Dnia 15 bm. grupa zwolenników Brejskiego zwołała w Koszobudach, w pow. chojnickim wiec przedwyborczy. Ponieważ nie zachowano spokoju i roznamiętnienie wzrastało policja rozwiązała wiec. Przeciwstawił się temu obecny na sali ks. Wrycza, endek oraz burmistrz miejscowy. Wobec groźnej postawy bojówki endeckiej zagrożona policja zmuszona była wezwać pomoc. Dopiero zwiększona liczba policjantów położyła kres gorszącym zajściom.

„Kur. Illustr.“ tak pisze o tym wiecu: W czasie referatu wiec został rozbity przez bojówkę endecką, przyczem doszło do poturbowania kilkunastu wiecowników. Obecny na sali komendant posterunku policji rozwiązał wiec. Ks. Wrycz nie dopuścił do rozwiązania wiecu, pragnąc jedynie usunąć ze sali funkcjonarjuszy policji i rozbroić ich.

Wójt również nie chciał dopuścić do rozwiązania wiecu. Ks. Wrycz dopuścił się zatem zbrodni rozruchu i występku z par. 113, 114 i 115 k. k., zaś wójt z par. 339 k. k. Wobec groźnej postawy bojówki endeckiej, wezwano na pomoc policję z Chojnic, skąd wysłano kilku policjantów automobilem, przy pomocy których położono kres zajściu. Nadmienić należy, że ks. Wrycz odznaczony został niedawno złotym Krzyżem Zasługi.

Księża przeciw Unji!

Znany na gruncie m. Grudziądza archiwarjusz — **ks. kanonik i prałat Łukaszkiewicz kazał się skreślić z listy senackiej t. z. Katolickiej Unji Ziem Zachodnich,** która jak wiadomo, jest odbiciem Listy 1 Bebe, a na której figurują m. i. żydzi i masoni.

Gdy się patrzy na tych agitatorów, którzy za listą nr. 30 agitują, widzimy, że jest to zbiorowisko z pod różnych sztandarów partyjnych. Są tam ludzie, którzy rąk czystych nie mają, są i współzałożyciele Kościoła Narodowego, jak pp. Szymkowski (pepesowiec i hodurowiec), Romanowski (takiej samej marki) i Paradowski był pepesiakiem, lecz go usunięto.

Sprawozdanie z wiecu wyborczego!



„Zwolennicy nasi walczyli argumentami, które przeciwników naszych w zupełności przekonały...“.

Tczew.

Zebranie Tow. św. Józefa. Na niedzielnem zebraniu nauczyciel Tkaczyk wygłosił obszerny referat p. t. „Działanie alkoholu na organizm ludzi dorosłych, młodzieży, dzieci i potomstwa“. W ożywionej bardzo dyskusji zabierali głos pp.: Michalski, Andrzejewski, Hebd, Gajewski, Krzemieniecki i inni. Po przyjęciu dwóch nowych członków do Towarzystwa, sekretarz odczytał list ks. proboszcza Bączkowskiego z podziękowaniem za mianowanie go członkiem honorowym.

Nigdy nie zadowoleni z zapłaty. Pewien kierowca taksówki podał tak wygórowaną cenę za przewiezienie pasażera, korzystającego z jego wehikułu, że ten musiał zasięgnąć rady u władz miarodajnych. Niesumiennego kierowcę zapisano do kary.

Zjawisko przyrody. W ub. sobotę, dnia 11 bm., w czasie deszczu ulewnego, nad miastem przeszła burza. Przy 5 stopniach ciepła Cels. dwa razy zajaśniał nieboskłon. Po błyskawicach niezbyt jaskrawych następował grzmot, wprawdzie nieco przytłumiony, ale jak na luty — zjawisko dość niepowszednie.

Zabawa z przeszkodami. W sobotę ub. odbyła się zabawa kostjumowa Tow. Czeladzi Katolickiej, która bardzo składnie i sympatycznie się zapowiadała. Nagle późną nocą jacyś awanturnicy zakłócili spokój. Skończyło się krwawym skandalem. Awanturników policja wprawdzie usunęła, lecz zabawa już do rana kulała.

Łamacz lodu „Wrobna“ na dnie Wisły. W ub. sobotę około godz. 4 po poł. statek „Wrobna“ wysłany z Tczewa do usunięcia lodu, w drodze, chcąc przejechać na kilometrze 844, w poprzek rzeki, został przyparty wielką bryłą lodu w miejscu dość miałkiem i nachylił się bokiem tak gwałtownie, że nabrał wody i zatonął. Komin i pomost kapitański sterczą z wody, wskazując miejsce wypadku. Dwa łamacze lodów i promy wysłane zostały do wydźwignięcia „Wrobny“ z topieli. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Mecz piłki nożnej „Olimpja“ I. Tczew contra Liga „Wacker“ Gdańsk. Walka niedzielna między drużyną Tczewa „Olimpją“ I. i drużyną gdańską Liga „Wacker“ wykazała bezsprzeczną wyższość „Olimpji“, która zwycięsko zakończyła mecz. Wynik wzmagań wykazał 10:0 (4:0) na korzyść Olimpji I. Tczew.

W ub niedzielę policja zarządziła rewizję zakładów gastronomicznych. W 10 restauracjach stwierdzono, że mimo zakazu, wydawano wódkę. Dwóch właścicieli Niemców podobno stawiło czynny opór, wyzywając rewidentów poniżającemi wyzwiskami.

Do odebrania. Dowiadujemy się, że w garderobie damskiej podczas balu szkoły morskiej w dniu 11 bm. pozostawiono pantofelki balowe, tekę skórzaną oraz chusteczki. Rzeczy te odebrać można codziennie w godzinach od 8 do 12 w kancelarji szkoły.

Pelplin.

Sprostowanie na mocy dekretu prasowego.

Od p. Lewandowskiego, współpracownika red. „Pielgrzyma“ otrzymujemy nast. pismo:

W nr. 37 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 15 lutego 1928 r. pojawiła się wiadomość na str. 9 p. t. „Red. Lewandowski pobity na wiecu do nieprzytomności“.

Nieprawdą jest, że krytykowałem obecny rząd i że przemawiałem w dyskusji po referacie. Prawdą natomiast jest, że wogóle nie przemawiałem.

Nieprawdą jest, jakoby moi przyjaciele polityczni przeszkadzali mi w użyciu broni. Prawdą natomiast jest, że na podjum wdarło się kilku drabów, którzy rzucali się na mnie z podniesionemi krzesłami i pałkami i zmuszony byłem w celu samoobrony dobyć rewolweru.

Nieprawdą jest, jakoby opozycjoniści pobili mnie do nieprzytomności. Prawdą natomiast jest, że po skończonym wiecu rzuciła się na mnie banda z 40 do 50 osób i jeden z napastników uderzył mnie butelką w głowę.

Nieprawdą jest wreszcie, że policja rozwiązała wiec. Prawdą natomiast jest, że wiec odbył się porządku i zakończony został odśpiewaniem „Boże coś Polskę“, zorganizowana zaś szajka rozbijaczy napadła na mnie już po zamknięciu wiecu.

ZMARLI.

Ś. p. **Pelagja z Murawskich Głuchowska** w Gnieźnie.

Ś. p. **Jan Jarantowski** w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimierz Dąbrowski,** dziennikarz, zmarł w Grudziądzu.

Ś. p. **Jan Żurkiewicz,** mistrz rzeźnicki w Kościanie.

Ś. p. **Hieronim Poprawski** w Szamotułach.

Ś. p. **Zofja Jackowska,** referentka Wlkp. Izby Rolniczej.

Ś. p. **Ks. Hipolit Jurek,** proboszcz w Wytomyślu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się premjera jednego z najznakomitszych utworów Moliere'a — 5-cioaktowej komedji p. t. „Szkoła żon". Niezwykłe to arcydzieło francuskiego genjuszu komedjowego, które jako zjawisko rewelacyjne wywołało przewrót w życiu teatru XVII. stulecia oraz w komedji francuskiej, świetne w pomyśle, niedosięgnione w humorze, wieczyście świeżym, przygotowane z pietyzmem, godnym Moliera pod wytrawną reżyserją p. Chmurkowskiego, ukaże się w prawdziwie stylowej szacie. Będzie też ono polem do pierwszorzędnego popisu dla naszych artystów z jubilatem p. Józefem Leśniewskim na czele który w dniu tym, obchodząc 25-lecie swej owocnej pracy scenicznej, wystąpi z jedną ze swych popisowych kreacyj: w roli Arnolfa, głównego bohatera tej świetnej komedji. W przedstawieniu biorą udział oprócz jubilata pp.: Zielińska, Bojarska, Balcerzak, Orlicz, Marjański, Konstantynowicz, Ilcewicz i Aleksy.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 4 popołudniu nieodwołalnie poraz ostatni po cenach najniższych (od 20 gr. do 2,40 zł) sztuka historyczna w 4-ech aktach J. A. Hertza „Książe Józef Poniatowski".

Wieczorem o godzinie 8-ej operetka Kolla p. t. „Królowa Nocy" z gościnnym występem p. Witolda Zdzitowieckiego.

Egzamin dojrzałości dla eksternistów (istek) w państwowych seminarjach nauczycielskich. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zawiadamia, że podania o dopuszczenie do egzaminu w charakterze eksternistów (istek), zaopatrzone w załączniki po myśli regulaminu seminarjalnego egzaminu dojrzałości (Dz. U. nr. 7/25 §§ 30 i 31), nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w **terminie do dnia 1 marca 1928 r.**

Pokąsany przez psa. Szupryczyński Stan. zam. przy ul. Mickiewicza 18, zgłosił, że dn. 15 bm. syn jego Jan został pokąsany w lewą nogę przez psa, należącego do Sadeckiego L., zam. przy ul. Mickiewicza.

Co grają w kinach?

Kino „PAN" wyświetla piękny obraz, z operetki J. Strauss'a pt. „Baron cygański". W roli głównej występuje Lya Mara.

„CORSO" wyświetla dramat 8-aktowy pt. „Pod groźbą śmierci". Do tego nadprogram 2-aktowa komedja.

W ostatniej chwili przypominamy o balu maskowym Klubu Wioślarskiego w Toruniu, który odbędzie się dnia 18 bm. w salach „Dworu Artusa".

Tajemnicze ręce przemycają odezwy. Dnia 16 bm. w wydaniu „Głosu Robotnika" w Toruniu, organ N. P. R., który usilnie popiera swoją listę nr. 7, ukazały się dwie odezwy, nawołujące do głosowania na listę Unji ziem zachodnich nr. 30. Jak się dowiadujemy odezwy te po złamaniu numeru przeszmuglowały jakieś tajemnicze ręce, przekupione widocznie przez ludzi tych, którym pachnie lista nr. 30.

Z posiedzenia rady miejskiej. Na ostaniem posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu, które się odbyło dnia 15 bm. uchwalono wydzierżawić przewóz przez Wisłę dotychczasowemu dzierżawcy p. Dittmanowi. Opłaty postanowiono pobierać za przewóz dla dorosłych 15 gr., dla dzieci i wojskowych 5 gr. Ponadto mają być zaprowadzone karty miesięczne i karty ulgowe na 60 przejazdów. Magistrat pobierać będzie z tego 30 proc. od biletów 5 gr. i 35 proc. od biletów 15 groszowych. Dalej ustalono taryfę opłat za korzystanie z urządzeń nadbrzeżnych (stawki podamy niebawem), wydzierżawiono poszczególnym osobom i firmom place i lokale miejskie, zatwierdzono uchwałę magistratu, odrzucającą wniosek o przyznanie subwencji „Tow. Wiosek Kościuszkowskich", motywując tem, iż miasto, jak również i mieszkańcy nie mogą ponosić ciężarów na świadczenia, które ponosić winień rząd. Następnie przewodniczący podał do wiadomości, że miasto na inwestycje otrzyma tylko 260 tys. zł pożyczki. W miejsce pp. J. Barana, Teofila Sankowskiego i Antczaka, którzy kandydują bądź do sejmu bądź do senatu, wybrano do komisyj wyborczych pp. Łabudzińskiego, Łabickiego i Barczyńskiego. Do rady kolejowej przy dyrekcji gdańskiej z ramienia m. Torunia wybrano p. prezydenta, na zastępcę p. Antczaka.

Upadłość. Zarządca masy upadłościowej firmy Toruńska wytwornia kasz tatarczanych i śrutownia zboża" przy ul. św. Ducha, która popadła w niewypłacalność, mianowano p. Dembickiego, emer. naczelnika rachuby sądu apelacyjnego. Wierzytelność zgłaszać można najpóźniej do dnia 25 bm.

Członek honorowy Bractwa Strzeleckiego. Na ostatniem zebraniu Bractwa Strzeleckiego na wniosek prezesa p. Maćkowiaka uchwalono mianować p. radcę T. Janowskiego, kilkoletniego i zasłużonego prezesa, członkiem honorowym, oraz ufundować jego portret, który zawieszony będzie w sali strzelnicy.

Przeniesienia. W dniach ostatnich naczelnik oddziału eksploatacyjnego P. K. P. w Toruniu, inż. p. Szlachtowski Adam, przeniesiony został do Poznania na stanowisko wicedyrektora wydziału eksplotacyjnego poznańskiej dyr. P. K. P. Pan inż. Szlachtowski obejmuje nowy urząd z dniem 1 marca.

Kradzieże zgłosili. Krenc Jan. zam. przy ul. św. Katarzyny 3, zgłosił kradzież 20 ramek do fotografji, wartości 30 zł. Cichocz Jan, zam. przy ul. Podgórnej 1, zgłosił kradzież 25 klg. ospy, wartości 8 zł.

Babia wojna. Dnia 15 bm. w godzinach południowych przechodnie na placu Teatralnym w Toruniu spotkali się z rzadkiem widowiskiem, w którem rolę kreowały dwie czupurne kobiety, prawdopodobnie siostry. Oto N. W. i Weronika W. Spotkały się na placu Teatralnym i niewiadomo z jakich przyczyn powstała między niemi sprzeczka, która później przemieniła się w bijatykę i to nie na żarty. Jedna z nich, widocznie bardziej czupurna i nielitościwa, wydobyła nawet brzytwę i ugodziła ostrzem swoją przeciwniczkę w głowę, zadając jej poważną ranę. Niewiadomo jak ta bijatyka skończyłaby się gdyby nie nadeszła policja, która położyła kres bóce. Ranną W. odprowadzono do lecznicy miejskiej, skąd po zaopatrzeniu rany została zwolniona. Sprawą tą zajęła się policja.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu. W czasie od 6-go do 11-go lutego 1928 r. urodziło się 8 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 3 nieślubne, 1 nieżywe, razem 19 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 2 kobiety, 13 dzieci, razem 21 osób. Ślubów zawarto 6.

Stwierdzenie wścieklizny w Złotorji, pow. toruński. W dniach ostatnich stwierdzono u psa bezpańskiego, przyłapanego na ulicy, który został zabity, objawy wścieklizny, wobec czego władze zarządziły w miejscowościach poniżej wyszczególnionych kontumacje psów i to: w Bielawach, Elsnerodzie, Grabowen, Grabocinie, Jedwabnie, Kaszczorku, Kopaninie, Koniczynkach, Katarzynkach, Lipniczkach, Lubiczu, Nowej Wsi, Papowie Toruńskim, Rogowie, Rubinkowie, Silnie, Smolnikach i Złotorji.

Wykrycie kradzieży. Dnia 15 bm. wykryła policja oszustwo na szkodę Bendzla Ottona. Sprawcą jest O. W. z Torunia; kradzież monet złotowych na szkodę Jana Idzikowskiego. Sprawcą jest K. W. i M. M. z Torunia; kradzież z woza różnych rzeczy, wart. 130 zł na Szosie Chełm. na szkodę Karola Waltra z Wierzbowa; kradzież z włamaniem cygar i papierosów na szkodę Kifra Hermana z Torunia. Sprawcami tych dwóch kradzieży są L. Z. i W. F. z Torunia. Paserstwo udowodniono K. R. z Torunia. Kradzież z włamaniem płótna i bielizny na szkodę Pom. Stow. Opieki nad dziećmi w Toruniu, popełnioną w kwietniu 1926 r. Sprawcą jest B. S. z Torunia. Kradzież zwykłą bielizny na szkodę Pom. Stow. Opieki nad dziećmi w Toruniu, popełnioną w grudniu 1927 r. Sprawcą jest M. J., bez stałego miejsca zam. Paserstwo udowodniono Z. W. z Torunia.

Rezultat romansów z żydem.

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpatrywano sprawę Józefa Gurta, oskarżonego o zeszpecenie twarzy swej narzeczonej, Władysławy Jaworowskiej.

Gurt, z pochodzenia izraelita, zmienił wyznanie i zerwał z rodziną, byleby tylko móc ożenić się z Jaworowską, ku której zapałał opętańczą miłością. Zazdrosny był o nią szalenie i na tem tle rozegrał się dramat, który skończył się oszpeceniem narzeczonej.

Stało się to w jednej z restauracji. Oskarżonemu nie podobało się, że Jaworowska uporczywie przygląda się jakiemuś mężczyźnie. Nagłym ruchem wyjął z kieszeni buteleczkę z gryzącym płynem, oblał narzeczonej twarz, a następnie wychylił pozostałą zawartość. Oboje zabrano do szpitala, z którego Jaworowska wyszła z okropnemi bliznami, oszpecającemi jej twarz na całe życie.

Sąd skazał Gurta na rok więzienia.

Kalendarzyk wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.)

W powiecie lubawskim

Dnia 19 bm.

NOWE MIASTO. Wiec o godz. 12 w poł. w Hotelu Polskim.

SEMPŁAWA o godz. 6 po poł. w oberży.

Dnia 21 bm

ŁĄKOSZ i LIPINKI o godz. 2 po poł. w oberżach.

CICHE i DERSZEWO o godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 22 bm.

RADOMNO i SKARLIN, godz. 2 po poł. w oberżach.

JAMIELNIK i SZWARCENOWO, godz. 6 wiecz. w oberżach.

BRATUSZEWO i WROCZNO, godz. 2 po poł. w oberżach.

KIEŁPINY i OSTASZEWO godz. 6 po poł. w oberżach.

Powiat brodnicki.

Dnia 23 bm.

DALESZYN i WIELKIE LEZINO, godz. 2 po poł., w oberżach.

POLSKIE BRZOZIE i POKRZYDOWO godz. 6 wieczór, w oberżach.

Dnia 24 bm.

SZCZUKA i SZABLA godz. 2 po poł. w oberżach.

BROCKI i NIEŹWIĘĆ, godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 25 bm.

GORALE i BRUDZAWEK, godz 2 po poł. w oberżach.

KRUSZYNY i LEMBARK, godz. 6 wiecz. w oberżach.

Dnia 26 bm.

GOLUB, godz. 12 w poł. w sali p. Todrowskiego.

Powiat chełmiński.

Dnia 26 bm.

LISEWO, godz. 12, w oberży.

ROBAKOWO, BŁĘDOWO i WAŁDOWO godz. 4 po poł. w oberżach.

Dnia 27 bm.

CZARZE i BRUKI, godz. 2 po poł. w oberżach.

DĄBROWA i UNISŁAW, o godz. 6 po poł. w oberżach.

W powiecie świeckim.

LNIANO, w dniu 19 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Seidla.

DRZYCIM, w dniu 19 bm. o godz. 5 po poł.

LIPIEŃKI NOWSKIE, w dniu 20 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Kalinowskiego.

WARLUBIE, w dniu 20 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Poprawskiego.

RYCHŁAWA, w dniu 21 bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. Nowickiego.

KOMORSK, w dniu 22 bm, o godz. 2 po poł. w lokalu p. Orzechowskiego.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Dziś, w sobotę, „Dom warjatów".

Jutro, w niedzielę: „Grudziądz szaleje". — rewja z baletem Cassana.

W poniedziałek, „Dudek", po cenach zniżonych. e

Zbiegowisko uliczne. W środę, dn. 15 bm. około godz. 17-tej popołudniu ulica ogrodowa była widownią zbiegowiska hodurowców, którzy napadli na kupca p. Fr. Lewandowskiego i go do krwi pobili za to, że na rozprawie sądowej, która się odbyła w dniu 15-go przeciwko „proboszczowi" Hajdukowi, miał p. L. zeznać na jego niekorzyść. W związku z tem powstało zbiegowisko tak, że policja była zniewolona wkroczyć i dwóch z owych napastników doprowadzić do komisarjatu. Tak więc tylko dzięki energicznej postawie policji przy nadzwyczaj taktownem postępowaniu policjantów obeszło się bez dalszych ekscesów. Naszej dzielnej policji należy się za to szczególne uznanie.

Bal karnawałowy, na który iść należy. Jak to już pisaliśmy w sobotę, dn. 18 bm. urządza komitet obywatelski bal karnawałowy na rzecz bibljoteki dla naszej Policji Państwowej w pięknie udekorowanych salach Bagateli przy ul. Radzieckiej.

Sokół żeński urządza w t. zw. „Ostatki" bal. W niedzielę, dn. 19 bm. urządza „Sokół" żeński na liczne i gorące życzenie nie tylko członków, ale i sympatyków zabawę karnawałową w miłych i sympatycznych salach Bagateli, które będą przepięknie udekorowane i oświetlone.

Wstęp tylko dla członków i zaproszonych gości. Po zaproszenia zgłaszać się można do sekretarki p. Kaczmarkowej, skład wyr. tytoniowych i artykułów pismiennych, ul. Lipowa 3.

Główna bibljoteka T. C. L. w Grudziądzu przystępuje w bieżącym roku do wydania drukowanego katalogu. Ze względu na ogromną frekwencję bibljoteki, przez którą codzień przewija się około 100 osób z Grudziądza i okolicy, będzie ten katalog bardzo poważnym i celowym środkiem reklamowym dla firm, które w dobrze zrozumianym własnym interesie oraz w celu poparcia oświatowych zadań T. C. L. zechcą umieścić w nim swoje ogłoszenia. Wielkie rozpowszechnienie katalogu oraz niska cena inseratów (strona 12×16 cm. kosztuje zł 25, ½ strony zł 13, ¼ strony zł 7) czynią ten rodzaj reklamy szczególnie korzystnym Pani upoważniona przez Komitet T. C. L. do zbierania inseratów odwiedzi w najbliższym czasie poważniejsze firmy w Grudziądzu.

Komitet T. C. L. w Grudziądzu.

Wezwanie! Komitet T. C. L. wzywa po raz ostatni czytelników, zalegających z opłatami lub książkami do ich zwrotu względnie wyrównania w ciągu 14 dni. Po upływie tego terminu ogłosi komitet nazwiska odnośnych osób w dziennikach i skieruje swe pretensje na drogę sądową. Komitet T. C. L.

— **Kino „ORZEŁ"** demonstruje tylko przez trzy dni wspaniały 9-aktowy dramat życiowy p. t.: „Ofiary piekielnej intrygi", z uroczą Lią Marą w roli tytułowej. — W drugiej części programu wielka sensacja p. t.: „Lwie serce" z Fredem Humes i Glorją Grej w rolach tytułowych.

„Zmartwychwstanie", monumentalna epopea dobra i zła, niewinności i zepsucia, upadku i wyzwolenia duszy ludzkiej, podług nieśmiertelnego arcydzieła wielkiego myśliciela hr. Lwa Tołstoja, wyświetla dzisiaj i dni następne kino „Orzeł". W rolach głównych występują gwiazdy ekranu: Dolores del Rio i Rod la Roque. Film ten powinien każdy zobaczyć. — Jako nadprogram „Legja inwalidów wojsk polskich we Lwowie". Początek przedstawień o godzinie 2-giej przedstawienie dla młodzieży z Eddie Polo.

Ś. p. Kazimierz Dąbrowski.

W czwartek, dn. 16 bm. o godz. 6 rano w klinice p. dr. Grygiera, zmarł na udar mózgu po krótkich cierpieniach w 39 roku życia redaktor śp. Kazimierz Dąbrowski, brat wydawcy „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Zmarły wraz z rodziną od 6 lat zamieszkiwał w Grudziądzu, gdzie przez pewien czas był naczelnym redaktorem „Głosu Pomorsk.". W ostatnim czasie z powodu choroby serca wstrzymywał się od pracy zawodowej. Zmarły pozostawił żonę z pięciorgiem drobnych dziatek. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

R. i. p.!

Szanownemu członkowi Zarządu druhowi

Franciszkowi Miskowi

i Jego małżonce

Helen'e z domu **Gleboroswkiej**

w dniu srebrnych godów małżeńskich dnia 20 bm. składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Czołem! 4262

Zarząd „Sokoła" I.

Felski, sekretarz. Banaczek, prezes.



Z ostatniej chwili.

Warszawa, 18. 2. (tel wł.). Do sądu najwyższego wpłynęło szereg nowych skarg z powodu unieważnienia list wyborczych: monarchistycznej, organizacji wszechstanowej, stronnictwa chłopskiego w okręgach wileńskim i płockim, wyzwolenia w okręgu łódzkim itd. Równocześnie główny komisarz wyborczy zaskarżył decyzję komisji, którą uznała ważność listy stronnictwa chłopskiego w powiecie warszawskim.

Z okręgu grudziądzkiego.

Grudziądz, 18. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 8,30 ukończyła prace Wyborcza Komisja Okręgowa na okręg grudziądzki, która uznała następujące listy za ważne: N. P. R., P. P. S., Mniejszości Narodowych, Kat.-Narod., **Polski Blok Katolicki** (nr 25) i Unję Gospodarczą. Ogółem zgłoszono 14 list, z tych dwie zostały wycofane **Unieważniono** następujące listy: Zjednoczenia Gosp. (Jana Brejskiego), Związku Chłopskiego (Stapińskiego), Kościoła Narodowego, Pol.-Kat.-Zjednoczenia (Dr. Zembego), Zjednoczenia Włościan (Bryla), Zjednoczenia Polek Chrześc. (Lok) i N P. R.-lewicy.

Z kandydatów z Unji skreślono: Lorkowskiego ze Świecia (nieodpowiednia deklaracja), oraz Marjana Betza, naczelnika poczty z Chojnic, który się sam wycofał. Z listy Pol. Bloku Katolick. zostali skreśleni pp. Stamm z Chojnic i Nowak z Grudziądza z powodu niedoręczenia deklaracji.

Dziś rozstrzygną się losy dekretów prasowych!

(z) **Warszawa, 18. 2.** (tel. wł.) W dniu dzisiejszym sąd najwyższy na zgromadzeniu ogólnem zadecydować ma, czy wprowadzone dekrety prasowe mają moc obowiązującą. Posiedzenie wzbudza wielkie zainteresowanie.

Różowe zapatrywania ks. Radziwiłła na listę Be - Be.

Warszawa, 18. 2. (AW) W wywiadzie udzielonym jednemu z pism warszawskich ks. Janusz Radziwiłł oświadczył, że lista nr. 1 liczyć może w najgorszym razie na 60—80 mandatów, w najlepszym zaś na 100 — 120. Hasłem obozu konserwatywnego (u nas „Unja“) jest ścisłe współdziałanie z rządem marszałka Piłsudskiego, oraz przeprowadzenie zmian w konstytucji w kierunku wzmocnienia włady Prezydenta Rzeczypospolitej. Zmiana Ordynacji Wyborczej winna zapewnić przedstawicielstwo interesom zawodowym. Naczelnem hasłem B. B. jest walka z partyjnictwem i hasło to, jak widać, skupiło ludzi o różnych zapatrywaniach. Oświadczenie swe ks. Radziwiłł zakończył twierdzeniem, iż przyszłość nowego Sejmu zależeć będzie od jego pozytywnej pracy.

Rząd polski w sprawie litewskiej wystąpi energicznie.

(z) **Berlin, 18. 2.** (Tel. wł.) Agencja „Ost Expres“ donosi z Warszawy, że w związku z wczorajszą konferencją marszałka Piłsudskiego z ministrem Zaleskim, rząd polski zamierza w najbliższym czasie wywrzeć na Litwę zdecydowany nacisk.

W Bolszewji ciągła gotowalnia.

(z) **Moskwa, 18. 2.** (Tel. wł.) Antagonizm wynikły na tle deportacji Trockiego zaognił się na nowo. Tym razem chodzi o poważny zatarg między Kalininem, prezydentem Z. S. S. R. i Rykowem z jednej strony, a dyktatorem Stallinem z drugiej strony. Tłem konfliktu jest dążenie Kalinina i Rykowa do ustalenia polityki zbożowej i włościańskiej. Stallin natomiast wzbrania się poczynić w tym kierunku konkretne kroki. Sytuacja jest tak naprężona, że Stallin przerwał urlop wypoczynkowy. Sfery wojskowe domagają się również dymisji Woroszyłowa.

Nasza odpowiedź.

Z powodu ustawicznych napaści i najrozmaitszych kłamstw szerzonych przez „Dziennik Nadnotecki“, odbitkę sanacyjno - obszarniczego „Dziennika Poznańskiego“, oświadczamy, że nie mamy ani czasu ani ochoty polemizować z tym świstkiem wyborczym.

Uniści, którzy już dziś głoszą zwycięstwo trzydziestki, przekonają się niebawem, że zwycięstwo „Unji“ będzie podobnem do zwycięstwa niemieckiego, głoszonego w osławionych biuletynach wojennych.

Dział gospodarczy.

Wyjaśnienie się horyzontu.

Waloryzacja ceł i min. Niezabytowski stwarzają podstawę do rokowań z Niemcami.

Na terenie walki o traktat handlowy polsko-niemiecki przeciwnicy nasi znajdowali się w ofenzywie, wytknąwszy sobie cel zwycięstwa w formie zalania Polski wyrobami przemysłu niemieckiego bez rekompensaty ze swej strony, jaką być musi na mocy prawa wzajemności wywóz węgla i produktów rolniczych.

Wobec niesłychanych uroszczeń naszego sąsiada, strona polska była jak gdyby zakłopotana, nietylko nie umiejąc wysunąć na stół obrad równie dalekoidących żądań, lecz nawet skonkretyzować swych myśli w postaci zrozumiałej dla pruskich mózgów, pijanych szałem nacjonalizmu.

Wojenne okrzyki hr. Konitza w Essen, min. Schiego na zjeździe Landsbundu w Berlinie, pos. Heppa, hr. Kalkkreutza, otrzymały najpierw zimny tusz z ust Stresemanna, a obecnie wywołały męski oddźwięk w memorjale naszych rolników i deklaracji min. Niezabytowskiego.

„Traktatu handlowego, któryby nie pozwalał na eksport płodów rolniczych i nie szedł po linji interesów ⅔ naszej ludności Polska nie zawrze“ — tak się przedstawia treść naszego oświadczenia, wywołującego burzę w całej nacjonalistycznej prasie niemieckiej, źle ukrywającej swe niezadowolenie z przejścia Polaków do kontrnatarcia.

Z drugiej strony stwierdził min. Niezabytowski, że maksymalny eksport trzody chlewnej, będący kamieniem obrazy dla junkrów, równa się $^1/_8$ ogólnego przywozu mięsa do Niemiec, wykazując tem całą bezpodstawność i złośliwość ataków niemieckiego rolnictwa.

„Niemcy nie są w stanie jak zresztą żadne państwo na świecie stworzyć sobie gospodarczej autarksji (samostarczalność)“ — padło z ust naszego ministra, stając się podstawą, na której możemy umocnić się w naszym spokoju i czekać bez zdenerwowania, aż Niemcy zaabsorbują w swej świadomości powyższą prawdę i zechcą wyciągnąć z niej odpowiednie wnioski.

Drugą połowę horyzontu przetarł dekret o waloryzacji ceł, dzięki któremu wykazało się, że nasza polityka gospodarcza stoi twardo na gruncie popierania rozwoju własnego przemysłu i interesów jego na szwank nie narazi.

Ponieważ waloryzacja 72% dotyczy wąskiego zakresu luksusowych towarów spożywczych i toaletowych przemysł nasz uzyskał zwiększenie ochrony celnej tylko o 30%. Dopiero od tak podwyższonych stawek możemy udzielić Niemcom ulg, gdyż inaczej nie wytrzymalibyśmy konkurencji opartej na dumpingu t. j. na wyprzedawaniu towarów niżej własnych cen wytwórczości i niepotrafilibyśmy wyrównać różnicą ceny uprzedzenia naszych konsumentów do wyrobów krajowych.

W rezultacie bez nadmiernego krzyku, zajęliśmy pozycję, z której będziemy mogli ustępować i pokazaliśmy Niemcom, że choć jesteśmy jaknajbardziej usposobieni pokojowo, to jednak walki się nie boimy.

Można przypuszczać, że rokowania polsko-niemieckie, przeciągną się z powodu zmiany podstawy, jaką jest taryfa celna, lecz napewno będą łatwiejsze wobec wykrystalizowania się polskich celów.

Czekamy na traktat 3 lata, możemy poczekać jeszcze rok, ale karku w jarzmo niemieckiej przewagi gospodarczej nie włożymy.

Olbrzymie lokauty w Niemczech.

115.000 robotników bez pracy.

Berlin, 17. 2. (PAT) Równocześnie ze wznowieniem z inicjatywy ministra pracy rokowań między robotnikami a pracodawcami w przemyśle metalurgicznym nadeszły do Berlina wiadomości o dalszych zarządzeniach lokautu w przemyśle metalurgicznym i tak we Frankfurcie nad Menem i Bawarji wywieszone zostały przez dyrekcję zapowiedzi zamknięcia fabryk na dzień 22 lutego. W Norymbergji lokaut obejmuje około 30 000 robotników, a w całej Bawarji około 85 000. W olbrzymiej fabryce Simensa w Berlinie, gdzie zatrudnionych jest około 100 000 robotników, zapowiedziano również zamknięcie fabryki na 22 lutego. Socjalistyczny „Vorwaerts“ twierdzi, że ogłoszona zapowiedź lokautu w zakładach Siemensa jest wyraźnem dążeniem do wywarcia nacisku na urząd rozjemczy, gdyż wszystkie umowy w tych zakładach przewidują wypowiedzenie jedno - dniowe.

Niemcy przewlekają rokowania handlowe.

Warszawa, 18. 2. (AW.). Prasa warszawska wyraża zdziwienie z powodu nagłego wyjazdu w sprawach prywatnych do Paryża, przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermesa. Wyjazd dr. Hermesa stworzyć musi nową przerwę w rokowaniach. Mimo szeregu ustępstw ze strony polskiej oraz zamianowanie na przewodniczącego delegacji polskiej min. Twardowskiego, znanego zwolennika porozumienia gospodarczego z Niemcami, strona niemiecka, wbrew oświadczeniu ministra Stresemana w dalszym ciągu stosuje taktykę przewlekania rokowań.

Nowy nawóz azotowo-fosforowy.

Już nie potrzebujemy drogiej saletry chilijskiej.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie wypuściła na rynek nowy nawóz sztuczny azotowo-fosforowy pod nazwą **„Saletra chorzowska Nitrofos“**. Nawóz ten, obok azotniaku jest nowym cennym dorobkiem fabryki w Chorzowie, gdyż zawiera 15,5% azotu i 9% ogólnego kwasu fosforowego. Przed przystąpieniem do masowej produkcji saletry chorzowskiej Nitrofosu stwierdzono użyteczność tego nowego nawozu szeregiem ścisłych doświadczeń, przeprowadzonych w Polsce — w Wielkopolsce pod kierunkiem „Biura Porad Rolnych“ w Poznaniu. Doświadczenia dokonane dały wyniki dodatnie, co właśnie skłoniło i upoważniło fabrykę związków azotowych w Chorzowie do **wypuszczenia na rynek handlowy** Nitrofosu. Wyniki tych doświadczeń zostaną niebawem ogłoszone. Skuteczne działanie tego nawozu dla celów rolniczych spowoduje bezsprzecznie zmniejszenie zapotrzebowania saletry chilijskiej. Należy zaznaczyć, że **Nitrofos posiada wszystkie zalety saletry chilijskiej, a pozbawiony jest jej wad.** Cena wynosząca 46 zł. za 100 kg. jest również konkurencyjna. Za kwas fosforowy użyty do produkcji Nitrofosu, fabryka w Chorzowie nic nie liczy i daje go rolnikowi bezpłatnie. O ile rozrost produkcji fabryki w Chorzowie pójdzie w tym tempie jak dotychczas oraz o ile nowa fabryka w Tarnowie przystąpi do produkcji — to należy się liczyć **ze znacznym spadkiem importu sztucznych nawozów azotowych, głównie zaś saletry chilijskiej.** Import tych nawozów do Polski wieloma miljonami złotych obciąża nasz bilans handlowy.

Miljony, które w Polsce poszły z dymem.

W roku 1927 w Polsce wypalono 18.6 miljonów kilogramów różnych gatunków tytoniu (o 1.4 milj. kg. mniej niż w roku ub.)

Cygar wypalono 61,700.000 sztuk (o 5 miljonów więcej), papierosów zaś 8.1 miljonów sztuk (o 1 miljon więcej), przyczem papierosów z ustnikami sprzedano 5 i pół milj. sztuk, bez ustników 2 i pół milj. sztuk.

Z tytoniu wypalono. gatunków przednich 4.5 milj. kg. gorszych, 7.7 milj. kg. do żucia 12.000 kg., tabaki 450.000 kg.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 17. 2. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Towar	Cena
Żyto	38,40—39 40
Pszenica	44,75—45,75
Jęczmień	33,00—35,00
Jęczmień zwykły	39,50—41,00
Owies	32,50—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—56,75
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—55,75
Mąka pszen. 65	64,75 —68,75
Otręby żytnie	26,25—27.25
„ pszen.	26,25—27,25
Rzepak	63,00—70,00
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	30,00—33,00
Groch polny	48,00—53 00
Groch Victorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	23,50—24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta ołuszczona	1 0—180
Koniczyna w łuskach	70— 90

Giełda warszawska

z dnia 17 lutego

Akcje: w złotych:

Akcje	Kurs
Bank Polski	158,00—153,50
Bank Handlowy	—128,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 92,00
Spiess	—160,00
Elektrownia w Dąbr.	— 75,00
Siła i Światło	113,00—116,00
Częstocice	— 72,50
W. T. F. Cukru	84,00— 84,50
Firley	60,00— 61,00
W. T. Węgla	102,00—101,75
Nobel	—42,00
Lilpop	00,00— 43,00
Modrzejów	48,75— 48,00
Ostrowieckie Zakłady	87,00— 86,00
Pocisk	13,00— 14,00
Rudzki	00,00— 53,00
Starachowice	65,50— 65,25
Zieleniewski	—170,00
Spirytus	00,00— 39,00
Haberbusch	—170,00

Bank Polski płacił dnia 18 lutego za:

Waluta	Kurs
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	170,65
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	47,00
korony czeskie	26,29

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 17. 2. 1928 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	44,50 —46 00
Żyto	38,00—39,50
Jęczmień na paszę	33,00—35,00
Jęczmień browarny	40,00—41,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch wiktorja	65,00—82 00
Owies	33,50—34,20
Ziemniaki fabryczne	—
Otręby pszenne	—28,00
Otręby żytnie	—28,00
Peluszka	—

Tendencja spokojna.

Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie informacyjne dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości za 100 kg.:

Towar	Cena
Koniczyna czerwona	200—300
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	260—320
Koniczyna żółta chmiel. ołuszcz.	150—180
Koniczyna żółta chmiel w łusk.	70— 90
Inkarnetka	140—160
Przelot pospolity	200—250
Rajgras angielski krajowy	90—110
Tymoteusz	40— 60
Seradela	22— 24
Wyka latowa	32— 34
Wiczka zimowa	75— 80
Peluszka	32— 34
Groch Wiktorja	74— 82
Groch polny mały	44— 48
Gorczyca	52— 58
Rzepik latowy	68— 72
Rzepak zimowy	62— 68
Tatarka	36— 40
Konopie	72— 80
Siemie lniane	74— 82
Proso	40— 46
Mak biały	130—140
Mak niebieski	100—110
Łubin żółty	22— 23
Łubin niebieski	20— 21

Kupiec. Wyszedł nr. 6. Treść: Ankieta drożyźniana, O nieuczciwej konkurencji, Czy kupiectwo nasze kalkuluje racjonalnie i in.

PROPOZYCJA NADZWYCZAJNA! WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT" wszystkim Czytelnikom „Dziennika" dołącza do każdej zamówionej książki, drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d. Zamówień za sumę mniej niż 3 złote nie wykonywujemy. — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki pocztowe i opakowanie załączyć 1 złoty znaczkami pocztowemi. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. (29954

Dr. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy". Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłemi, domowemi środkami, trawami i sposobami medycznemi. Mnóstwo ilustracyj. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena złotych 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!" „Siła nasza wewnątrz nas". Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Sugestja podczas snu, Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.— W pięknej mocnej oprawie zł. 9.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk) fizjognomika (rysy twarzy), astrologja, (nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 3.— w oprawie zł. 4,50.—

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja". Cudotwórcy mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. — Oczarowania miłosne. Z portretu autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy". **Treść:** Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe i nadwrażliwość, Medjumizm, jasnowidzenie, psychometrja, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Cena zł. 1.—

DR. RADWAN PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji dopiąć powodzenia. Zł. 2.—

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy", medjumizm i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznemi fotografjami duchów i zjaw. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna". Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien". Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci" odsłaniające rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1,50.—

DR. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych czasów do obecnych". Zł. 1.—

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne" w świetle nauk przyrodniczych, psychologji, hygjeny, i socjologji. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zł. 5.—

W. ZALEWSKI: „Prostytucja". Niezwykle ciekawe dane i szczegóły o tej odwiecznej tragedji ludzkości. Nierząd i kwestja mieszkaniowa. Domy schadzek. Sutenerstwo. Urząd obyczajowy, policja wykonawcza, teraźniejsze i przedwojenne typy prostytutek, stołeczne szkoły prostytucji i t. p. Wyczerpujące i życiowe ujęcie tematu i liczne zdumiewające przykłady, tworzą niezwykle ciekawą całość. Str. 160. Ładne wydanie. Zł. 2,50.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa hygieniczna, oszczędna kuchnia". Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumis, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.— W dobrej oprawie Zł. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości". Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo" i „Samobójstwo" w jednej książce. Zł. 2.—

ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu". Zł. 1.—

„WRÓŻENIE Z KART". Szczegółowy podręcznik ilustrowany. Zł. 3.—

DR. RAFAEL MADUZE: Jak zostać hypnotyzerem? Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja! Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

DR. M. ROSEN: „Życie seksualne, a choroby weneryczne". Syfilis, paraliż postępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom. Zł. 1.50.—

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli". Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajeń. Całość 4 tomiki razem 1 zł.

WEININGER: „Płeć i charakter". Dwa wielkie tomy zł. 8.—

DR. BIRON: „Rzerzączka" (tryper). Dzieło naukowe nagrodzone na konkursie lekarskim. Zł. 1,50.

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności". Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1,50.—

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne". Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracyj. Zł. 5.—

DR. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet". Jego skutki i środki wyleczenia. Zł. 1.—

DR. TANGEY: „Zboczenia płciowe". Zł. 1,50.—

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek". Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków dom. Zł. 5.—

OTTO WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn". Myśli, poglądy i spostrzeżenia tego genjusza, co do wzajemnych stosunków dwóch płci, zł. 1.

DR. SURBLED: „Sekretne sposoby małżeńskie". Cena zł. 1.—

DR. GELSEN: „Hygjena miodowych miesięcy". Wskazówki dla nowożeńców. Zł. 1.—

DR. HROMUS: „Zielnik lekarski". Opis ziół leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami zł. 10.—

DR. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych mężatek". Treść: Małżeństwo, ciąża płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne". Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

H. SPENCER: „Etyka stosunków płciowych". zł. 1.

LOMBROSO: Psychologja pocałunku. — gr. 75.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika". Mistrzowstwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, spotęgowanie woli, przezwyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zł. 2.—

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry tin". Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonjalnych. Zł. 3.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka". Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę". Zł. 1,50.—

PROF. WET. HENRYK SCHMIDT: „Nasz weterynarz". Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu cena tylko zł. 7.—

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich". Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

LENORMAND: Sztuka wróżenia z ręki, z rysów twarzy, z daty urodzenia, i kart". Zł. 3.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami zł. 1.—

THEURIET: „Grzechy młodości". Powieść. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerji i masonów". Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

„NAJWIĘKSZY I NAJNOWSZY SENNIK POWSZECHNY". Zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawiera oprócz wykładu snów: tabele liczb wygranych, oraz tabele szczęścia, Wykaz dni szczęśliwych i nieszczęśliwych do każdego snu dodane szczęśliwe numery loterji, ogólne przepowiednie losu, wróżenie z planet, wróżenie z 36 kart i wiele innych. Najnowsze wydanie zł. 5.

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II". Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1,50.—

DR. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ: „Obłąkani królowie". Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjociałych władcach. Tajemnice dworów królewskich: Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji i t. d. Szalone królowe i potomkowie monarchów. — Książka ta przykuwa uwagę czyteln. Zł. 1.

K. OTOLIŃSKI: „Tajemnice Koranu, małżeństwa i rozwodów u Mahometan". Niezmiernie ciekawe szczegóły intymnego życia Mahometan (tylko dla dorosłych). Zł. 1.

P. ŻYCHOWSKI: Podręcznik do nauki pisania podań i pism urzędowych 80 rozm. wzorów. Zł. 2.—

ADAM MICKIEWICZ: Najpiękniejsze poezje. Obejmuje wybór ze zbiorów: Ballady i Romanse. Sonety, Sonety Krymskie, Wiersze różne, oraz wyjątki z „Grażyny", „Konrada Wallenroda", „Dziadów", fragmenty z „Pana Tadeusza", Przeszło 20 poezyj w jednym tomie. Zł. 1,50.—

ORLEANUS. „Spowiedź onanisty". W szponach nałogu. Wzruszające opowiadanie. Zł. 1.—

„LISTY MIŁOSNE DLA SERC ZAKOCHANYCH". Wierszem i prozą. Zł. 1.—

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych". Niezbędne w życiu społecznem i politycznem. Z podaniem wymowy. Zł. 1.50.—

WIKTOR JACZEWSKI: „Kurs gry filmowej". Tajemnice fotogeniczności. Gestykulacja. Mimika. Ćwiczenia praktyczne dla adeptów i adeptek. Charakteryzacja i wiele innych cennych wskazówek. Zł. 1,50.

KAZIMIERZ LECZYCKI: „Brat z tamtej strony". Rzecz głęboka, mistyczno nastrojowa. Na czytelnika wywiera niezatarte wrażenie. Zł. 1.—

ZENON SZCZYGIELSKI: „Miłość drapieżna". Księga mocy. Zł. 1.—

SAUSSETY: „Morfinistka". Romans paryski. Zł. 1.

PIOTR LOUYS: „Zagadkowa kobieta". Romans erotyczny. Zł. 1.—

O. MIRBEAU: „Życie neurastenika". Powieść. Zł. 1.

IVETTE GUILBERT: „Z za kulis szantanu". Powieść. Zł. 1.—

P. BOURGET: „Zazdrość w miłości". Zł. 1.

A. DUMAS: (ojciec). „Trzej muszkieterowie". Powieść. Wydanie 3-tomowe w bogatej oprawie. zł. 5.

SHOYEN: „Białe niewolnice". Powieść. Zł. 1.—

MAXIME PAŻ: „Dzisiejsza miłość". Romans. zł. 1.

A. DUMAS: (ojciec) „W pałacu parów". Pow. zł. 1.

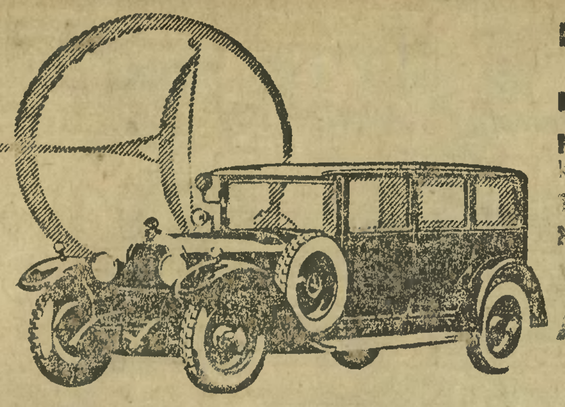
PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości". Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Zł. 1.

ARTYSTOM, AMATOROM, I MIŁOŚNIKOM SCENY! „Estrada". Wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów, i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gierasińskiego, Toma, Ursztein, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Repertuar teatrów „Miraż", „Czarny Kot", „Qui pro quo". Serja 10 tomów. Zł. 5.—

R. BILIŃSKA „Błędy językowe". Niezbędna książka dla Polaków dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. Zł. 1,50.

„MIŁA NIESPODZIANKA DLA DZIECI". 25 tomików najpiękn. bajeczek, powiastek dla dzieci. Przez najwybitniejszych autorów tworzące bogatą bibljotekę dla dzieci. Wszystkie ilustr. Zł. 3.—

Wydawnictwo i redakcja „ŚWIT", Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.



Nowość na rok 1928 **Austro-Daimler** **Nowość na rok 1928**

Typ ADR 12/70 HP.

Najnowocześniejszy samochód świata umożliwia przez swe konstrukcyjne zalety

Zupełne bezpieczeństwo jazdy — oraz
Największe przeciętne szybkości.

Wytworne karoserje wyposażone we wszelkie akcesorja.

AUSTRO-DAIMLER, S. A., POZNAŃ
Św. Marcin 48, telefon 1558.
Warsztaty i garaże: ul. Dąbrowskiego 7. (4122

SAPON

z „Koszulką"
najlepszy środek do prania bielizny.

„ASAN"

do bielenia bielizny.
Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. (25929
Żądać na znak ochronny „KOSZULKĘ". Do nabycia wszędzie.
Chem. Fabr. „Ergasia" C. Nagórski, Starogard-Pomorze.

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **GIESCHEGO** (2794

oraz **koks hutniczy**

po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą

Ge-Te-We Górnośląskie Tow. Węglowe z o. p. w Katowicach.
Oddział pomorski w Bydgoszczy,
ul. Dworcowa 59. Telefon 668 i 1593.
Biuro sprzedaży węgla koncernu Giesche S. A. Katowice.



Wózki dziecięce NA RATY!



Walizki - Torebki damskie - Teki i inne wyroby skórzane i zabawki
najkorzystniej (3878
T. BYTOMSKI Dworcowa 15 a Telefon nr. 1360

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami**, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld
założ. 1905.
Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56
Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 **Gdańsk** Hundegasse 112 **Lwów** Piłsudskiego 17
29129

POSADY

Deklaranta celnego

poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „4102" do admin. Dziennika Bydgoskiego. (4008

Zakład Karny w Koronowie
wykonuje wszelkiego rodzaju

meble stolarskie

od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Również wykonuje się różne (2057

wyroby koszykarskie
i przyjmuje się pierze do darcia.

Mydło Mixa
jest najlepszem i najtańszem do prania.

Mixin
jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym. 1761

Retuszera

rysownika na stałą posadę poszukuje i uprasza o piśmienne zgłoszenia (4126
Drukarnia św. Wojciecha
T. z o. p.
Poznań.

Ucz się! W nauce Twa przyszłość!

Chcesz uzyskać cenzus nauk. z klasy 4,6 gimn. potrzebny do awansu lub stabilizacji, przygotować się szybko i dokładnie do matury gimn. lub sem. naucz., nauczyć się języka angielskiego, niemieckiego, francusk. (pod kier. sił zagran.), wpisz się zaraz do

Instytutu naukowego „Matura"

Kraków, Karmelicka 35, parter, sekcja 122.

Każdy uczy się w domu z wykładów drukowanych (wzgl. litograf.) opracowanych przez PP. Profesorów Szkół średnich i Docentów Uniwersytetu, bez opuszczania stałego zamieszkania lub przerwy zajęć. Liczne listy dziękczynne za złożone egzamina do wglądu. **Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu 3,— zł (podać klasę wzgl. język). Prospekta bezpłatnie. — Na odpowiedź znaczki.**

UWAGA! Przyjmuje się też wpisy na kursa w centrali w Krakowie oraz wypożycza się komplety materjału naukowego, potrzebnego do matury (skrypta) na krótko za kaucją i opłatą. 1653

Z tytułu posiadanej przez nas **reprezentacji na Województwo Pomorskie Pierwszej w Polsce Fabryki kołków stalowych i śrubek**

„ZWOJ" w Grudziądzu

polecamy kołki stalowe (dyble) do instalacji elektrycznej, śrubki do kołków, wkrętki do metali, nity mosiężne.
Ceny konkurencyjne. Towar pierwszorzędny.
Cenniki i wzory na żądanie. (2324

„FERRUM", Sp. H.
Bydgoszcz, ulica Cieszkowskiego nr. 20. Telefon 665.

Robótki ręczne
Trykotaże
Towary krótkie
Bieliznę
Wełnę do robót ręcznych i więzienia
poleca po cenach bezkonkurencyjnych 28539
Korsett - Imperial
Gdańska 162.

Poszukujemy
rutynowanych i energicznych panów jako

sprzedawców

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne.
Oferty pod **„Froterka"** do „Dziennika Bydgoskiego". (4016

Polecam wszystkie gatunki 1320
jelit.
Schulz.
ul Dworcowa 18d.
Tel. 232.

Frezuje i dostarcza podł. wzoru lub rysunku na specj. automatach wszelkiego rodzaju:



Wrzeciona, koła zębate, ślimakowe, spiralowe, stoszkowe, czołowe, stalowe hartowane, cementowe
do modelu 10, średnicy 600 mm. dla wszystk. branż
i inne masowe roboty tokarskie.
Specjalne części do centryfug
do wszystkich systemów dostarcza po cenach konkurencyjnych (3914

PIOTR NOWACKI
Fabryka centryfug „Halka"
Bydgoszcz, Rycerska 6, telefon 910

Energicznych panów do lat 35 4015

rutynowanych sprzedawców

poszukujemy. Siły tylko z dobrą prezencją zechcą się zgłosić od godz. 11—1.
„Elektrolux", Jagiellońska 12.

Bydgoska Gazownia Miejska
poleca
po cenach zniżonych

pierwszorzędny koks pogazowy

Zgłoszenia: pisemne ulica Jagiellońska nr. 38, telefoniczne nr. 630 i 631. (3459

27353

Śniegowce i kalosze

przyjmuje do reperacji
E. Guhl i Ska,
skład skór, **Bydgoszcz**
Długa 45. Tel. 1934.
Pozamiejscowe uskutecznia się za zaliczeniem.

Poszukuję zaraz lub od 1. III. br. dzielnego

łódkarza

który wykonuje reperacje łodzi i zna się z obsługą przy łódkach. (4145
Letnisko „Wenecja" Gniezno Telefon nr. 347. ST. BERCHIET

Ziemniaki fabryczne

do natychmiastowego i późniejszego załadowania **kupują** po najwyższych cenach dziennych.

Saletrę chilijską
jak również wszystkie inne (4192

artykuły nawozowe i artykuły pastewne
sprzedają po niskich cenach dziennych
Meyer & Co., BYDGOSZCZ Gdańska 20, tel. 576.

Świece kościelne
gromnice
oraz 1577
domowe stearynowe
poleca pp. kupcom
Składnica fabryki świec
F. Sezemski
Bydgoszcz,
Zbożowy Rynek 6.

Dyrektrycę

do oddziału stroju i

3 podręczne

tylko najzdolniejsze siły
poszukuje zaraz
Tadeusz Sroczyński
HURTOWNIA KAPELUSZY
ulica Mostowa nr. 9.
4153)

Subhastacyjna sprzedaż
dnia 28 lutego 1928

kamienica wraz z piekarnią

dobrze prosperująca w najruchliwszej ulicy przy Rynku **w Rogoźnie Wlkp., (własność Fr. Mysiaka)** (dobrowolna sprzedaż przed terminem możliwa. Do objęcia potrzeba 10 tys. zł, reszta hipoteki. (3699

Parceluje się

majątek Gzin z folwarkiem Łoktowo

obszaru około 5.000 mórg, poczta i stacja kolejowa Dąbrowa Chełmińska. Zgłoszenia przyjmuje na miejscu (4146
Administracja majątku Gzin.

Polecamy

kapustę kwaszoną

pierwszorzędnej jakości.
Potrzebujemy
kilkaset śledziówek
prosząc o oferty. 4097
Owikon Fabryka Konserw w Owidzu p. Starogard.

Zastępstwo

na Bydgoszcz i okolicę oddamy

solidnej firmie, lub dobremu kupcowi-akwizytorowi na **aparaty elektryczne** i inne masowe artykuły światowej marki z olbrzymią reklamą fabryczną. Potrzebny kapitał zł 2.000. Zgłoszenia do **Reklamy Polskiej, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6 pod „Solidny interes". (4163

Książki bezpłatnie

Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 3 dni.

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz może się w sposób łatwy i przyjemny **odzwyczaić się** od zgubnego wpływu nikotyny w przeciągu **72 godzin.**

Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nałogu może się go pozbyć, a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają jak **melancholji, dyspepsji, rozstroju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, ból głowy, choroba oczu, utrata pamięci, mocy płciowej itd.** Na temat powyższy napisaliśmy książkę, którą wysyłamy bezpłatnie na każde żądanie. Wystarczy napisać do nas pocztówkę, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nałogu i o metodach leczenia go. Metoda nasza przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. (3463

Adres nasz: **„Dom Wysyłkowy MERKURY", Łódź, Piotrkowska 37, skrzynka pocztowa 487.**

Książki bezpłatnie

Skóry fedrowe

dobre i tanie poleca
R. Łazowski,
skład skór i obuwia,
Bydgoszcz, 4121
Poznańska nr 32.



Po cenie oryginalnej z naszego składu w Bydgoszczy dostarczamy

Traktory „Buldog"

fabrykat LANZ'a

do zapędu na ropę.

Jedyna pociągowa maszyna gospodarcza o niedościgalonej dotąd prostej konstrukcji.

Przyrządy przyczepne fabrykat EBERHARDT'a.

Żądajcie kosztorysy bez zobowiązania.

BRACIA RAMME, BYDGOSZCZ

Telefon 79 **ul. Św. Trójcy 14 b** Telefon 79

Dzień wyborów nadszedł!

Wybierać należy przeto przy zakupie:

Papieru i towarów piśmiennych, artykułów szkolnych i biurowych, stalówek, ołówków, gum, atramentu, papieru listowego, kancelaryjnego i konceptowego oraz papieru jedwabnego na kwiaty, krepowego i połyskowego kart do gry

jako najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających firmę

„SEGROBO" T. z o. p. Bydgoszcz

w domu „Hotelu Gelhorn" przy dworcu. (4194

„LESYL"

proszek do prania używany przez każdą oszczędną panią domu, w jakości niedościgniony, pod gwarancją bez chloru i nieszkodliwy. **Proszę zważać na niebieskie opakow.**

„LESYNA" Fabryka mydeł, WEJHEROWO.

NASIONA

koniczyny
traw
buraków
warzywne
kwiatów

pierwszorzędne produkta krajowe i zagraniczne

4165

Hurtownia nasion
Czyszczenie nasion elektr. zapęd.

Wedel & Co.

Sp. Kom.

BYDGOSZCZ ulica Długa 19

Telefon 820. Telefon 820.

Szan. Publiczności miasta Koronowa i okolicy uprzejmie donoszę, że z dniem dzisiejszym **objąłem od p. Krawczyka w Rynku nr. 8**

interes kolonjalny

z wyszynkiem piwa, papierosów i cygar.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się (4139

A. Pujanek, Koronowo, Rynek nr. 8

Smoła

prep. z węgla kam.

Papy w różnych grubościach
Lepnik - Karbolineum
Tragarze - Ruberoid
Wapno - Dachówkę
Kreda pław. mąka szamotowa
Portland cement i gips
Trzcina - Szplisz
Oliwy - Smary - Szkło
Terazyt - Koryta glaz.
Gwoździe
Kompl. piece kafl.
Kafle rezerwowe
Płyty - Cegła szamot.
Węgiel - Brykiety
Drzewo

poleca po niskich cenach oraz dogodnych warunkach

R. Fabianowski, Koronowo,

handel węgla oraz artykułów budowlanych

Tel. 49. Tel. 49.
3850



Warsztat wykonania

wszelkiego obuwia

także dla chorych nóg

teraz dawniej

warsztat reperacyjny 4143



August Pohlmann, Bydgoszcz, Gdańska nr. 30.

Licytacja dobrowolna.

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej 15**

1 kompl. sypialkę, jadalkę, kuchnię, salon i wszelkie sprzęty kuchenne

za gotówkę najwięcej dającemu. (4253

Kowalski, kom. sąd., Bydgoszcz, ulica Długosza 8.

Ia ogniotrwałe

cegły szamotowe

w różnych gatunkach (27942

Płyty szamotowe kamienie fasonowe

dla generatorów i pieców kupulowych jakoteż

wszelkie materjały budowlane
Górnośląski węgiel kamienny
koks hutniczy, szczapy i drzewo rąbane

ze składnicy i wagonowo oferuje

AUGUST APPELT

BYDGOSZCZ, Naruszewicza 5
Telefon 109 - Założone 1875



Zrób żonie niespodziankę!

Jeśli chcesz ożoby się ogromnie ucieszyła kup serwis porcelanowy w firmie

H. DYMKOWSKI

Tel. 1037. ul. Gdańska 2. Tel. 1037.

3458

Dachówki cementowe

Rury do studni i kanalizacji
od 150 — 1000 mm.
Flizy cementowe
Cegła betonowa
Słupy parkanowe
Dachówki szklane

poleca po cenach niskich i dogodnych warunkach

R. Fabianowski Koronowo

Fabryka wyrobów cementowych
Telefon nr. 49.
3851

Ogłoszenie.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłosiło

przetarg

na roboty asenizacyjne w garnizonie Inowrocław.

Szczegóły przetargu podane zostały w Polsce Zbrojnej z dnia 12., 16. 2. r. b. (4220

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Toruń.

L.dz. 1199/28 Adm.

PIANINA

przez artystów uznane, premjowane

złotym medalem

kupuje się najkorzystniej

i na dogodnych warunkach spłaty

w CENTRALI PIANIN

Bydgoszcz, (25372

ul. Pomorska 10. Tel. 17-38

Zastępstwo: **Łódź i Lwów.**

Na sprzedaż z masy upadłościowej

w Bydgoszczy przy Pl. Teatralnym położony

pierwszorzędny magazyn artykułów męskich i damskich z najmodniejszem urządzeniem

(mahoń) razem z towarami wzgl. odrębnie. Tylko szybko zdecydowani reflektanci zechcą się zgłosić.

KAZIMIERZ KACZMAREK, zarządca upadłości
Bydgoszcz, ul. Mostowa nr. 6. (4245

CUKIERNIA GRAY

TELEFON NR. 212. UL. GDAŃSKA NR. 23.

Poleca na zapusty **co godzinę świeże pączki** sztuka 25 groszy, nadziewane rozmaitemi konfiturami.

Przyjmuje się zamówienia na pączki z wkładkami żartowemi.

Uskuteczenia wszelkie przesyłki pozamiejscowe. Polecam moje pierwszorzędne wyroby na uroczystości wszelkiego rodzaju. (4249

Beczki

od smoły, oliwy i śledziówki **kupuje** stale (2634

Impregnacja
Bydgoszcz,
Jagiellońska 17
Tel. 1214 — 1215.

Kostjumy od 5 zł

Maski, serpentyny, ordery, konfetti, balony, artykuły na karnawał (31349

wypożycza i sprzedaje najkorzystniej

T. Bytomski

Dworcowa 15 a. Telefon 1350

„MAXIM"

Telefon nr. 683. — Marcinkowskiego 5

W sobotę, dnia 18 lutego 1928 r. (4246

Pożegnanie Księcia Karnawału

3 nagrody. — Premjowanie najpiękniejszej toalety damskiej — Najmniejszej stópki damskiej — Ekscentryczn. ubrania męskiego.

Przed balem nadzwyczajny program. Zabawa do rana

Mr. Michaels znakomita tresura psów.

WARSZTAT INSTALACYJNY RADJO



Bydgoszcz, Plac Wolności 1, telefon nr. 1124

Ceny detaliczne.

Ser tylżycki pełnotłusty Ia w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,90**

Ser tylżycki półtłusty Ia w całych krągach ca. 9 f. - funt **1,40**

Ser limburski zupełnie dojrzały **0,40**

Twaróg stołowy codz. świeży - funt **0,35**

Dla odsprzedających osobny rabat.

Dostawa przez nasze składy, składnice, białe wozy. Wysyłka koleją i pocztą.

Fabrykaty własne.

DWÓR SZWAJCARSKI

Jackowskiego 25-27
telefon 254. 4190

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

†

Dnia 16 bm. o godzinie 3½ rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka śp.

z Albińskich

Franciszka Raczkowska

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nakło, Berlin, Poznań.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. po południu z domu żałoby w Nakle. Zakłady Wodociągowe. (4166

Podziękowanie.

Za okazane nam dowody współczucia, z okazji zgonu żony i matki naszej ś. p.

Klary Domżalskiej

składamy nasze podziękowanie: Tow. śpiewu „Moniuszko“, Bractwu Różańcowemu, Tow. Rzemieślników, krewnym i życzliwym, w szczególności zaś Szan. dyrygentowi Tow. śpiewu p. Masłowskiemu za uświetnienie Mszy św. żałobnej.

4226 **Rodzina.**

Za liczny udział w pogrzebie i ofiarowane wieńce przy odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok naszego kochanego dziecka

Gertrudy

składamy tą drogą wszystkim, a przeważnie panu rektorowi szkoły H. Sienkiewicza serdeczne

Bóg zapłać!

4265) **Rodzina Lubawy.**

---

†

W dniu 16-go lutego 1928 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona i matka ś. p.

z Kubackich

Marja Rosałkowa

lat 24. o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina.

Eksportacja zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 16 30 z Górnej Grupy do kościoła w Bzowie.

Msza św. żałobna odprawi się w kościele parafjalnym w Bzowie dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano. Następnie pogrzeb na cmentarz tamtejszy. 4263

Podziękowanie.

JWP. Komendantowi Garnizonu generałowi Thommee za serdeczne zezwolenie udzielenia wszelkiej pomocy wojskowej, przewielebnemu księdzu proboszczowi, majorowi Wiszniewskiemu, majorom Sokołowskiemu i Makijonkowi, Korpusowi Oficerskiemu, mechanikom i kolegom z Parku Szkoły Pilotów, wszystkim towarzyszom broni, podoficerom i szeregowym. jak również przyjaciołom i wszystkim znajomym za oddanie ostatniej przysługi mężowi mojemu (4224

ś. p. kapitanowi rezerwy

Piotrowi Wierzbickiemu

i za serdeczne współczucie dla mnie składam na tej drodze najserdeczniejsze „**Bóg zapłać**“.

W czwartek 23 bm o godz. 8 rano w kościele Farnym odbędzie się msza święta za spokój duszy ś. p. Zmarłego. **Helena Wierzbicka.**



Nagrobki

Posadzki — Stopnie

Marmur

włoski (Carrara) na umywalnie, urządzenia fryzjerskie, rzeźnickie itp.

Z powodu wielkiego zapasu ceny do 15-go marca znacznie zniżone.

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. **Dworcowa 48. Rejtana 7.** Zał. 1905

Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.

Podziękowanie.

Składam serdeczne podziękowanie

p. ANTONIEMU BOGACKIEMU

przy ul. św. Trójcy 30

który leczy wyłącznie ziołami, za wyleczenie mego brata z ciężkiej choroby ócz trapiącej go od lat 3-ch przez który to czas leczył się u p. specjalistów okulistów i żadnej pomocy nietylko otrzymał, a na odwrót stan choroby ócz pogarszał się, wobec tego nie był zdolny do żadnej pracy i był dla mnie ciężarem. Dzisiaj po wyleczeniu się z tego kalectwa przez p. Bogackiego, powrócił szczęśliwy na łono pracy zdrowy, za co p. Bogacki wziął jako honorarjum od biednego sieroty tylko Bog zapłać, gdzie w imieniu mego brata cała rodzina składa na tej drodze, za troskliwą opiekę i wyleczenie p. Bogackiemu serdeczne

„**Bóg zapłać**“.

Bydgoszcz, dnia 15. II. 1928.

H. Saulska
Edward Tomczyk
Bielawki, ul. Puławskiego 16.

3959)

Popierajcie „Dziennik Bydgoski!“

RÓŻNE

Właściciel
autobusu poszukuje spólnika z 3—4 tys. zł. Zysk pewny. Zgł. Płocka 15, Bielawki. 2310

Amerykanin
z gotówką ożeni się z panną lub wdówką. rozwódki niewykluczone, któraby posiadała skład lub jakikolwiek interes. Rzecz traktuję poważnie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szczęście“. (4268

Spólnika
po hurtowego składu wódek monopolowych i gatunkowych poszukuję lub oddam prowadzenie takowego za kaucją. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Wódka“ (2362

Obelgę
przeciw pannie Annie Szablewskiej z Pruszcza cofam. T. A. (4269

Zgubiono
torebkę z zawartością. Łask. znalazcę upraszam o zwrot takowej z zawartością jak klucze, sakiewkę, kwity i legitymacje do admin. Dzien. Bydg. Gotówkę w sumie przeszło zł. 20 proszę zatrzymać jako nagrodę. (4271

Weksel
na zlecenie P. Grabowskiego w sumie 100 zł., płatny dnia 28. II. 1928 r. niniejszem unieważniam. Marja Zawińska, Sniadeckich 21. (4089

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Rysunki
techniczne wszelkiego rodzaju wykonuję fachowo. Of. pod „M. P. 2“ do Dz. Bydg. 4162

Nowość! Nowość! Nowość.
„Kollografje“ (fotografje amerykańskie) oryginalne zdjęcia w trzech pozach dwanaście sztuk za 2 zł wykonuje Zakład Fotograficzny „Janina“ ulica Dworcowa 95. (2346

Garnitury
klubowe, kanapy, leżanki, materace, stoły rozciągane, krzesła na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 4212

Stolarskie
roboty przyjmuje wytwórnia „Wiol“ Sienkiewicza 44 (2360

Zabawki
i galanterję drzewną proszę wcześniej zamawiać. Wytwórnia „Wiol“. Sienkiewicza 44. Żądać cennik. (2355

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym. Pomorska 6. (4250

Sypialnie
dębowe, orzechowe, biurka, meble pojedyncze, kanapy, leżanki wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka Mebli, ul. Dr. Em. Warmińskiego 10. Wszelkie zamówienia wykonuje się dobrze i tanio. 3973

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie każdej wielkości do kupna od 40 złotych za morgę do 800, wiele dzierżaw małych, dużych poleca Szkodlarski, ulica Dworcowa 53, II piętro. 4240

Lokal
w Grudziądzu wśródmieściu od długich lat kawiarnia z restauracją, 5 ubikacji i kuchnia z mieszkaniem 4 pokojowem i kuchnią z powodu stosunków familijnych zaraz z wolnej ręki na sprzedaż. Lokal tenże nadaje się także na każde inne przedsiębiorstwo, jak biura bank hurtownię itp. Spieszne oferty skierować prosimy do składu krótkich towarów B. Maciejewski, Grudziądz, Mickiewicza 1. (4243

Willę
6 pokojową z łazienką, pralnią i przynależytościami, elektryką, gazem, wodociągiem ogrodem owocowym, ogródkiem, sprzedam Zgłoszenia ulica Płocka 15 Bielawki. (2312

Skład
z pokojem i składnicą, telefonem przy rynku w Bydgoszczy oddam za 2500 zł. Zgł. pod „Ira“ do Dz. Bydg. 3980

Okazyjnie
na sprzedaż: sypialki, jadalka, garnitur pluszowy, pianino krzyżowe, skrzydło czarne, szafa ogniotrwała, dywan 2×3, kasę „National“, futro do podróży. Dom Komisowy Pomorska nr. 6. (4251

Skład
w dobrem położeniu z powodu choroby na sprzedaż Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. (4227

Każdą ilość
słodu i ziarna dla kur ma codziennie do oddania Browar Bydgoski, ulica Ustronie 6. (4248

Sypialnia
dębowa, prawie nowa, garnitur klubowy, radjo, natychmiast na sprzedaż z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4206

Jabłka
Boscoop 10 funt. 5, 6 i 7 zł. Toruńska 168. 4242

Rower
jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 4267

Maszynę
do cięcia tektury kupi „Wiol“, Sienkiewicza 44. 2357

Jabłka
Boscoop 10 funt. 5, 6 i 7 zł oddam. Toruńska 168. 2366

Ręczny wózek
piekarski na resorach korzystnie na sprzedaż. Zapytać kuźnia, Grunwaldzka 33. 4252

Warsztat
stolarski z narzędziami tanio sprzedam. Kosiński Toruń, Mickiewicza 113. 4256

Harmonjum
z 2 manuałowem pedałam (9 registrów) korzystnie do nabycia. M. Wybrański i Ska budowa organów kościelnych, Bydgoszcz, Jagiellońska 29. 4247

Maszyny
rzeźnickie z transmisją sprzeda Borakiewicz, ul. Chołoniewskiego 50a. 4235

Skład
z urządzeniem, nadający się do każdego przedsiębiorstwa, w ruchliwej, handlowej ulicy Grudziądza jest zaraz do odstąpienia za cenę 1.200 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Korzystny interes“. 4117

Kompletne
maszyny stolarskie bardzo mało używane (wyrówniarka, heblarka 60 cm, gryzarka, wiertarka, piła taśmowa i dwie piły taśmowe) korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. N. F.“ 3868

Samochody
dwa okazyjnie sprzedam. 20 Stycznia 27, I ptr. lewo. 2293

Sklep
próżny z mieszkaniem w rynku nadający się na wszelką branżę z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia. Adres wskaże filja „Dzien. Bydg.“ F 2267

Sprzedam
plac budowlany, morgę ogrodu i wóz. Adr. wskaże Dz. Bydg. (4093

Cegielnia
parowa, piec okrągły Hoffmana sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 2248

KUPNA

Dom
kupię przy wpłacie 5 do 13.000 zł miejscowość obojętna. Haase, Chojnice ul. Gdańska 28. (4255

Maszynkę
do spajania kartonów kupi „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. 2356

Powielacz
do pisma maszynowego „Greif“ lub inny system, używany poszukuję celem kupna. Of. pod „K. E.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2353

NAUKA

15 zł miesięcznie
Zapisy wieczorne na ranną i wieczorną naukę robienia kapeluszy i robót ręczny h Po ukończeniu świadectwa. Gdańska 70. (2350

POSADY WOLNE

Dzielna
rutynowana ekspedjentka z branży obuwia potrzebna od 1. 3. Zgłosz. z dołaczon. świadectwami, fotografją i podaniem pensji uprasza Feliks Borowiak, Inowrocław, Królowej Jadwigi 31. (4213

Agenci
odwiedzający drogerję mogą zabrać do sprzedaży frapującą nowość. Zgłosz pod „Pralniachem“ do Dz. Bydg. (4233

Szlifierz
do niklowania i uczni ślusarskich przyjmuje Fabryka wózików „Sport“, Bydgoszcz, 3 Maja 19. 4241

Rzeźbiarze
mogą tanio nabyć 3 ławki rzeźbiarskie i anatomiczne rzeczy przy ul. Pomorskiej 17 II ptr prawo. 4209

Potrzebny
malarz lub malarka. „Wiol“ Sienkiewicza 44. 2359

Krawca
dobrego na smokingi i marynarki przyjmie zaraz. Caliński Stary Rynek 30. (4225

Poszukuje się
do większego miasta powiatowego na Pomorzu pierwszorzędnej fryzjerki manikurzystki na samodzielną stałą posadę przy wysokiej pensji. Zgłosz. pod „B. G. B.“ do Dzien. Bydg. (4266

Uczeń
do piekarni potrzebny zaraz Waldemar Kronszewski, mistrz piekarski, Bydgoszcz, ul. Rycerska 17-18. 2354

Portjer
żonaty, bezdzietny, w starszym wieku, potrzebny od 1 marca do małego II piętrowego domu w śródmieściu. Ekwiwalent, mieszkanie o jednym pokoju z kuchnią i komorą. Oferty z rekomendacjami pod „O Ż. 28.“ do filji Dz. Bydg. (2349

Potrzebne
panienki do sukien konfekcyjnych z maszynami. Kempczyński, Jezuicka 4. 2551

Podróżujący
który odwiedza składy kolonjalne poszukuje Kryger Nowogrodzka 11. (4171

Biurowa
potrzebna. Chrobrego 4, kantor. (4272

Kucharka
gosposia potrzebna od 1. 3. do dworu, kuchnia wykwintna, umiejętność zapraw. Zgłosz. osobiste tylko z długoletnim świadectwem. Bydgoszcz, 3 Maja nr. 15, II piętro lewo od wtorku, godz. 1—3 popołudniu. (2347

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
sumienna biurowa pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi szuka posady zaraz jako książkowa lub ekspedjentka Tola Wojciechowska, Gostyń, ul. 3-go Maja 64 a. 4270

Biegła maszynistka
korespondentka w języku polskim, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi i z prawami sądowemi z dobremi świadectw., poszukuje posady zaraz lub od 1. III. br. Zgł. proszę skierować do filji Dzien. Bydgoskiego Grudziądz pod „Maszynistka“. (4260

Skromna
panienka, umiejąca cośkolwiek gotować i znająca pracę domową poszukuje od 1. 3. 28. posady. Łask. oferty upr. Marja Szkodzińska, Toruń, ul. Sw. Ducha 10. 4257

Karmelkarz
specjalista na wysoko nadziewane karmelki, oraz karmelki miękkie Irysy: śmietankowe. Posiadający chlubne świadectwa i polecenia poszukuje odpowiedniej posady. Inowrocław, Cukiernia p. Baranowskiego dla „Karmelkarza“. (4261

Dziewczę
starsze, z wioski szuka posady jako służąca do wszelkiej pracy domowej z praniem i gotowaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 4234

Bufetowy
z kaucją 2.000 zł poszukuje bufetu na rachunek. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „E. W. J.“ 4239

Gospodyni - kucharka
przyjmie zaraz lub później posadę jako gospodyni zna pierwszorzędną kuchnię i wszelką pracę domową. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „N. W. 12“. 4264

DZIERŻAWY

Dzierżawy
domku z ogrodem poszukuję. Of. pod „Domek“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2296

Samochód
wydzierżawiam. Telefon nr. 169. Mleczarnia. (2361

MIESZKANIA

Pomieszkanie
3—4 pokojowe poszukuję od 1. IV. lub rychlej. Koszta obojętne. Oferty do p. Mańczaka, rowery, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. 3578

POKOJE

Handlowiec
poszukuje pokój umebl. z całodziennem lub częściowem utrzymaniem od 1. 3. Of. pod „E. K.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2352

Pokój
umeblowany dla 2 panów lub pań. Obejrzeć 6—7 pop. Długa 39, II prawo. 4238

Urzędnicy! Wybory są tajne!

Głosujcie według sumienia na listę numer 25 W okręgu bydgoskim na numer 43.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr

POLECENIA

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich, emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 21, I ptr. w godz. 9—14. (1851

Rowery
najrozmaitsze fabrykaty i wszelkie części najtaniej za gotówkę i na raty poleca A. Wasielewski, ulica Dworcowa 18. (4063

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, pokoje męskie i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Obuwie
ludowe, sportowe, kalosze i śniegowce sprzedaje się przy ulicy Gdańskiej 54 dom ogrod. II p. (1989

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 3354

6 fotografji
pocztówkowych 3 złote, 12 miniaturowych 1 złoty portret 2 złote poleca „Wiol,“ Sienkiewicza 44. 2139

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (1092

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (1093

Fortepiany
pianina, stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach, stawiam także orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej, telefon 273. 2361

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Tani Bazar!
Stary Rynek 14, obok apteki, zawiadamia, że z powodu zupełnego zwinięcia działu skór, wyprzedaje niżej ceny kosztu wszystką galanterję skórzaną. 3549

Meble
jadalnie, sypialnie, kuchnie i pojedyńcze rzeczy poleca jaknajtaniej i na raty Jan Nowak, Jezuicka nr. 7-8, 3519

SPRZEDAŻE

Dobrze i tanio!
Mam wielki wybór gospodarstw, małych i dużych domow z interesami różnego rodzaju, miejskich i wiejskich, do kupienia i dzierżawienia. Biuro Ziemianin, Koronowo, Rynek 8. Znaczek na odpowiedź. (4140

Bezkonkurencyjne
młyny. Młyn wodno - turbinowy nowocześnie urządzony, przem ał 250 ctr prywatny, bez długu, 110 tysięcy zł, wpłaty 80 tys. zł Młyn wodno - turbinowy przemiał 100 ctr. 75000 zł wpłaty 50.000 zł. — Młyn wodny, przemiał 60 ctr., 58000 zł wpłaty 30.000 zł. Dla poważnego reflektanta wielki młyn wodny, przemiał 300 ctr. do tego 2 tartaki, 2 turbiny 100 KS. 100 mórg pszennej ziemi, prywatne, bez długu, 400 tysięcy zł wpł. 150 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 30, telefon 1815 Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
150 mórg ziemi pszenno-buraczanej z kompletnem zabudowaniem, dom 7 pokojewy z pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 70 tys. zł. wpłata 40 tys zł. 105 mórg ziemi pszennej zabudowania I kl dom 6 pokoi, z inwentarzem żywym i martwym cena 36 tys. zł., 85 mórg ziemi pszennej, z zabudowaniem, pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 35 tys. zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (3352

Dom
w Rynku, 5 sklepów, mieszkania 4-5 pokojowe z komfortem, dochód roczny 12 tys zł, cena 130 tys. Dom 2 piętr. z ogrodem. mieszkania 3—4 pokojowe przystanek tramwaju, cena 40 tys. zł z powodu wyjazdu za granicę, oba korzystnie na sprzedaz. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. 3353

W Osieku
powiat Wyrzysk sprzedam razem lub pojedyńczo po spadkobiercach Neuberg dom, dawniejszy gościniec z zabudowaniem gospodarczem oraz 8 morgami ziemi i we wsi Zanoteć 48 morgowe gospodarstwo przeważnie łąki bez inwentarza Dom Hipoteczno-Handlowy, Edmund Suwalski, Bydgoszcz, Sniadeckich 2, tel. 590. (2203

Hotel
z kompletn. urządzeniem, ogrodem gościnnym, salę do zabaw z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż za 50 tys. zł. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1792

Cukiernia-Restauracja
w bardzo dobrem położeniu, sala balowa, werandy, ogród, natychmiast na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kopalnia złota“ 4116

Fryzjerstwo
zamienię lub sprzedam z powodu stosunków familijnych. Of. pod „E. E.“ do Dz. Bydg. (4125

Dom
dwupiętrowy przy głównej ulicy w Chełmnie (Pomorze) z wolnym składem dużem mieszkaniem i zajazdem, nadaje się do wszelkiego przedsiębiorstwa. Przeszło czterdzieści lat z wyszynkiem. Cena 50 tysięcy zł zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „D. G. Z.“ 4099

Skład
kolonjalny — delikatesy z towarem i mieszkaniem dobrze zaprowadzony, przy głównej ulicy, z powodu wyjazdu śpiesznie sprzeda. Zgł. Kieliszek, Plac Piastowski 12. (F-2275

Samochód
4 osobowy używany lecz w stanie beznagannym gotowy do biegu poszukuje celem kupna. Szczegółowe oferty z podaniem ceny uprasza Koralewski, Lidzbark, Mostowa 12. 3953

Samochód
Ford rocznik 1926 gotowy do jazdy za 2500 zł na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Samochód“. (4028

Sprzedam
warsztaty samochodowe mechaniczne z urządzeniem, lokal nadający się na większą fabrykę. Do przejęcia potrzeba 6 000 zł. Zgł. Toruń, Sienkiewicza 16 Restauracja Warszawianka. (4012

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

List hipoteczny
na 6 tyś. zł. (w złocie) I miejsce płatne za 9 mies. dużej realności mam na sprzedaż. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „E D. B“ (4110

Na sprzedaż
używane: samochód ciężarowy $4^1/_2$ tonn Daimler, 1 samochód osob.-ciężar. Benz 14-30. Wiad. Chełmża, ul. Chełmińska 21, tel. 7. (4042

Trjery 2
używane w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadom. Chełmża, telefon 7. (4106

Wózek
sportowy w dobrym stanie sprzedam. Bielicka 10, parter prawo. 4156

Biurko
z fotelem, stół i 2 krzesła tanio na sprzedaż. Ulica 3 Maja 19, III piętro. (4149

Młyn
motorowy, 2 pary walcy, 2 p. kamieni, przy mieście Cena 45.000 wpłaty 25.000 Pryl, Dworcowa 34. (4079

Samochód
prawie nowy, z powodu likwidacji autodorożki na sprzedaż Zgł. dla „H. S. 2“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2270

Fortepjan
tanio sprzeda Spedytor Wodtke, Gdańska. 3996

Pianino
zagraniczne prawie nowe korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. 3726

Sprzedam
pianino „Steinwaya“ przedwojenne vertegrand Toruń Mostowa 5—7, II piętro. 3821

Bufet
i kredens ewentl. kompl. jadalnia modna, masywnie zbudowana korzystnie na sprzedaż. Wilczak, ul. Malborska 15. 3971

Piec
kuchenny żelazny sprzedam za 25 zł. Reja nr. 3, I ptr. 4123

KUPNA

Kupię
używany wóz (polowczyk) Jachcice, Błotna 1. (4054

Zakupuję
stale wszelkie nowe i używane meble, zegary, instrumenta muzyczne, dywany, antyki, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia i pisania. Sniadeckich 56, tel. 10—25. (31375

Kupię
lub wydzierżawię mniejszą posiadłość do 8 mórg ziemi z kolonjalką na wiosce w dobrym punkcie. Zgłosz. z podaniem warunków do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Posiadłość“. 4069

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Chemiczne czyszczenie i farbowanie, przeróbki. — Tania sprzedaż skór i futer. — Wilczak, Malborska 13. (2035

Kupię
majątek ziemski, wpłacę prócz gotówki kamienicę, budowaną z wielkim komfortem z 10 lokatorami z dochodem 12.000 zł rocz. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Z. Z. 12.“ 3870

Kamienicę
nowoczesną, w centrum miasta kupię przy wpłacie 50.000 wprost od właściciela. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń, pod „135“ 3819

Młócarnię
60 cali, używaną, lecz w dobrym stanie, może wymagać remontu, poszukuję celem kupna. Of. szczegółowe z podaniem ceny uprasza Koralewski, Lidzbark, Mostowa 12. (3952

Poszukuję
celem kupna skład kolonjalny lub innej branży z mieszkaniem na prowincji. Oferty z podaniem warunków uprasza się pod „H. S.“ do Dzien. Bydg 4113

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

LEKCJE

4 miesięczny
kurs handlowy rozpoczyna się 1 marca br. Zapisy przyjmuje dyrekcja praktycznych kursów handlowych, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7. (3060

Dyplomowana
profesorka (konserwatorjum petersburskie) udziela lekcji muzyki i rytmiki dzieciom i dorosłym (metoda J. Dalcros'a). Kancelarja Konserwatorjum Toruńskiego, ul. Chełmińska 16. (3922

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Podróżujących
dobrze zaprowadzonych na Poznańskie i Pomorze odwiedzających składy spożywcze i restauracje na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje zaraz Wytwórnia soków i ekstraktów, firma Juice, Trzemeszno, Plac Kilińskiego 4. (4124

Poszukujemy
zamiejscowych organizatorów, zastępców, agentów, podróżujących na wszystkie powiaty Pomorza (Poznańskiego). Zgłoszenia piśmienne do filji Dziennika pod „Dzielność“. F-2203

Kamieniarzy
do wytłuczenia brukowca poszukuje zaraz L. Bukowski, Bydgoszcz, Toruńska 31. 4035

W kinie
ze salą zabaw i bufetem stałą posadę na Pomorzu bufetowego, biletera lub pianisty dam temu, kto pożyczy mi 5 tysięcy zł. względnie wstąpi jako udziałowiec lub przejmie bufet albo kino na własny rachunek Ewent. oddam wolne mieszkanie. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń, ul. Mostowa pod „Kino“. 3818

Poszukuję
zaraz lub później fryzjerkę lub fryzjera z wolną stancją i wysokim wynagrodzeniem. W. Stein, Starogard, Chojnicka 2. 3111

Ekspedjentka
wykwalifikowana, pierwszorzędna do kapeluszy i sukien potrzebna zaraz. Poznań, ul. 27 Grudnia 16 Salon mód Jadwiga Bonin. 3895

Pracowitym
ludziom posiadającym ręczny wózek i zł 10. wskażę możliwość stałego, łatwego zarobkowania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg Dworcowa 2. (2156

Potrzebny
kierownik lub kierowniczka składu artykułów budowlanych i opałowych oraz biuralistka obeznana z książkowością i załatwianiem klienteli. Reflektujemy na siły energiczne i uczciwe. Pożądana kaucja zabezpieczona ustawowo. Oferty z podaniem referencji i wymagań złożyć do Dz. Bydg. pod „Sumienność“. (2260

Spółdzielnia
żołnierska 4 pułku lotniczego w Toruniu poszukuje dzielnego kierownika sklepu (składu), kaucja konieczna. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia składać do zarządu tejże Spółdzielni do dnia 5 marca br. (4114

Wychowawczyni
freblanka lub pani, która się wychowaniem w zakładzie zajmowała, z znajomością gospodarstwa domowego, szycia, napr. bielizny itd. dla 7 letniej dziewczynki, jedynaczki, potrzebna zaraz do apteki J. Przygodzińskiego, Pelplin (Pomorze). Referencje ścisłe konieczne. Moralność I-ej wagi. 3636

Poszukuję
ucznia lub czeladnika młynarskiego zaraz lub później. Aleksander Krzywdzinski, Rzęczkowo, pow. Toruń. (3949

Introligator
młodszy, który samodzielnie i akuratnie pracuje, potrzebny zaraz. Witold Kabat, Bydgoszcz, Herm. Frankego 2. 4037

Zdolną
starszą pracownicę, która szybko szyje i czysto reperuje książki, przyjmę zaraz. Dobrze płacę. — Introligatornia J. Czuba, ul. Sniadeckich 41. (4061

Dziewczę
z lepszej rodziny od lat 14—16 do dziecka może się zaraz zgłosić. Lemkowa, Zacisze 2, II ptr. 4142

Dzielną
gospodyni poszukuje się od 1 marca lub 1 kwietnia b. r. do prowadzenia gospodarstwa domowego (willi) na wsi (pow. Chojnice). Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty z pod. pensji pod „G. Z. C.“ 3963

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy
pomocnik handlowy, kolonjalista-dekorator, poszukuje posady od zaraz lub później, najchętniej na Pomorzu. Proszę o łaskawe zgłoszenia. Jan Przybyła, Wolsztyn (Wlkp.) ul. Cmentarna 9. (4120

Sierota
lat 20 poszukuje posady od 1. 3. 28. jako uczennica do składu rzeźnickiego lub cukierni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „E. E. 16“. 4108

Sekretarz
kancelarji adwokackiej i notarjalnej z długoletnią praktyką, obeznany w prowadzeniu spraw adwokackich i notarjalnych poszukuje posady najchętniej zaraz u adwokata lub też w większej firmie do prowadzenia spraw firmowych. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „66—67“. 4047

Osoba
inteligentna, w średnim wieku poszukuje posady u samotnej pani może być pielęgniarką, lektorką, zna szycie, posiada dobre świadectwo, w każdym czasie. Miejscowość obojętna. Oferty poste-restante poczta Dzwierzno pod „W. K. 333“.

Książkowa
kasjerka z dłuższą praktyką, obeznana z wszelkiemi sprawami podatkowemi, pisząca również na maszynie poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „M. C. 1928“. 3860

Leśniczy
trzeźwy, energiczny i staranny z dobremi poleceniami, zwolniony z wojska, poszukuje posady od 1. 4. br. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśniczy“ do Dz. Bydg. (4109

Służąca
młoda, z Małopolski, znająca wszelką pracę domową poszukuje od 1. 3. miejsca. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „Uczciwa II.“ (4136

DZIERŻAWY

Korzystne dzierżawy.
230 mórg ładnej i dobrej ziemi, gospodarstwo przy stacji kolejowej, objęcie inwentarzy kosztuje 18.000 zł. 150 mórg dobre budynki z inwentarzem niekompletnym, objęcie 9000 zł. 90 mórg, dobra ziemia, budynki dobre. objęcie 12.000 zł. 80 mórg 7000 zł. 60 mórg itp. kilka młynów do wydzierżawienia poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 30, tel. 1815.

Wydzierżawię
fabrykę wód mineralnych z wolnem mieszkaniem. Franc. Kaczmarski, Łabiszyn, Sienkiewicza. (4033

Garaż
8×5 m² ma do wynajęcia Wojciechowski, Chocimska nr. 17, telefon 1302. Również komfortowy dom przy ulicy Cieszkowskiego 6 na sprzedaż. (2261

Ogrodnictwo
kompletnie zagospodarowane natychmiast do wydzierżawienia. Bydgoszcz. Scieżka 11, telefon 11-19. 3520

Młyn turbinowy
zaraz wydzierżawie. Objęcie 1 600 zł. Waszkiewicz, Rynek p. Kiełpiny pow. Lubawa, stacja Lidzbark. 4104

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia z meblami oddam natychmiast. Wiadomość Stara-szkolna 1. I. p. prawo. (4072

Mieszkanie
2 pokoj. z kuchnią oddam za wypożyczeniem 4—5 tys. zł. Wiadom. udziela Staro Szkolna 1, I piętro prawo. (4071

Próżnego
pokoju, ewtl. dwóch poszukuje spokojne, inteligentne małżeństwo. Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Małżeństwo 1“. F-2362

Skład
kolonjalny z towarem i urządzeniem w mieście 10000 mieszkańców, przy ruchliwej ulicy, 3 pokoje i kuchnia zaraz, za 6.000 zł do odstąpienia Zgł. pod „A. K.“ do agentury Dzien. Bydg. Nakło. 3536

POKOJE

Pokoju
z używaniem kuchni z powodu utrudnionych warunków poszukują solidni nowożeńcy. Zgłoszenia pod „J. B. 1116“ do Dz. Bydg. 4120

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Ossolińskich nr. 10, III ptr. prawo. 4141

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Garbary 31, II ptr. (4138

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia i Warszawy nadszedł nowy transport najnowszych żurnali mód na wiosnę - lato 1928. Ogólno sezonowe albumy, na płaszcze i kostjumy, na kapelusze, dziecięce oraz żurnale męskie. Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. 3995

Gra w bilard
o premie w moim lokalu trwa włącznie do 20 b. m. Dom Parkowy, Św. Trójcy 12e. 4017

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. 3894

Kto
z inteligencji pragnie się ożenić, lub wyjść zamąż, lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całem zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ Warszawa, ul Jasna 13-15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatnie. 3460

Conajmniej 40.000 zł
potrzebne do stworzenia zupełnie bezkonkurencyjnej fabryki, także w małych pozycjach od 2000 zł. 40% zysków gwarantowane oprócz tego także prowizje Prezesi towarzystw rolniczych lub panowie, będący w dobrych stosunkach z powyższemi towarzystwami lub też z wojskowemi komisjami gospodarczemi zechcą łaskawie oferty w języku niemieckim z podaniem wysokości sumy stojącej do dyspozycji przesłać do filji Dz. Bydg. pod „M. 40.000“. (2092

2.000 zł.
czystego zysku pod gwarancją można co miesiąc zarobić, gdyż kupisz młyn motorowy nowej konstrukcji w bogatej okolicy Bydgoszczy. Wpłata tylko 40.000 zł. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2 F-1900

Pożyczki
do 5 000 poszukuję na krótki czas do przedsiębiorstwa za dobrem proc., dam także zatrudnienie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „30“. 4044

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Alojzy Kobyliński, Leszczyńskiego 43 unieważniam. F 2.51

Młodą
niezależną panią, która może pomóc w dobrym interesie z gotówką 500 zł poszukuję natychmiast. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec 26“. (2277

Wspólniczkę
lub wspólnika z kapitałem tysiąc złotych poszukuję. Oferty pod „Kokosowy interes“. (2280

Zaginioną
książeczkę wojskową unieważniam. Feliks Tuleja, Osielsko, pow. Bydgoszcz. 3958

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową. Bolesław Kulczewski, Pakość. (3968

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Kole biuro podatkowe

mieści się obecnie przy ulicy Gdańskiej 151. telef. nr. 1674. Jedyna fachowa instytucja tego rodzaju w miejscu, udzielanie porad oraz załatwianie wszelkiego rodzaju spraw podatkowych, zestawianie oraz sprawdzanie bilansów. W środy wieczorem od 6—7 godz. dla niezamożnych bezpłatnie. Rzecznik podatkowy Franciszek Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (1732

POLECENIA

Informator

Długoletnie biuro załatwień w sprawach podatkowych, sporządza zeznania dochodowe na rok 1928, przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe bieżące i zaległe, wykonywa rzeczowo podania do wszystkich instancyj w sprawach sądowych, akcyzowych, administr. udzielanie porad, przepisywanie na maszynie i t. p. Bydgoszcz, Długa 21. 2322

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie

wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych. Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, F-a Wakarecy, ul. Dworcowa 25a, Jagiellońska 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 591. Materjał może być pocztą przesłany. 4173

Firma „Wawel"

Wytwórnia luster, obrazów olejnych i reprodukcyjnych w wielkim wyborze. Szlifiernia szkła i luster oraz szklarnia. Sprzedaż za gotówkę i na raty długoterminowe po bardzo niskich cenach i na dogodn. warunkach. Obraz jest dobrym prezentem na urodziny, imieniny, wesela i t. p. Także przyjmuje się obrazy do oprawy i szklenia, wykonuje się starannie, spiesznie i tanio właśc.: Feliks Balcerkiewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 5, w podwórzu. 4191

Firma „Wawel"

Szlifiernia szkła i luster właśc.: Feliks Balcerkiewicz Bydgoszcz. Dworcowa nr. 5. Wykonuje się pod kierownictwem fachowych sił, wszelkie zamówienia w zakres szlifierstwa szkła wchodzące t. j. lustra, witraże, szyby do samochodów, urządzenia wystaw składowych, odnawianie luster i t. p. po bardzo przystępnych cenach. 419(

Suknie

od 10 złotych, kostjumy, płaszcze wykonuje szybko elegancko, nowego kroju. Warsztaty pracownia Z. Jost, Pl. Piastowski 12. 2331

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr Em Warmińskiego 15. (F-2318

Obuwie

własnego i krajowego wyrobu, wielki wybór, niskie ceny poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. Reperacje będą szybko i rzetelnie wykonane. (2303

Baczność!

Polecam się do stawiania pieców kaflowych i szamotujące piece żelazne oraz usuwam zadymienie. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami nr. 18, w podwórzu. (4231

Sypialnie

dębowe, orzechowe, biurka meble pojedyncze, kanapy leżanki wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka Mebli, ul. Dr. Em. Warmińskiego 10. Wszelkie zamówienia wykonuje się dobrze i tanio. (3973

Tapicernia

ul. Gdańska 94, drugie podwórze, przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki na kanapy, fotele, leżanki i materace. (4183

Plisowanie

karbowanie sukien w jednym dniu oraz rysowanie wszelkich robót ręcznych. Piwecki, Św. Trójcy 27 (przy kościele). 4229

SPRZEDAŻE

Baczność!

Najpoważniejsza Agentura Dóbr poleca na bardzo dogodnych warunkach majątki: 1800 mórg cena 1.200.000 wpłaty 600.000 1610 mórg cena 1.000.000 wpł. 600.000, 1400 mórg cena 1 100.000 wpł. 600.000. 1350 mórg cena 1. 00.00 wpł. 500 000, 1100 mórg cena 600.000 wpłata 350 000 940 mórg cena 450.000 wpł. 300.000, 800 mórg cena 400.000 wpł 200.000, 650 mórg cena 500.000 wpłata 300.000, 450 mórg cena 400.000 wpł. 250 000; Resztówki 400 mórg, 380. 320. 300. 280 240, 210, 180, 140 i t. d., młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, fabryki oraz domy dobrze się rentujące w wielkim wyborze. Przyjazd konieczny. Wszelkie podane obekta osobiście zbadane Westfalewski, Polonia Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. F-2313

Gospodarstwo

125 mórg pszenno-żytniej ziemi, w tem 18 mórg łąki, 3 morgi lasu, budynki murowane, dom 5 pokoi, komorniczy dom, prywatne 8 bydła, 3 konie, inwentarz kompletny. Cena 42 tys., wpłaty 20—25 tys. 4 klm. od miasta. Szubin, Nakielska 19, Piotrowski. F-2335

Zamienię

majątek około 200 mórg (czarna ziemia) na kamienicę w Bydgoszczy. Objekt około 100000 zł. Zgłoszenia pod „Zamiana 20" do filji Dziennika Bydg. (2319

Dom

z restauracją, ogrodem owocowym i podwórzem korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 4207

Okazja!

Dom w dobrem położeniu Bydgoszczy na sprzedaż natychmiast za cenę, która się procentuje 12%. Oferty pod „12 %" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2299

Dom

dwupiętrowy, dwa składy, centrum, 80.000. Dom dwupiętrowy, nowy, 30 000. — Gospodarstwa, wille, młyny w dużym wyborze. Upraszam o świeże zgłoszenia. Szarek, Dworcowa 90. Telefon 1909. (2339

Dom tanio

piętrowy z zabudowaniem z powodu wyjazdu sprzedam w Solcu Kuj., z wolnem mieszkaniem. Cena według ugody. Wiad. K. Barszczewska, Bydgoszcz, Świętojańska 6. (2341

Największy

wybór domów, gospodarstw, składów itp. poleca „Pośrednictwo". Hetmańska 25. 4189

4-piętrowa

kamienica komfortowa, dochód 18 tys. zł rocznie cena 130 tys. — 3-piętrowa kamienica dochód 9 tys. zł rocznie, 80 tys. — 2-piętrowa kamienica dochód 5 tys. rocznie, 30 tys., wille, domy, młyny, gospodarstwa w wielkim wyborze poleca pośrednictwo Sochacki, Dworcowa 66. Nowe zlecenia pożądane. 4210

Dom

z ogrodem na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2309

Radio

4 lampkowy tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 4169

Wóz

nowy i platforma używana na sprzedaż. Ulica Grunwaldzka 122. 4190

Ogrodnictwo

10 morgowe, cieplarnia szparagarnia na sprzedaż Wiad. w Dz. Bydg. 4179

Na sprzedaż

kotły różnej wielkości, prasy do mydła oraz różne sztance, surowiec, wóz ręczny o dwóch kołach i wiele innych rzeczy. Ul. Pomorska 67, part. (2333

Autobus

14osobowy sprzedam. Zgł. Płocka 15. 2311

Fontannę

żelazną ozdobną, do salonu z wodotryskiem, koszem do kwiatów, klatkę na złote rybki i rośliny wodne z motorkiem do pędu wody, rogi jelenie olbrzymiej wielkości i zegar ścienny sprzedam amatorowi. Zgłosz. Płocka 15. 2314

Skrzypce

wygrane śliczny głos tanio sprzeda „Helena", ul. Długa 57. 4178

Zawiasy

do mebli sprzedaje tanio Fa. Śniegowski, Śniadeckich 21, Tel. 215. (2267

Wóz

2 cal., wózik ręczny na resorach na sprzedaż. Kujawska 9, Grubich. 2305

Sprzedam

leżankę używaną, łóżko rozkładane tanio. Śniadeckich 11, II ptr. lewo. 2298

Fortepjan

dobry sprzedam, zamienię na pianino, dopłacę. Zduny 11, gospodarz. 2266

Deski

olszowe, bukowe na sprzedaż. Grabowski, Dworcowa 77. (2325

Samochód

limuzyna 6 osobowy w bardzo dobrym stanie na sprzedaż na dobrych warunkach. Nowak, Fordońska 52-53. 2342

Okazja

garnitur koszykowy, łóżka szafy, biurko, stoły, regał, komody, krzesła, obrazy, skrzypce, rower sprzedam tanio. Sienkiewicza 44. 2330

KUPNA

Poszukuję

domu w Bydgoszczy w cenie 30—40 tys. zł. wpłaty 22—40 zł. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „30.000" (4151

Kupię

dom dobrze się rentujący do 40 tys zł przy wpłacie 25 tys. zł. wprost od gospodarza. Of. do Dz. Bydg. pod „L. K. 401" 4170

Kupię

dom z dobrze prosperującą piekarnią w powiatowem mieście i w dobrem położeniu, wpłaty 20 do 23.000 zł. Zgłosz. z podaniem ceny do Dz. Bydg pod „P. G." do Dz. Bydg. 2326

Kupię

zaraz skład próżny z mieszkaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „26". 4226

Kupię

oberżę w dobrem położeniu i dobre zabudowania, wpłaty 20—23000 zł. Podanie ceny i bliższe określenie proszę skierować do Dzienn. Bydg pod „Zaraz B. P." (2337

Metale

miedź, mosiądz cynę, ołów cynk, aluminjum, żelazo, szmaty kupuję, płacę najwyższe ceny. J. Narewski Bydgoszcz, Kujawska 7, telefon 312. 4177

Linoleum

używane kupię. Szulc, Gdańska 54. 2329

Urządzenie

do składu konfekcji i bławatów kupię. Szulc, Gdańska 54. (2328

61 pułk piechoty

kupuje ziemniaki. (4112

LEKCJE

Kursy

kroju i szycia, Nowy kurs rozpoczyna się 1. 3. Mistrzówna, dypl. mistrzyni Sienkiewicza 8 2345

POSADY WOLNE

Agentów

do sprzedaży znanej wirówki Melotte poszukujemy na powiaty: Szubin, Znin, Chojnice, Tuchola, Starogard, Kościerzyna, Tczew, Chełmno, Grudziądz i Toruń. Oferty do Dzien Bydg. pod „W. J." (42..2

Agentów

poszukujemy na Pomorzu. Wynagrodzenie 250 zł. miesięcznie. Piśmienne of. do „PAR" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Ajent". 2321

Podróżujący

z branży kolonjalnej z dłuższą praktyką i stałymi odbiorcami potrzebny zaraz. A. Walicki i Ska, Jagiellońska 49. (4204

Podróżujący

który odwiedza składy kolonjalne może zabrać łatwy i zyskowny artykuł. Wiadomość w Dzien. Bydg. (4214

Stałą

posadę magazyniera dam za wypożyczenie 3 tys. zł. Oferty z podaniem życiorysu, kwalifikacji oraz wysokości wymaganej pensji skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Technika 3910".

Młody

zdolny handlowiec, jako wojażer poszukiwany do natychmiastego objęcia posady. Odpisy świadectw pożądane. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Handlowiec". (2308

Domokrążni

sprzedaż doskonałej nowości potrzebnej każdemu. Zgł. Kościuszki 3, I lewo. 4233

Pomocnika

fryzjerskiego zaraz lub od 22. II. 1928 poszukuje na stałe Edw. Boesche, Strzelno, ul. św. Ducha nr. 380. (4150

Szofer

mechanik do zmontowania auta do jazdy potrzebny. Bydgoszcz-Jachcice, Średnia 44. (2300

Poszukuję

natychmiast młodego malarza. Robert Mandelka, zakład malarski, Miasteczko n. W. 2346

Posadę

stałą otrzyma pan z kapitałem 1—2000 zł. Pośrednictwo, Hetmańska 25. 4187

Uczeń

szewski z okolicy potrzebny. Bydgoszcz-Okole, ul. Chełmińska 14. (4197

Służąca

uczciwa zaraz potrzebna. Marcinkowskiego 10, I p. lewo. (2343

Służąca

porządna i uczciwa z gotowaniem, do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 3. Zgłosz. M. Meśko, ul. św. Florjana nr. 1. (4151

Służąca

starsza z dobremi świadectwami, znająca gotowanie i do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz. K. Sikorzyńska, Nakło, Rynek 66, skład bławatów. (4151

Służąca

wiejska z gotowaniem potrzebna od 1 marca. Krakowska 11. 2304

Dziewczę

do dziecka i innych prac domowych przyjmę. Koraluk, Podgórna 5, I. 4155

Służąca

czysta, pracowita, umiejąca gotować może się zgłosić ul. Marcinkowskiego 11 III p. Jaworska. (2316

Potrzebna

kucharka do dobrego domu samodzielna, umiejąca dobrze gotować, czysta, uczciwa z dobremi świadectwami, posiad. własną pościel. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (4182

Dziewczyna

do dziecka i prac domowych potrzebna. Czysta, sumienna z dobremi świadectwami. Zgłosić się o 1/9-tej lub 1/2 3-ciej do Dyrektora Sanatorjum w Smukale (4182

Dziewczynę

14—15 lat, do dzieci, poszukuje Murawska, 20 Stycznia 29, III piętro. (2318

POSADY POSZUKUJĄ

Były rejestrator

sądowy w średnim wieku znajdujący się w krytycznem położeniu prosi o jakiekolwiek zajęcie za małem wynagrodzeniem. Łask. zgł. upr. się do Dz. Byd. pod „B. L. B." 4184

Biurowy

który pisze zarazem na maszynie w młodym wieku poszuk. posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Biurowy 18". (4215

Duet

lub trio pierwszorzędny z dużym repertuarem zaraz wolny. Of. pod „K. 350" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2317

Technik

budowl. zdolny rysownik z kilkunastoletnią praktyką budowlaną w mieście poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „M. P. 1". 4161

Krojczyni

siła pierwszorzędna z praktyką w artystycznych firmach konfekcji damskiej w Warszawie przyjęłaby posadę kierowniczki do prowadzenia wykwintnej pracowni sukien i okryć, przy dużej, dobrej firmie w ładnem, dużem mieście. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Patent mistrzyni". (2297

Zdolny

tokarz znający roboty ślusarskie poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. D." 4186

Fachowiec

młynarski obeznany z wszelką maszynerją młynarską i tartakową, biegły w reperacji i budowie z własnemi narzędziami, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady lub dzierżawy. Łask. oferty proszę pod „F.M." do Dz. Bydg. (2334

Młoda

inteligentna panienka pragnie od zaraz przyjąć posadę jako bona do dzieci Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „D. W." 2320

Skromne

dziewczę poszukuje posady u krawcowej celem wyuczenia się szycia. Warunki podług umowy osobistej. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „T. D. W." (2340

Dziewczyna

z wioski uczciwa i pracowita poszukuje posady od 1. 3, zna gotowanie i wszelką pracę domową. Of. do Dz. Bydg. pod „Dziewczyna B." 4132

Panienka

sierota, poszukuje posady ekspedjentki w składzie kolonjalnym lub piekarni celem wyuczenia się. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „E. K. K." (4167

DZIERŻAWY

Skład

z 1 pokojem do wydzierżawienia zaraz. Od 15. 3. tamże skład z 4 pokojami i kuchnią. Zgłosz. pod „E. Z. N." do admin. Dzien. Bydg. 4107

Poszukuję

lokalu na skład lub mieszkania na parterze w okolicy Długiej, Mostowe, początek Gdańskiej i Dworcowej. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Prokurent". 4159

MIESZKANIA

Zamienię

3 pokojowe mieszkanie w centrum miasta natychmiast na 5—6 pokoi za dopłatą. Zgł. pod „3132" do Dz. Bydg. (4154

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 kwietnia w Łobżenicy. Wiadomość Małek Bydgoszcz, Jackowskiego 13. (4168

Mieszkanie

1 pokój częściowo umebl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Adres w Dz. Bydg. (4174

Zamienię

moje mieszkanie duży pokój z kuchnią na 2—3 za dopłatą i zgodą gospodarza. Adres wskaże Dzien Bydg. (5176

5 pokojowe

słoneczne mieszkanie na Zaciszu zamienię na 7 pokojowe w tej samej okolicy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. B. 3". (2301

Poszukuję

mieszkanie pokój z kuchnią, płacę czynsz z góry za rok ewent. i remont. Of. pod „E. G." 4171

Mieszkanie

4—5 pokoi zaraz lub od 1. IV. 1928 r. poszukuję. Czynsz za rok z góry. Of. pod „2332" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (2332

Poszukuję

1 lub 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz za rok lub 2 z góry. Oferty pod „Bezdzietni" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2329

POKOJE

Hotel Rio

Bydgoszcz, ulica Długa 53 Pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł za dobę. 4193

Pokój

umeblowany z używaniem kuchni dla lepszego bezdzietnego małżeństwa. Śluchnińska, Kanałowa 7. 4208

Dwa pokoje

umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. Za pół roku z góry 300 zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „J. B." 2334

Inżynier

poszukuje 1 lub 2 pokoje przy bardzo inteligentnej rodzinie. Oferty pod „Z. W. 2" do filji Dz. Bydg. 2269

Krawcowa

może się ulokować przy rodzinie. Maszyna na miejscu. Wileńska 11, front parter prawo. (2307

Pokoje

umeb. poleca „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. 4188

Pokój

kawalerski. Długa nr. 62, II ptr. 4119

Poszukuje

1 do 2 pokoi na biuro w centrum miasta. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „554". (4211

2—3 umeblowane

pokoje z telefonem w śródmieściu natychmiast poszukuję. Piśmienne oferty do Bu[illegible] i Ska, Gdańska 158. 4118

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,

Nowy Rynek 6, II. ptr

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

ROZMAITE

Celem

Gabinetu Kosmetycznego Żukowskiej, ul. Cieszkowskiego 20, jest: dać możność każdemu, kto ma zaufanie osiągnąć i otrzymać urodę i młodość przez zastosowanie zabiegów według najnowszych naukowych metod, studjowanych w Institut de Beauté — Paris. (2073

Chiromantka

z długoletnią praktyką przyjmuje osobiście lub po nadesłaniu roku i miesiąca urodzenia, określa dokładnie teraźniejszość i przyszłość zainteresowanej osoby, również wróżenie z ręki i z kart po cenie przystępnej. Rucińska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 117, ofic. II p. 4172

Hotel Warszawski

ul. Warszawska 16. 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacja z 2 dań 1.30, oraz pokoje czysto utrzymane dla przejezdnych. (4307

W Konstantynowie

pod Osiekiem pow. wyrzyskiego znajduje się wolna szkoła, posiadająca cztery pokoje, izbę szkolną i kuchnię, nadająca się na letnisko. Wioska leży w dolinie niedaleko lasu i rzeczki, 4 klm. od dworca. Reflektanci zechcą się zgłosić do sołtysa Antoniego Badury. 4157

Ożenić się

lub wyjść zamąż szybko i dobrze możesz tylko przez biuro „Postęp", Warszawa, Marszałkowska 25. Dyskrecja zagwarantowana. Wybór olbrzymi. (4218

Dla 2 sióstr

przystojnych, inteligentnych, mających w posagu kamienicę i place poszukuje mężów — panów do lat 40. Janina Korab, Bydgoszcz, Paderewskiego 33 2336

Dla młodej

ładnej panny, posiadającej 4 tysiące posagu poszukuje odpowiedniej partji Janina Korab, Bydgoszcz Paderewskiego 33. (2357

Panna

lat 30, blondynka, posiadająca skład bławatów poszukuje męża, solidnego, inteligentnego, przystojnego, kupca lub wyższego urzędnika. Oferty wyczerpujące proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „Skład". Dyskrecja zapewniona. (4056

Pani

inteligentnej, starszej, do współpracy domowej i towarzystwa poszukuje za utrzymanie i ewent. mieszkanie młoda mężatka. Of. z podaniem wieku itd. pod „Pani" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 1. 2338

3000 zł

i więcej wypożyczy lub łoży kaucji były sierżant saperów, sumienny, pracowity, energiczny, w zamiarze otrzymania kierowniczego stanowiska w przedsiębiorstwie lub magazyniera inkasenta. Zgłoszenia spieszne do Dzien. Bydg. pod „Nr. 501". 4160

Unieważniam

wykazy osobiste P. K. P. Dr. Gdańsk, skradzione dnia 28. I. 28. w Rzeźni Miejskiej, Stanisławy i Leonarda Cywińskich, Bocianowo 9. 4185

Samochód

limuzyna 6 osob na dalsze tury, przyjmę odpowiednie zastępstwo albo oczekuję odpowiednich propozycji. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (2344

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku protokułowanego kupca **Fr. Józefa Starzyńskiego w Bydgoszczy** ulica Mazowiecka L. 39. wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem **15. 2. 28.** o godz. 13-tej postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. **Karola Schrödel'a** zastępcę procesowego **w Bydgoszczy** Nowy Rynek 1. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **3. III. 28 r.** Do powzęcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **7 marca 1928 r.** o godzinie 11-ej przed południem, — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **23 marca 1928 r.** o godz. 11 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **29 lutego 1928 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (4223
Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz, powiat Bydgoszcz
sprzeda przez licytację **w środę, dnia 22 lutego 1928 r. o godz. 9-tej** w sali **Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25,** dla potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy większą ilość

drewna użytkowego i opałowego

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Biedaszkowo, Przyjezierze, Łochowo i Zamość. (4222

Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją. Płacić należy natychmiast rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży.

Nadleśniczy Państwowy.

Zaręczyny

z panem **Edmundem Szarkowskim** z Samsieczna, nauczycielem, **zrywam.**
Stefanja Łobodzianka
Samsieczno. (4098

Podziękowanie
składam p. Sobolewskiemu, Podwale 18 za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. Stawicka. 42..

Kawaler
lat 28, trzeźwy i pracowity ożeni się natychmiast z inteligentną panią, która mu wyrobi posadę. Miejscowość obojętna. Oferty wraz z fotografją składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Posada 28“.
2348

Wdowa
po nauczycielu, katl. z majątkiem życzy znajomości wyższego urzędnika, starszy nauczyciel ma pierwszeństwo (wdowiec niewykluczony) cel matrymonjalny. Oferty upr. pod „B. M. 10“ do admin Dzien. Bydg. (4254

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej protokołowanego kupca Adama Ueberle w Bydgoszczy ul. Sienkiewicza 69 we firmie „Hurtownia Apteczno-Drogeryjna“ Adam Ueberle w Bydgoszczy wyznacza się termin ugodowy na dzień 2 marca 1928 roku o godz. 11-tej przed poł. w podpisanym Sądzie Powiatowym. Polecenie ugodowe jest wyłożone w sekretarjacie sądu upadłościowego pokój Nr. 13 do wglądu interesowanych.
Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1928 r. (4221
Sąd Powiatowy.

Poszukiwany jest

przedstawiciel
na Bydgoszcz i okolicę dobrze wprowadzony w branży kolonjalno-cukierniczej. Oferty pod „P. C.“ do T-wa Reklamy Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124
(4153

Obwieszczenie.

Krótko po otwarciu moich od 16-go do 28-go bm. trwających dni propagandy samochodów ciężarowych Chevrolet, została mocą rozporządzenia (Dziennik Ustaw z 14. 2. br.) przeprowadzona waloryzacja ceł, która dla samochodów ciężarowych i podwozi wynosi nie mniej jak

72% zwyżki.

To niebawem w życie wchodzące zwiększenie kosztów własnych pociąga niestety za sobą także zwyżkę ceny sprzedaży.

Wczesne dyspozycje umożliwiają mi jednak, wszystkie w ciągu dni propagandy wpływające zamówienia wykonać jeszcze po

obecnych starych cenach

przyczem propagowane udogodnienia jak:

przyjęcie przezemnie kosztów rejestracji i dopuszczenie do ruchu oraz opłata podatków na przeciąg jednego roku i bezpłatna dostawa benzyny i oliwy na przejazd 1000 klm.

pozostają nadal w mocy.

Ten nadzwyczajny wysiłek służenia mej klienteli, spotyka się, jak mnie zawiadamiają, także z nadzwyczajną uwagą.

Proszę skorzystać z tej okazji, zapewniając sobie podwójne korzyści, udogodnienia celnego i dodatkowych świadczeń, przez odwrotne zamówienie.

Każdy samochód Chevrolet posiada jako wytwór General-Motors roczną piśmienną gwarancję fabryczną.

Referencje, ceny, opisy i demonstracje na życzenie bez zobowiązania.

Przechowanie zamówionych samochodów oraz dogodne warunki zapłaty według ugody.

E. Stadie-Automobile
Tel. 16-02 **Bydgoszcz** *ul. Gdańska 160*

4216)

Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Celnej

sprzeda w drodze **publicznego przetargu**

łódź motorową

o sile 18 P. S., długości $9^{1}/_{2}$ m., szerokości 2,10 m. zanurzenie przy ładunku 60 cm.

Przetarg odbędzie się dnia **15 marca 1928 o godz. 9 w Gniewie** nad Wisłą koło przewozu Gniew–Janowo. Łódź można oglądać za poprzednim zgłoszeniem w komisarjacie Straży Celnej w Gniewie.

Czersk, dnia 11 lutego 1928 r.

Zończyk, major
4219) Inspektor Okręgowy.

Kolonjalistę

samodzielnego kierownika, ekspedjenta-detalistę **poszukuje** zaraz lub później poważne **przedsiębiorstwo winno-kolonjalne w Grudziądzu.** Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, z praktyką w wielkich miastach i umiejętnością obejścia z najlepszą klientelą. Posada stała. Potrzeba 1.000 zł kaucji.

Zgłoszenia piśmienne wraz z fotografją pod nr. „N. N. 4258“ do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego (4258

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.